

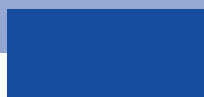


Komisja
Europejska

Opinie Polaków o działaniach Unii Europejskiej w dobie pandemii: ciągłość i zmiana

Raport z badań Zespołu Centrum Studiów nad Demokracją, w składzie:
Radosław Markowski, Ben Stanley, Piotr Zagórski, Marta Żerkowska-Balas

Komisja Europejska Przedstawicielstwo w Polsce
Warszawa 2020



Publikacja powstała z inicjatywy Komisji Europejskiej Przedstawicielstwa w Polsce i została wydana ze środków Unii Europejskiej w celach edukacyjnych, informacyjnych i promocyjnych.



Publikacja powstała we współpracy z Centrum Studiów nad Demokracją Uniwersytetu SWPS.

Niniejsza publikacja jest bezpłatna.

Raport w wersji elektronicznej (jako plik PDF) dostępny jest do pobrania na stronie Urzędu Publikacji UE: <https://publications.europa.eu>

Komisja Europejska ani żadna osoba działająca w jej imieniu, nie ponosi odpowiedzialności za sposób wykorzystania zamieszczonych poniżej informacji. Informacje i poglądy zawarte w niniejszej publikacji są poglądami autorów i nie muszą odzwierciedlać oficjalnego stanowiska UE.

© **Unia Europejska, 2020.**

Ponowne wykorzystanie dozwolone pod warunkiem podania źródła. Ponowne wykorzystanie dokumentów Komisji reguluje decyzja 2011/833/UE (Dz.U. L 330 z 14.12.2011, s. 39). Zmiana oryginalnego znaczenia lub przekazu niniejszego dokumentu jest niedozwolona. Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za skutki wynikające z ponownego wykorzystania niniejszej publikacji.

Print ISBN 978-92-76-24750-0 doi:10.2775/75832 JJ-01-20-662-PL-C

PDF ISBN 978-92-76-24751-7 doi: 10.2775/92785 JJ-01-20-662-PL-N

**Opinie Polaków o działaniach
Unii Europejskiej
w dobie pandemii:
ciągłość i zmiana**

Spis treści

Wprowadzenie	1
Cel badania	2
Uwagi metodologiczne	3
Przebieg badania	7
Wyniki	8
Podsumowanie	75
Bibliografia	84

Wprowadzenie

Pandemia koronowirusa jest największym wyzwaniem stojącym przed ludzkością, Europą i Polską od wielu pokoleń. Wyzwanie to jest wieloaspektowe. Zmagania z pandemią koncentrowały się początkowo niemal wyłącznie na kwestiach czysto medycznych i sanitarnych, z niewielkim opóźnieniem uświadomiono sobie, że pandemia to także, a może głównie problem gospodarczy, a niedługo potem państwa i społeczeństwa musiały zmierzyć się ze społecznymi i psychologicznymi, a w końcu i kulturowymi skutkami pandemii.

W połowie marca br. światowa refleksja nauk społecznych, czy to stricte akademicka czy – w przeważającej mierze – skupiona na badaniu i rejestrowaniu opinii i nastrojów społecznych przez ośrodki do tego powołane, rozpoczęły analizę i śledzenie zmian owych opinii i nastrojów. Na początku kwietnia zespół badaczy Centrum Studiów nad Demokracją Uniwersytetu SWPS podjął się także podobnego zadania. Temat i obszar badawczy niniejszego Raportu – stanowiący część szerszego badania - został zlecony Zespołowi przez Komisję Europejską. Badanie zostało zrealizowane przez firmę PBS.¹

Całość badania zawiera kilkadziesiąt pytań, w tym wiele pytań o Unię Europejską, opinie i oceny podejmowanych przez UE działań i ich odbioru w Polsce. Pytania dotyczące UE składają się z dwóch części, jednej stałej (3 pytania) oraz zmiennej (kilkanaście pytań).

Badanie zostało przeprowadzone internetową metodą CAWI. Próba badawcza była a priori dobierana, jak i post-stratyfikacyjnie ważona w taki sposób, by stanowić jak najbliższą reprezentację dorosłych Polaków.

¹ Interpretacja zebranego materiału empirycznego oraz jego podsumowanie stanowią poglądy autorów Raportu i niekoniecznie są tożsame ze stanowiskiem Komisji Europejskiej

Cel badania

Celem badania było zarejestrowanie, analiza i interpretacja opinii, postaw i preferencji Polaków doby pandemii w odniesieniu do Unii Europejskiej. Tam, gdzie to możliwe, staraliśmy się zachować tradycję badawczą na temat UE, w postaci zadawania tych samych pytań lub ich funkcjonalnych ekwiwalentów.

Przeprowadzono na wstępie analizę minionych badań. Analiza ta miała nam wskazać i wytypować kwestie i pytania o utrwalonej tradycji w socjologicznych badaniach tej problematyki (tak by móc porównywać poglądy Polaków doby pandemii z poglądami na te same tematy sprzed pandemii oraz – na ile to możliwe – z opiniami i postawami pozostałych społeczeństw UE).

W tym celu poddano analizie takie badania jak: (a) European Election Study (EES) realizowanego w UE co cztery lata przy okazji wyborów do PE; (b) European Values Study (EVS); oraz (c) European Social Survey (ESS). Koncentrowano się zatem na projektach mających uznany status przedsięwzięć naukowych. Jednocześnie świadomi dokonaliśmy liczących przedsięwzięć typu survey'owego badania opinii publicznej z tych ostatnich zdecydowaliśmy się nie korzystać. Z dwóch względów: po pierwsze, dlatego, że badają one wyłącznie ludzkie opinie, a po drugie, dlatego, że ośrodki te (włączając w to częste badania Eurobarometru) mają swoją logikę i środki komunikacji, są często publikowane i dyskutowane w paneuropejskiej przestrzeni publicznej.

Analizie poddano także bardzo liczne w ostatnich miesiącach badania prowadzone nad samym koronawirusem, w których – rzadko, ale jednak – pojawiają się pytania o kwestie polityczne oraz UE i jej politykę w dobie pandemii.

Uwagi metodologiczne

Zespół zdecydował badać ciągłość postaw i preferencji względem Unii Europejskiej za pomocą trzech pytań. Oto one, w konkretnym pełnym brzmieniu:

(1) Q1: Proszę teraz pomyśleć jak różne instytucje i grupy osób reagują na wybuch epidemii koronawirusa. Jak niżej wymienione instytucje/grupy zachowują się względem tej epidemii?

- 1 Reagują przesadnie – sięją niepotrzebnie panikę
- 2 Nie reagują należycie poważnie - nie doceniają zagrożenia
- 3 Reagują adekwatnie
- 97. Brak odpowiedzi

- A. Obecny rząd
- B. Władze lokalne
- C. Opozycja parlamentarna
- D. Unia Europejska
- E. Władze oświatowe
- F. Sąsiedzi w miejscu zamieszkania

(2) Q80 Niektórzy uważają, że Europa powinna się zjednoczyć jeszcze bardziej. Inni sądzą, że zjednoczenie Europy już zaszło za daleko. A jakie jest Pana(i) zdanie? Proszę wskazać Pana(i) poglądy, korzystając ze skali od 0 do 10, na której 0 oznacza „zjednoczenie Europy już zaszło za daleko”, a 10 oznacza - „Europa powinna zjednoczyć się jeszcze bardziej”. Który numer na tej skali najlepiej odpowiada Pana(i) poglądom?

0 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Zjednoczenie Europy już zaszło za daleko  Europa powinna zjednoczyć się jeszcze bardziej

- 97. odmowa odpowiedzi
- 98. nie wiem, trudno powiedzieć
- 99. brak danych

(3) Q81 W dzisiejszym świecie Polska musi przede wszystkim liczyć na i ściśle współpracować z... (można zaznaczyć jedną odpowiedź)

- 1.Unią Europejską
- 2.USA
- 3.Chinami
- 4.Szukać innych nowych sojuszy
- 5.Nie wiązać się z nikim konkretnym

Poza tymi trzema podstawowymi pytaniami zadaliśmy w sumie ponad 20 pytań dotyczących bezpośrednio lub pośrednio Unii Europejskiej. Dotyczyły one tak różnych aspektów działalności tej organizacji jak jej prerogatywy ogólne, możliwości wpływania na zdrowie publiczne państw narodowych, wizje przyszłości UE, ocenę UE w okresie po-koronawirusowym, stosunek do wagi UE dla Polski w przyszłości, preferencje odnośnie do zakresu wpływu UE na gospodarkę i budżet państw narodowych, preferencje dotyczące samodzielności gospodarczej krajów UE, stosunek do migrantów i solidaryzmu wewnątrzunijnego. Interesowaliśmy się także kwestią kontroli granic wewnątrz UE, opinią na temat zagrożenia narodowych wartości przez UE, ocen korzyści jakie Polska odniosła z przynależności do UE czy też stosunkiem do kwestii bronięcia rządów prawa w Polsce przez UE. Interesowała nas wiedza o UE – fakty i zdolność identyfikacji przez badanych konkretnych programów unijnych, tych związanych bezpośrednio z koronawirusem i tych pośrednio. W końcu, dociekaliśmy z jakich mediów nasi badani czerpią informacje, w tym informacje na temat UE oraz czy uważają ten przekaz za rzetelny.

Poza kwestiami merytorycznymi, na wstępie ważna uwaga metodologiczna dotycząca badania tej nowej problematyki i łączenia jej z Unią Europejską. Analizy metodologiczne wykazały, że pytania zadawane w naszym badaniu odnoszące się do problematyki UE są dobrze dobrane pod względem merytorycznym. Polacy rozumieją o co ich pytamy, a wyniki uzyskane są silnie skorelowane z podobnymi badaniami prowadzonymi w tym samym okresie lub z danymi z bliskiej przeszłości. W badaniu pojawiały się też – siłą rzeczy – pytania bardziej skomplikowane, np. o kompetencje UE w sprawie publicznej służby zdrowia czy pytania o wiedzę na temat konkretnych działań podejmowanych przez UE w celu zwalczania pandemii. Te należy traktować ostrożnie, przede wszystkim jako wskaźnik zakresu wiedzy-niewiedzy o UE.

W końcu, niech nam wolno będzie się podzielić następującymi uwagami metodologicznymi.

(a) Od początku badania zakładaliśmy możliwość wystąpienia dość oczekiwanych, by nie powiedzieć trywialnie pozytywnych zależności między różnie opisywanymi zjawiskami i procesami, niekiedy graniczącymi wręcz ze związkami o charakterze tautologicznym. Było to oczekiwanie zasadne, gdyż pytaliśmy w wielu przypadkach o dość podobne kwestie lub logicznie ze sobą powiązane. Zauważmy jednak, że: po pierwsze, silne związki między zjawiskami mogą być swoistymi "pustymi", niewiele mówiącymi tautologiami, a innym razem - bardzo ciekawymi, wartymi dalszej pogłębionej analizy relacjami; po drugie, w wielu przypadkach oczekiwane silne związki nie występują albo występują w mniejszym stopniu niż byśmy tego oczekiwali; po trzecie w końcu, brak takich związków lub ich nieoczekiwany kierunek (przeciwny do oczekiwanego) stają się płodną podstawą planowania kolejnych badań.

(b) Uprzedzając nieco dalsze części Raportu, powiedzmy na wstępie, iż nasze wyniki wskazują na stałość poglądów badanych w kluczowych aspektach ich stosunku do Unii. To zjawisko wyraźnej stabilności jest samo w sobie bardzo ciekawe. Wszak wszystko inne -począwszy od sposobu wykonywania naszej pracy, przez możliwość kontaktów z dalszą rodziną i znajomymi, zagrożenie utratą pracy, niespotykanego chaosu politycznego oraz stresu związanego w samą epidemią etc. etc. - zmieniło się radykalnie. Można powiedzieć, że stosunek do Unii nie zmienił się pomimo gruntownej zmiany kontekstu. Można zaproponować dwie hipotezy, jedna – dla zwolenników Unii smutna, druga – pozytywna. Ta pierwsza mówiłaby, że UE w świadomości Polaków nie jest czymś ważnym; ot taka sobie jakaś tam kwestia – "pytają to się odpowiada", która dla codziennej jakości naszego życia nie ma znaczenia. Ta druga, wskazywałaby na głęboko ugruntowany stosunek Polaków do Unii, który nie podlega czasowym fluktuacjom, pomimo siły czynników zewnętrznych kreujących nasze życie.

Jesteśmy skłonni bronić tej drugiej interpretacji, głównie dlatego, iż gdyby Unia nie była ważna nie odnotowalibyśmy tylu logicznie ze sobą powiązanych odpowiedzi – jak wykażemy to w dalszej części Raportu – nawet zbliżonych do relacji nazywanych tautologicznymi. Metodologia nauk społecznych jest dobrze obeznana z takim pośrednim wnioskowaniem: gdy nie ma zinternalizowanych postaw i silnych systemów przekonań, w rezultatach badań pojawia się interpretacyjnie trudny do wytłumaczenia chaos, wynikający z udzielania przez respondentów odpowiedzi losowych, wynikających z niewiedzy na dany temat lub/oraz z braku rzeczywistej identyfikacji z problemem. Tego w naszych badaniach nie odnotowujemy, stąd teza, że Polaków opinie o UE (w swej masie) są przemyślanymi, ważnymi dla nich kwestiami.

Przebieg badania

Pierwotnie – ze względu na chęć zakończenia badań krótko po wyborach prezydenckich - planowaliśmy dokończenie zbierania materiału w pierwszej dekadzie czerwca. Ze względu na przełożenie terminu wyborów o prawie dwa miesiące, zmianie uległ też harmonogram naszych badań. Ostateczne rozstrzygnięcie wyborów prezydenckich było znane dopiero w połowie lipca br., tak więc ostatnie dwie fale naszego badania zaplanowane zostały na dwa ostatnie tygodnie lipca. Niniejszy Raport oparty jest na podstawie 10 fal naszego badania, trwającego od pierwszych dni kwietnia po ostatni tydzień lipca roku 2020.

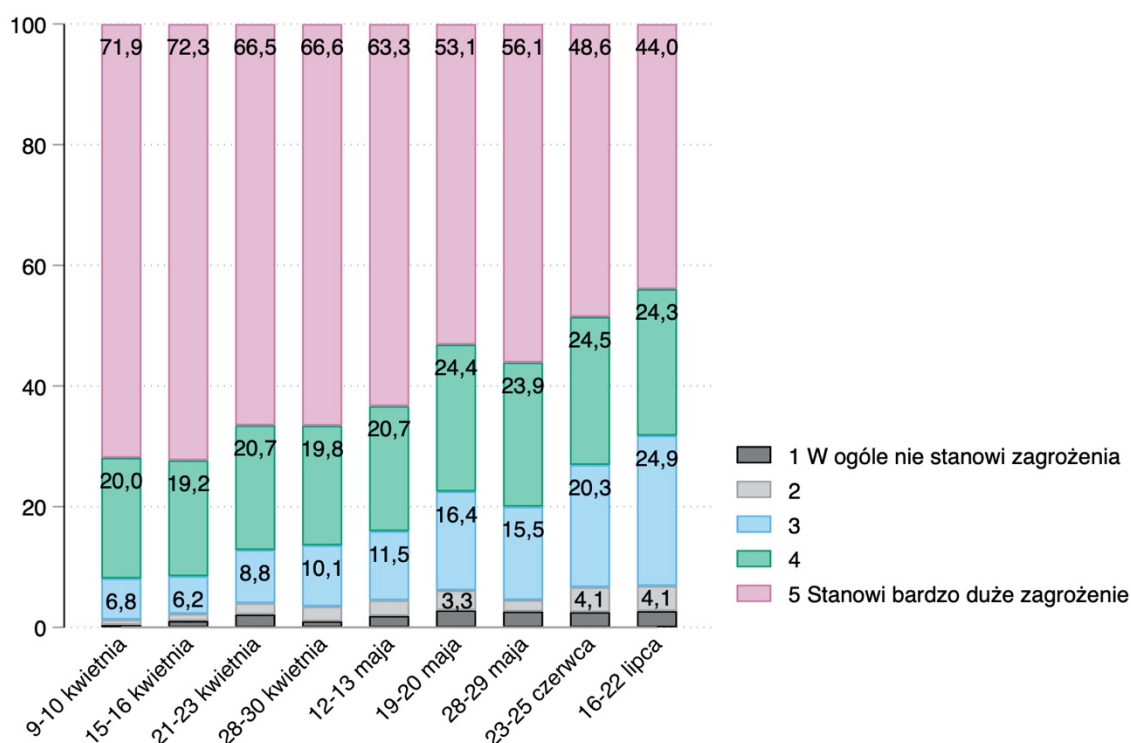
Nietypowa sytuacja wybuchu epidemii jako zjawiska nowego i nieoczekiwanego, nie pozwoliło nam na klasyczne przygotowania do badania, poprzedzone zabiegami "pilotażowymi". Dlatego pierwsza fala sondażu, w pierwszej dekadzie kwietnia została zrealizowana na próbie 600 respondentów, bez a priori celowo dobranych grup badanych, którzy w badaniach internatów występują w ograniczonym zakresie (ludzie starsi oraz z niższym wykształceniem). Od fali numer 2, zwiększyliśmy próbę badawczą do ponad 700 respondentów, którzy a priori byli uzupełniani tymi przedstawicielami grup, których zazwyczaj brakuje w losowym doborze internautów, a następnie ważeni post-stratyfikacyjnie do populacji ogółu dorosłych Polaków.

Wyniki

Ogólna opinia o kryzysie wywołanym pandemią Covid-19

Choć pandemia Covid-19 odcisnęła stosunkowo mniejsze piętno na zdrowiu i życiu Polaków w porównaniu do krajów takich jak Włochy, Hiszpania, Wielka Brytania, Brazylia czy Stany Zjednoczone, **wśród respondentów przeważa opinia, iż pandemia stanowi duże zagrożenie dla zdrowia Polaków.**

Wykres 1: Ocena zagrożenia, jakie stanowi pandemia Covid-19 dla zdrowia Polaków – ewolucja od kwietnia do czerwca 2020, w proc.

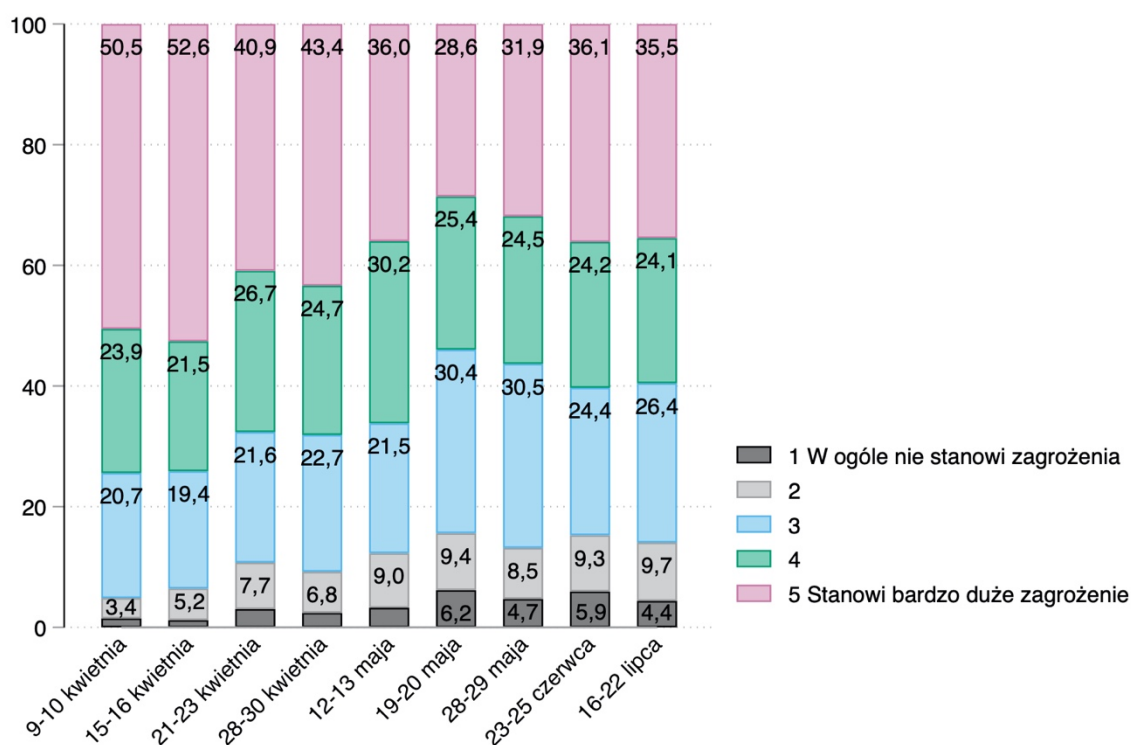


Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 1-7, 9, 10. N=6744.

Ogółem, od kwietnia do lipca 2020, prawie 60% badanych ocenia to zagrożenie jako bardzo duże. **Ocena ta jednak ewaluowała od początkowych silnych obaw wśród praktycznie całego**

społeczeństwa do stopniowego łagodzenia się poglądów na ten temat (wykres 1). W ostatniej 10 fali naszego badania jedynie 44% respondentów oceniło zagrożenie dla zdrowia jako bardzo duże (początkowo sądziło tak 72%), a co czwarty badany wyraził opinię pośrednią pomiędzy bardzo dużym a żadnym zagrożeniem (początkowo 7%).

Wykres 2: Ocena zagrożenia, jakie stanowi pandemia Covid-19 dla gospodarki Polski – ewolucja od kwietnia do czerwca 2020, w proc.



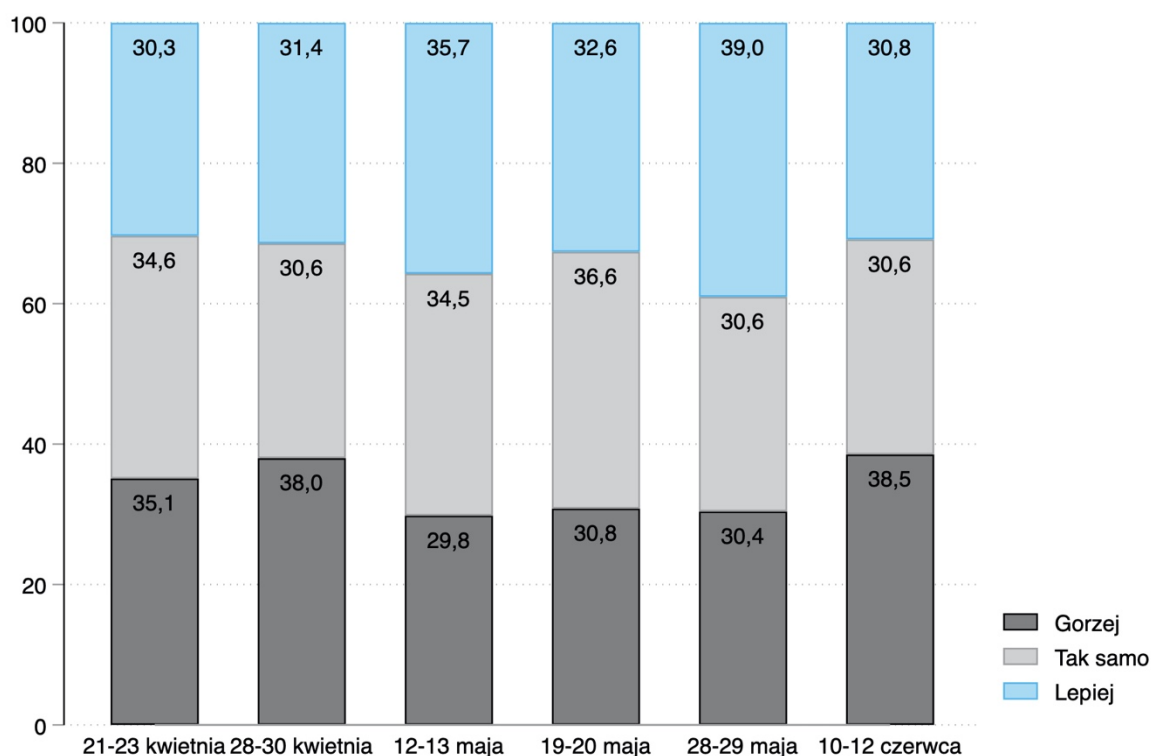
Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 1-7, 9, 10. N=6744.

Inaczej zmieniała się opinia Polaków na temat zagrożenia, jakie w ich ocenie stanowi pandemia Covid-19 dla gospodarki Polski. Ogółem, od kwietnia do lipca, **jedynie 37% badanych ocenia zagrożenie dla gospodarki jako bardzo duże** (to odsetek dwa razy mniejszy w porównaniu do opinii na temat zdrowia). Choć na początku kwietnia około połowa respondentów widziała bardzo duże zagrożenie, w maju było ich już tylko 29%. Odsetek ten jednak znów wzrósł w ostatnich dwóch falach badania (koniec czerwca i połowa lipca) do 36%. Z drugiej strony, początkowe 5% badanych, którzy nie widzieli szczególnego

zagrożenia dla gospodarki, wzrosło do niespełna 15% w ostatnich falach. Wygląda więc na to, że **piętno jakie pozostawi Covid-19 na polskiej gospodarce dopiero zaczyna być widoczne, a koszty nie dotkną równo wszystkich segmentów populacji, wzmacniając istniejące nierówności.**

Pandemia Covid-19 jest zagrożeniem globalnym i instytucje ponadnarodowe takie, jak WHO czy Unia Europejska odgrywają szczególną rolę w zwalczaniu jej skutków. Jednak główny ciężar walki z zagrożeniem spoczywa na poszczególnych państwach. Zasadne więc jest pytanie o to, czy według opinii publicznej Polska radzi sobie z kryzysem lepiej czy gorzej niż inne kraje.

Wykres 3: Oceny zarządzania przez Polskę kryzysem wywołanym koronawirusem na tle innych krajów – ewolucja od kwietnia do czerwca 2020, w proc.



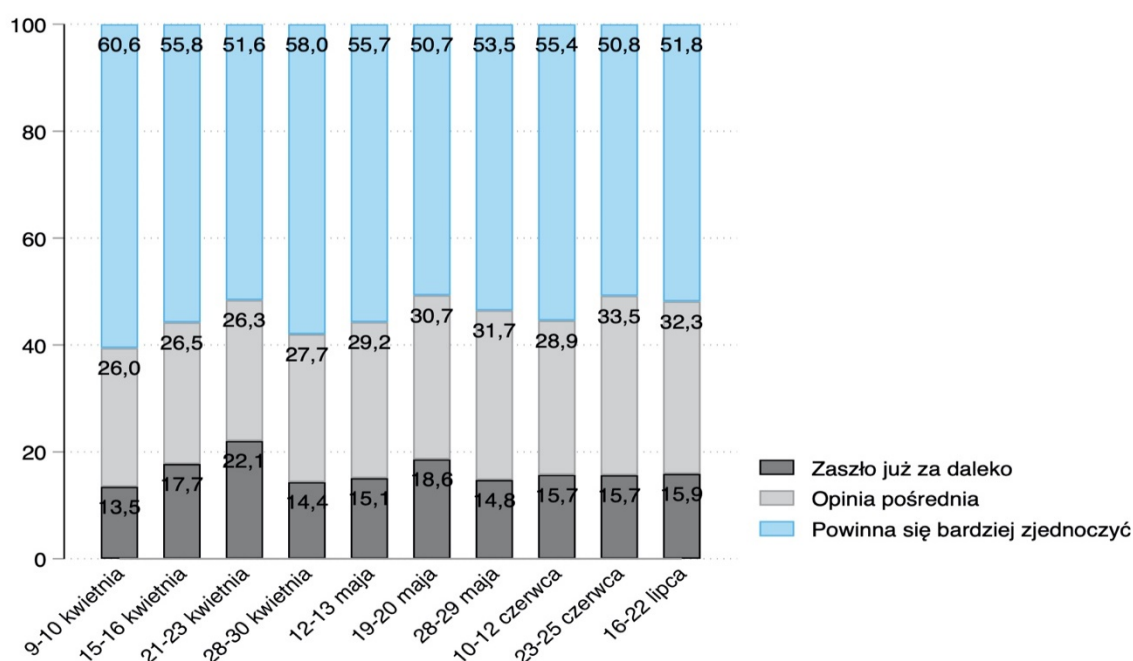
Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 3-7. N=4282.

Opinia Polaków na ten temat jest równo podzielona i dość stabilna w czasie – **1/3 respondentów uważa, że Polska radzi sobie gorzej, kolejna 1/3, że tak samo, a ostania 1/3, że lepiej.** W falach majowych sondażu można zaobserwować nieznaczny wzrost odsetka uważających, że Polska radzi sobie lepiej niż inne kraje. Mogło to być związane z próbą przeprowadzenia wyborów prezydenckich na początku maja. Polski rząd umniejszał w tym czasie w swym dyskursie zagrożenia związane z wirusem, dążąc za wszelką cenę do organizacji głosowania, ale i liczba zakażeń w Polsce nie poszybowała w górę tak jak w innych krajach. W czerwcu opinia, że Polska radzi sobie gorzej, wróciła do poziomu z końca kwietnia.

Stosunek do zjednoczenia Europy

Nasze badanie po raz kolejny potwierdza pozytywny stosunek Polaków do UE. Tak jak w innych sondażach (CBOS, 2020), **we wszystkich falach przeważają zwolennicy integracji z UE**. Ponad połowa badanych uważa, że Europa powinna się bardziej zjednoczyć – nazwijmy ich euroentuzjastami (wykres 4).²

Wykres 4: Stosunek do zjednoczenia Europy – ewolucja od kwietnia do lipca 2020, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 1-10. N=6923.

Opinii umiarkowanej jest prawie co trzeci respondent, a niespełna co szósty badany może zostać zakwalifikowany do kategorii eurosceptyka, który uważa, że integracja zaszła już za daleko. Choć podział na te trzy grupy ulega nieznacznym zmianom w czasie, trudno doszukać się tu jakiegoś wyraźnego trendu. Na pierwszy rzut oka wygląda więc na to,

² Oryginalna 11-stopniowa skala zadawanego pytania (od 1=Zjednoczenie UE zaszło już za daleko do 11=UE powinna się bardziej zjednoczyć) została w dalszej analizie uproszczona do 3 kategorii: euroentuzjastów (8-11), umiarkowanych (5-7) oraz eurosceptyków (1-4).

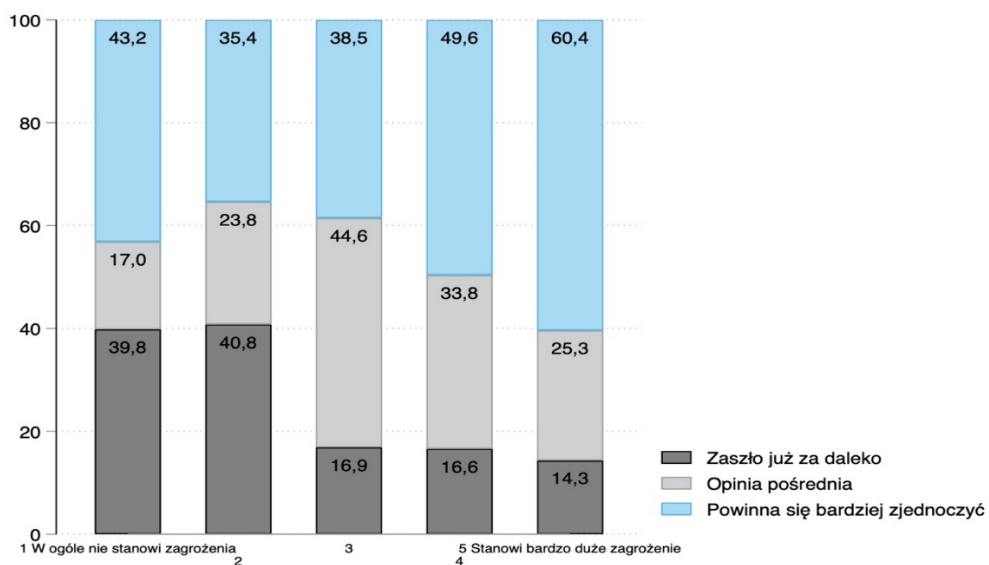
że **pandemia Covid-19 nie wpłynęła znacząco na poparcie dla integracji europejskiej w Polsce³**

A teraz nieco więcej szczegółowych zależności odpowiedzi na nasze podstawowe pytanie. W następnych sekcjach, pokazujemy jak euroentuzjazm i eurosceptycyzm Polaków rozkłada się w zależności od innych poglądów na temat Unii Europejskiej

Wykres 5 ujmuje poparcie dla dalszej integracji według oceny zagrożenia, jakie stanowi pandemia dla zdrowia Polaków. **Euroentuzjaści dostrzegają zdecydowanie większe zagrożenie niż eurosceptycy.** Innymi słowy, im większe zagrożenie w ocenie respondenta, tym większa szansa na to, że będzie miał on(a) pozytywny stosunek do dalszej integracji europejskiej. Co jest rzecz jasna warunkowane (o czym dalej) faktem odmiennych cech społeczno-demograficznych euroentuzjastów, z których najważniejsze w tym kontekście jest wiek i wykształcenie. Podobnie, **dostrzegający zagrożenie, jakie stanowi pandemia dla polskiej gospodarki, skłonni są być nastawieni bardziej entuzjastycznie do dalszej integracji** (wykres 6). Należy pamiętać, że zdecydowana większość Polaków dostrzega zagrożenie zarówno dla zdrowia jak i dla gospodarki (wykresy 1 i 2). **Tylko wśród tych nielicznych (od 5% do 15%), którzy nie widzą żadnego zagrożenia, największą grupę stanowią eurosceptycy.**

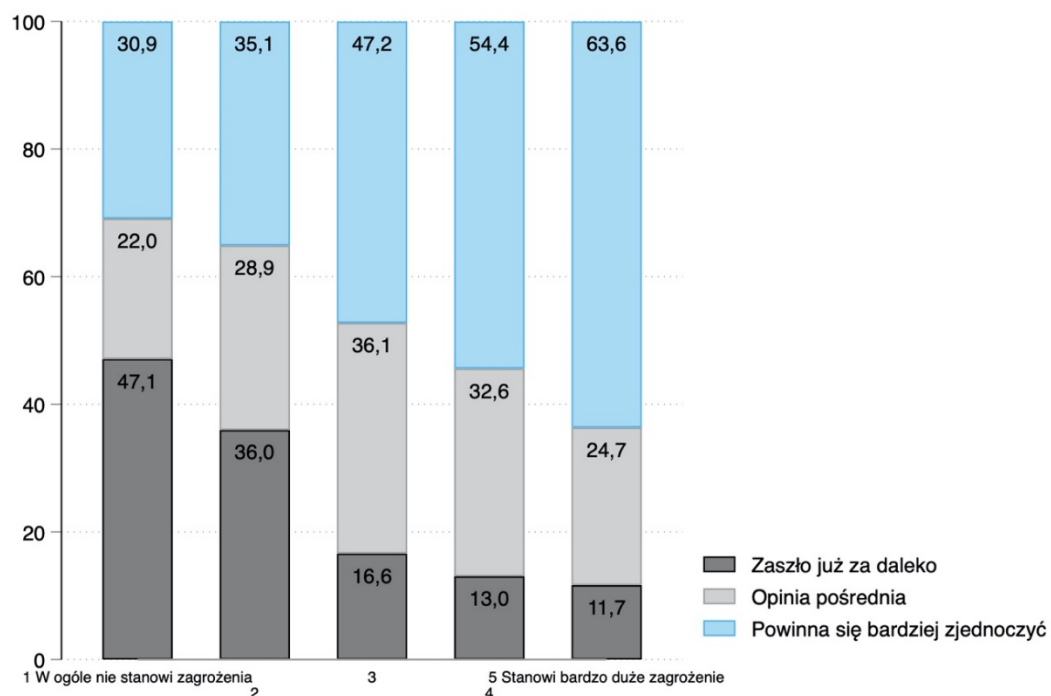
³ Jedyńm wynikiem nieco odbiegającym jest pomiar fali nr 1, a więc ten który był zrealizowany na mniejszej próbie i był zrealizowany na próbie mniej reprezentatywnej dla dorosłej ludności Polski niż kolejne dziewięć fal; stąd nieco inny wynik odpowiedzi na to podstawowe pytanie. Pozostałe dziewięć fal nie różni wielkości grupy euroentuzjastów.

Wykres 5: Stosunek do zjednoczenia Europy wg. oceny zagrożenia, jakie stanowi pandemia Covid-19 dla zdrowia Polaków, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 1-7, 9, 10. N=6256.

Wykres 6: Stosunek do zjednoczenia Europy wg. oceny zagrożenia, jakie stanowi pandemia Covid-19 dla gospodarki Polski, w proc.

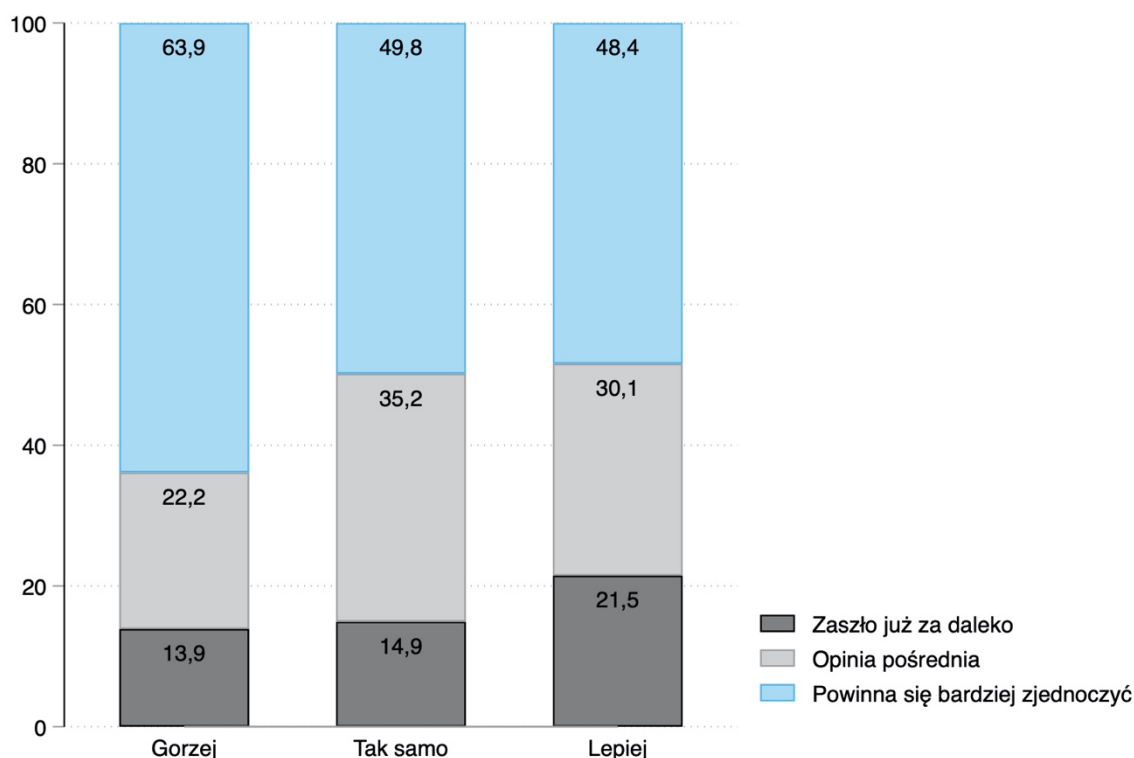


Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 1-7, 9, 10. N=6256.

Eurosceptycy są również w większym stopniu skłonni do pozytywnej oceny zarządzania przez Polskę kryzysem związanym z pandemią (wykres 7). Wśród respondentów uważających, że Polska radzi sobie lepiej niż inne kraje odsetek eurosceptyków jest wyższy, niż wśród tych, którzy uważają, że Polska radzi sobie gorzej (odpowiednio, 22% i 14%). **Wśród euroentuzjastów zaś przeważa opinia, iż Polska radzi sobie gorzej niż inne kraje.**

Co do zmiennych demograficznych, nie jest zaskoczeniem, że **eurosceptyków jest więcej wśród osób młodszych oraz wśród mężczyzn**. Aż 28% mężczyzn w wieku 25-34 lata uważa, że integracja europejska posunęła się za daleko, podczas gdy uważa tak jedynie 12% kobiet w wieku powyżej 45 lat.

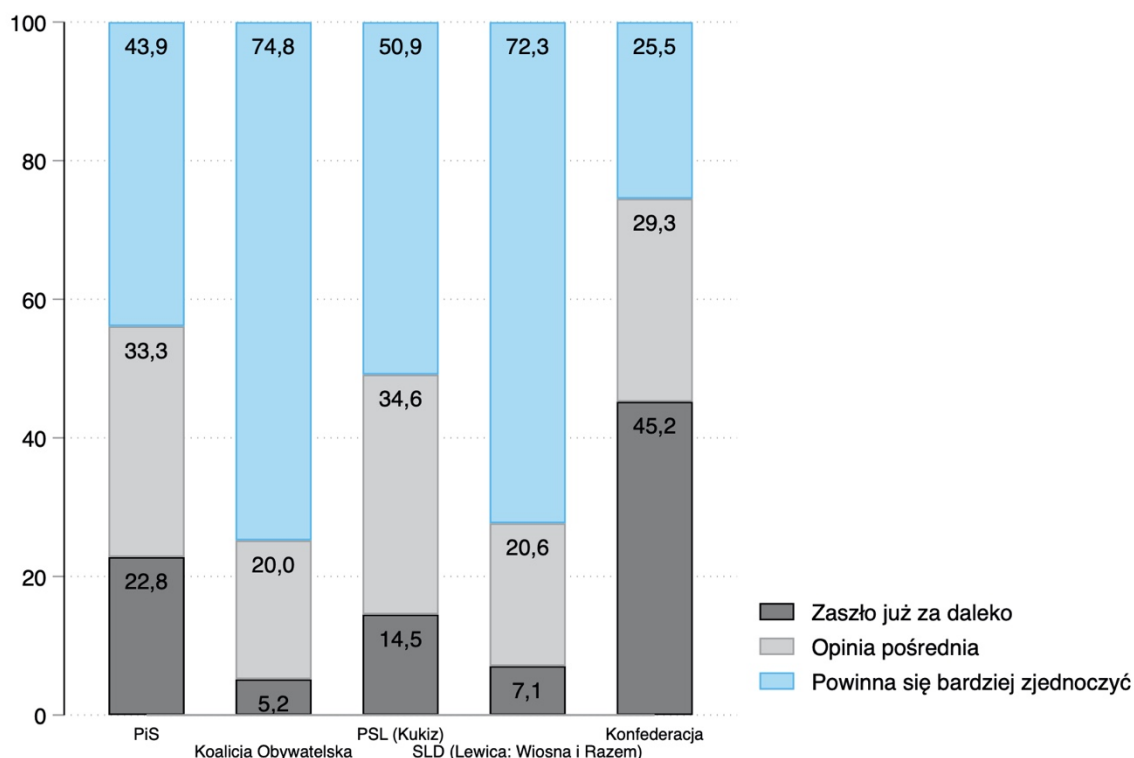
Wykres 7: Stosunek do zjednoczenia Europy wg. oceny zarządzania przez Polskę kryzysem wywołanym koronawirusem na tle innych krajów, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 3-8. N=3935.

Największe różnice w opiniach dotyczących dalszego zjednoczenia Europy odnaleźć można pomiędzy elektoratami poszczególnych partii. Tak jak w całej Europie (Werts et al., 2013), również w Polsce oddający głosy na partie radykalnie prawicowe są zdecydowanie częściej eurosceptykami. **Aż 45% wśród deklarujących oddanie głosu na Konfederację w wyborach parlamentarnych w październiku 2019 ma krytyczny stosunek do dalszej integracji** (wykres 8). Jedyne co czwarty z wyborców tej partii uważa, że Europa powinna się bardziej zjednoczyć. **Również wśród elektoratu PiS nie brakuje eurosceptyków (23%) oraz umiarkowanych (33%), choć większość stanowią euroentuzjaści.** Populistyczne radykalnie prawicowe partie, a do takich większość politologów zalicza PiS, często przedstawiają UE jako projekt elit i krytycznie odnoszą się do integracji europejskiej (Pirro i Van Kessel, 2017). Jak pokazały inne badania, niechęć do dalszej integracji UE oraz brak przywiązania do UE ma istotny wpływ na głosowanie na PiS (Santana et al., 2020).

Wykres 8: Stosunek do zjednoczenia Europy wg. głosu oddanego w wyborach parlamentarnych w 2019 roku, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 2, 5-8. N=2272.

Półowa wyborców Koalicji Polskiej (PSL i Kukiz) to euroentuzjaści, ale co siódmy z nich ma do integracji europejskiej stosunek krytyczny (prawdopodobnie przeważają wśród nich popierający Kukiza o poglądach antysystemowych). **Elektoraty dwóch koalicji są zdecydowanie proeuropejscy: Koalicji Obywatelskiej oraz Lewicy (SLD, Wiosna i Razem). Odsetek eurosceptyków wśród popierających te partie jest marginalny.**

Stosunek Polaków do demokracji

Zdecydowana większość Polaków uważa demokrację za najlepszy z możliwych ustrojów, pomimo tego, że występują w nim problemy. Sądzi tak ponad 2/3 do 3/4 Polaków (od 68 do 81 procent badanych w sześciu pomiarach między kwietniem a drugą połową lipca), w tym zazwyczaj 22 do 31 procent badanych uważa tak w stopniu „zdecydowanym”. Odwrotnego zdania jest średnio między 12 a 22 procent badanych. Krótka: demokracja jako system polityczny ma silne i szerokie wsparcie w polskim społeczeństwie.

W naszym badaniu interesowało nas jednak przede wszystkim to, czy przy tak jednoznacznie pozytywnym stosunku Polaków do demokracji jako idealnego ustroju politycznego, widoczne są różnice wśród zbiorowości eurosceptyków i euroentuzjastów. Przypomnijmy na wstępie, że tych pierwszych, sceptycznie nastawionych do projektu UE, jest wśród badanych od 17 do 23% (w dziesięciu pomiarach między początkiem kwietnia a końcem lipca), a tych drugich, pozytywnie ustosunkowanych do UE jest między 53 a 60 procent.

Poniżej prezentowany wykres 9 ukazuje nam szczegółowo jak rozkłada się ten pozytywny stosunek do ideału demokracji jako ustroju, a więc normatywny stosunek Polaków do demokracji, wśród pięciu grup badanych wyróżnionych ze względu na stopień ich euroentuzjazmu lub eurosceptycyzmu⁴.

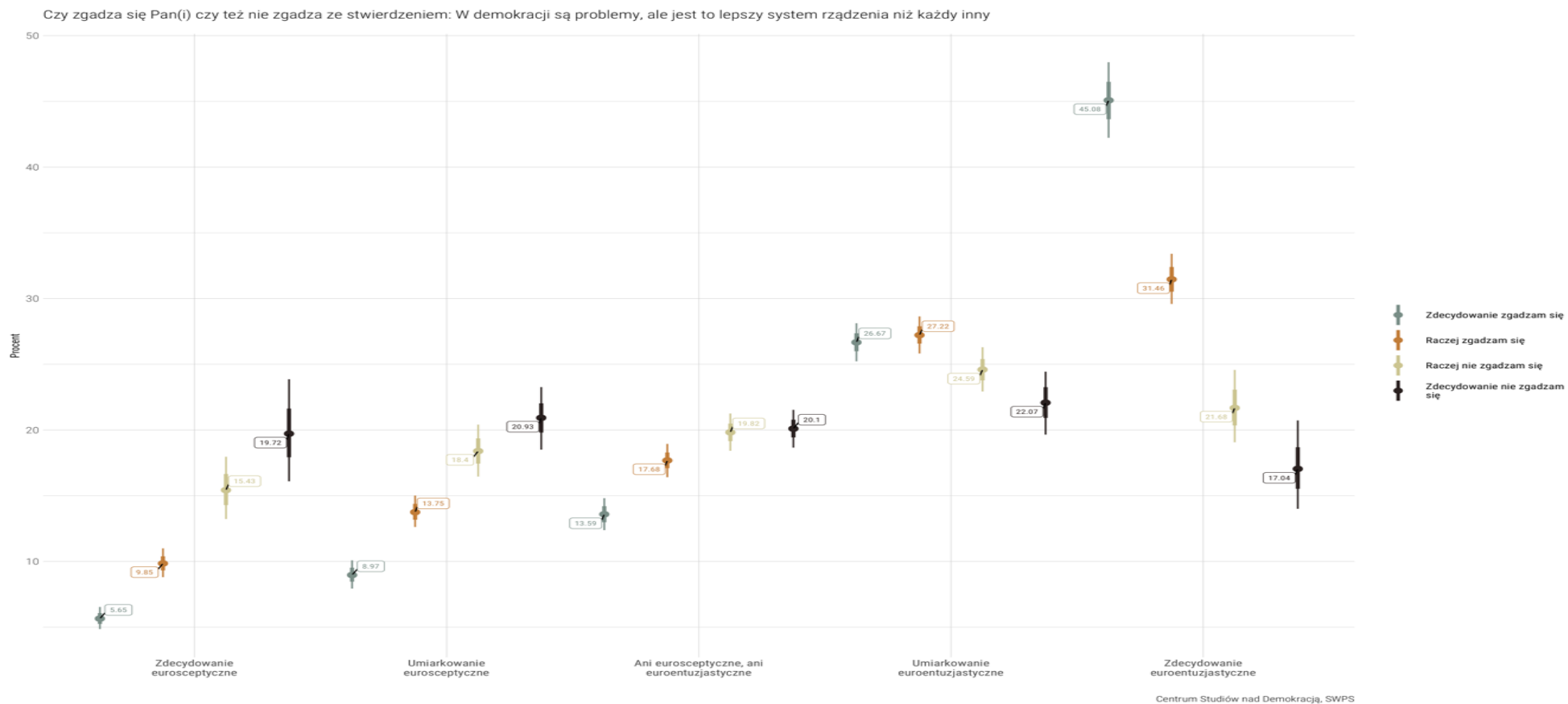
⁴ W dalszej części omówienia wyników relacji różnych aspektów demokracji ze stosunkiem do projektu UE, ukazane rozkłady prezentują tzw. "czyste" relacje między omawianymi zmiennymi, tj. po kontroli wpływu czynników społeczno-demograficznych, takich jak wiek, płeć, wykształcenie, etc. Pozwala to na lepsze uchwycenie zależności między tymi istotnymi aspektami postaw współczesnych Polaków, gdyż skądinąd wiemy, że owe zmienne społeczno-demograficzne, zwłaszcza zaś wiek, wykształcenie i miejsce zamieszkania bardzo silnie – same w sobie – potrafią wpływać tak na stosunek do UE, jak i do demokracji.

Największe różnice w stosunku do pozytywnej normatywnej oceny demokracji jako ustroju odnotowujemy w grupie zdecydowanych euroentuzjastów. Przynależność do tej grupy oznacza 45-procentowe prawdopodobieństwo, iż osoba taka wyraża 'zdecydowanie' pozytywną ocenę tego ustroju oraz 31-procentowe prawdopodobieństwo, iż opinia ta będzie 'raczej' pozytywna. W swej normatywnej ocenie demokracji te właśnie dwie grupy różnią się statystycznie istotnie zarówno między sobą, jak i od tych (nielicznych) osób w tej grupie, którzy mają negatywną opinię o tym ustroju.

Trzy środkowe grupy o umiarkowanym bądź ambiwalentnym stosunku do UE nie wykazują statystycznie istotnego zróżnicowania swych opinii na temat demokracji jako ustroju, choć nieistotne różnice istnieją i są logiczne – im bliżej dwóch grup eurosceptyków, tym większe prawdopodobieństwo wzrostu negatywnych opinii o demokracji jako ustroju. Prawdopodobieństwo to jest jednak niezbyt wysokie, wszak należy pamiętać, że zdecydowana większość badanych zgadza się z tezą o wyższości demokracji nad innymi znanymi ustrojami. W grupie radykalnych eurosceptyków zróżnicowanie opinii w tej sprawie jest statystycznie istotne. Dominują opinie negatywne – zdecydowana niezgoda występuje tu z 20-procentowym prawdopodobieństwem, umiarkowana niezgoda z 15-procentowym, a prawdopodobieństwo wystąpienia zdecydowanej zgody z twierdzeniem, iż jest to najlepszy ustrój wynosi zaledwie 5%.

Analizy odnośnie do tego rozkładu w każdej z sześciu fal ukazują nam bardzo podobny obraz. Niezmiennie w grupie najsilniejszych euroentuzjastów jest ponad 4/5 badanych twierdzących, że demokracja to najlepszy z możliwych ustrojów politycznych. Tak więc, **odnotowujemy bardzo silny i stabilny związek przekonania o normatywnej wartości demokracji z pozytywnym stosunkiem do Unii Europejskiej.**

Wykres 9: Stopień poparcia demokracji jako idealnego ustroju politycznego w pięciu grupach badanych wyróżnionych ze względu na ich stosunek do Unii Europejskiej (entuzjazm vs sceptycyzm)

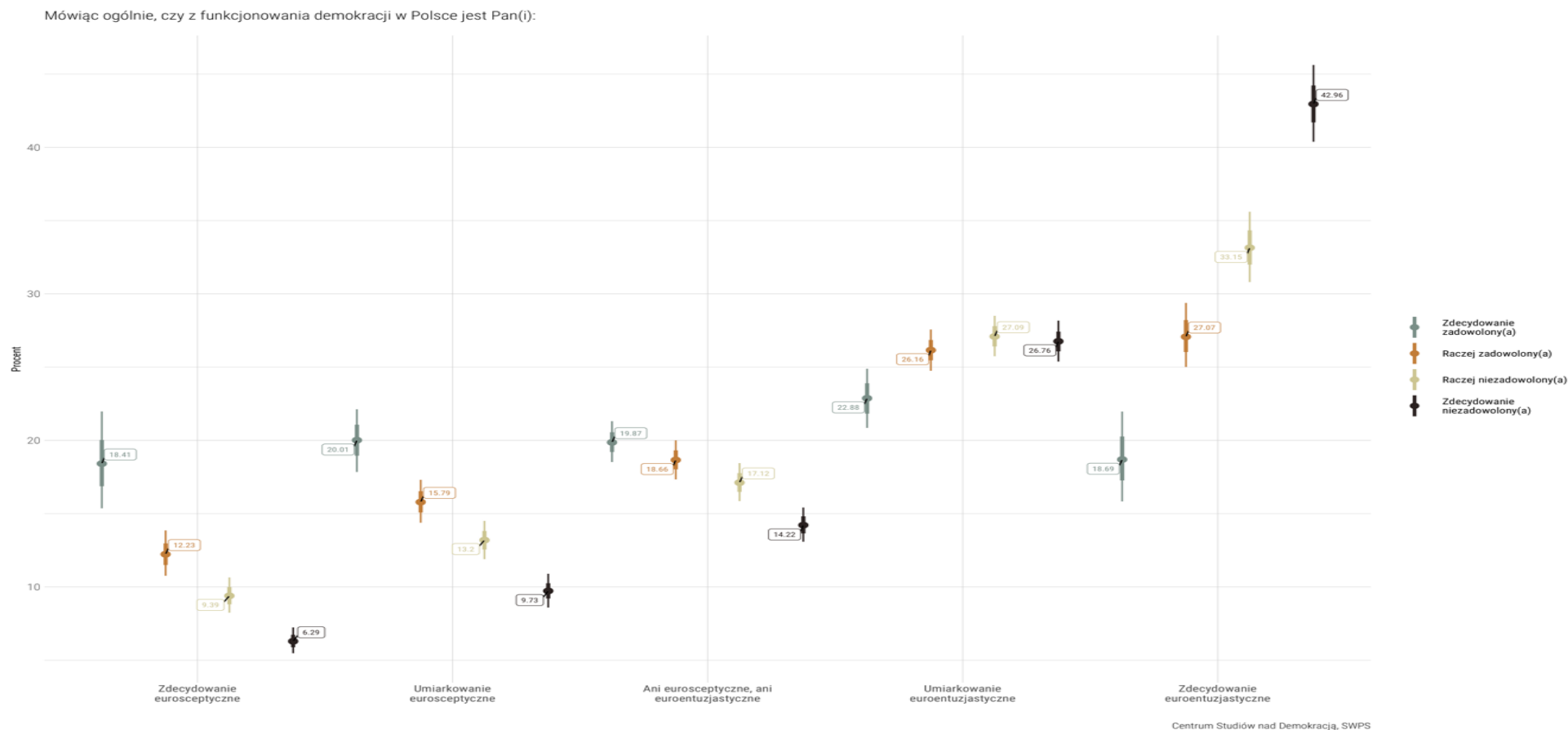


Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 4, 5, 6, 8, 9, 10. N=4014.

Powyżej opisaliśmy stosunek Polaków do wizji ustrojowej, do normatywnego stosunku do demokracji. Nie mniej istotnym aspektem relacji do tej formy ustrojowej jest jednak ocena codziennego, praktycznego jej funkcjonowania. W tym przypadku ogólne oceny badanych wyglądają inaczej. Od 34 do 39 procent badanych pozytywnie ocenia funkcjonowanie polskiej demokracji na początku i w połowie roku 2020, ale wyraźna większość ocenia ją negatywnie – od 54 do 61 procent. Jak oceny te współwystępują ze stosunkiem do Unii Europejskiej?

Następny, wykres numer 10, przedstawia uśrednioną ocenę funkcjonowania polskiej demokracji w pięciu grupach euro-sceptycyzmu/-entuzjazmu.

Wykres 10: Ocena funkcjonowania polskiej demokracji w pięciu grupach badanych wyróżnionych ze względu na ich stosunek do Unii Europejskiej (entuzjazm vs sceptycyzm)



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 4, 5, 6, 8, 9, 10. N=4014.

I tak, **wśród radykalnych euroentuzjastów odnajdujemy najwyższy odsetek niezadowolonych z obecnego funkcjonowania polskiej demokracji** – przynależność do tej grupy oznacza 43-procentowe prawdopodobieństwo wyrażania ‘zdecydowanego’ niezadowolenia z obecnego funkcjonowania polskiej demokracji, a dla oceniających jej stan jako ‘raczej zadowolający’ prawdopodobieństwo to wynosi 33%. Na wyraźne zadowolenie z funkcjonowania demokracji wśród radykalnych euroentuzjastów raczej liczyć nie można – jest ono bowiem równe 18%, co oznacza, iż zdanie takie ma zaledwie co szósty reprezentant tej grupy.

Podobnie jak w poprzednim przypadku normatywnego stosunku do demokracji, grupy środkowe – umiarkowanie pozytywie lub negatywnie oceniających UE oraz osób ambiwalentnych – zróżnicowanie to jest znacznie słabsze. Istotne statystycznie są natomiast różnice w grupie radykalnych eurosceptyków; w tym przypadku usatysfakcjonowanych polską demokracją jest – z dużą dozą prawdopodobieństwa - trzykrotnie więcej niż niezadowolonych z jej praktykowania (18 do 6 procent)

Zauważmy jednak, iż **o ile negatywny stosunek do funkcjonowania demokracji różni wyraźnie nasze grupy entuzjastów i sceptyków względem UE, a różnice są statystycznie istotne**, o tyle pozytywny stosunek do demokracji nie różni ich tak istotnie. Jeszcze inaczej: zaprezentowane na wykresie 10 dane ukazują nam obraz świadczący o tym, iż to tylko w dwóch skrajnych grupach stosunku do UE, zdecydowanych euroentuzjastów i zdecydowanych eurosceptyków różnice w ocenie jej funkcjonowania są statystycznie istotne. W pozostałych trzech grupach czy to umiarkowanych euroentuzjastów czy takowych eurosceptyków, jak i wśród osób ambiwalentnych w sprawie Unii Europejskiej różnice są widoczne, ale niezbyt silne i statystycznie mało lub nieistotne.

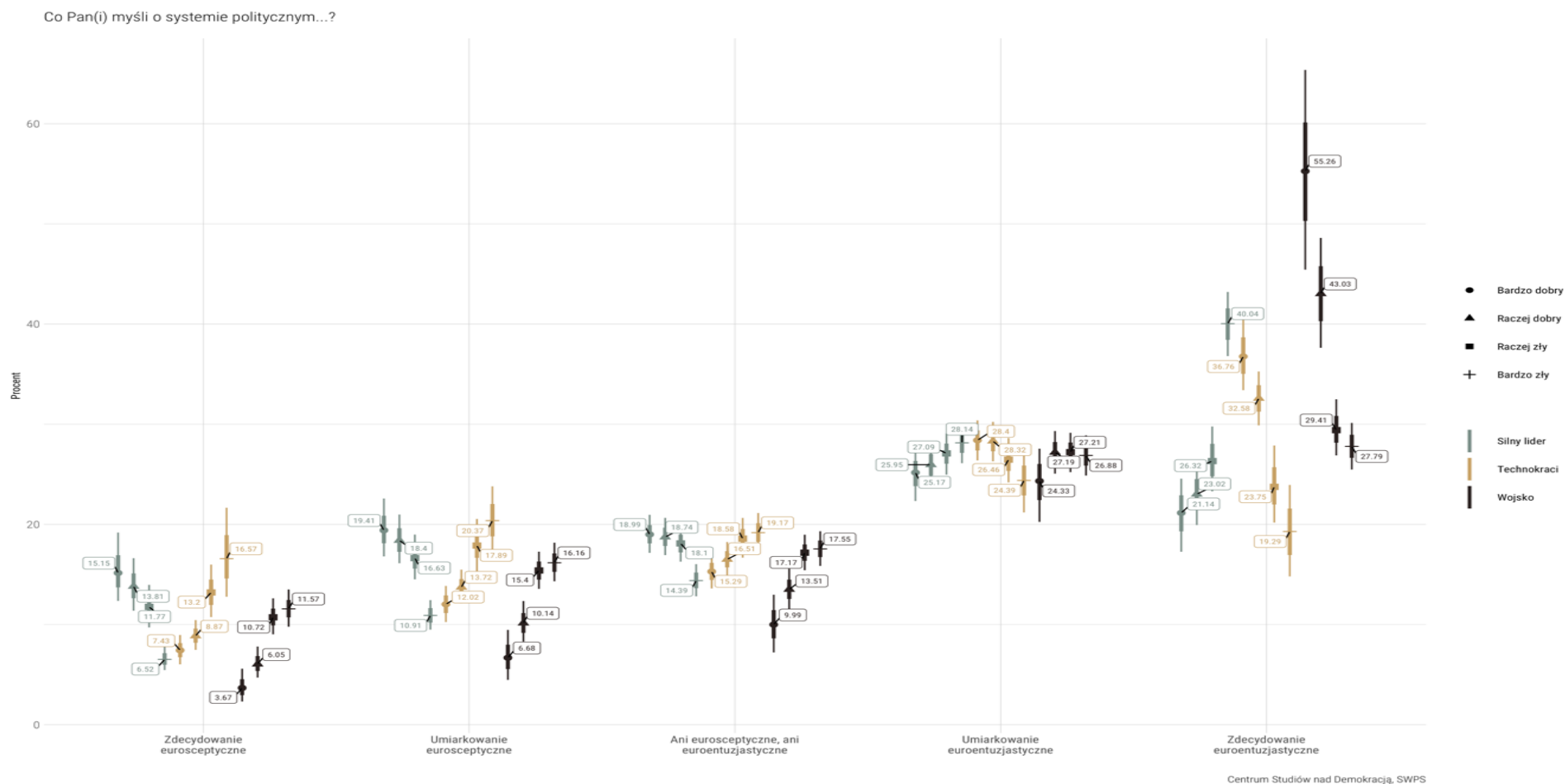
Większość współczesnych badań na temat demokracji analizuje także stosunek obywateli do alternatywnych systemów politycznych, najczęściej rządów wojska, rządów mianowanych technokratów, czy też silnych charyzmatycznych liderów. Nie inaczej jest w naszym badaniu.

Ogólnie odnotowujemy raczej słabe poparcie dla "władzy silnego przywódcy" oraz "rządów wojskowych". Popiera je odpowiednio 24 i 20 procent Polaków, a 67 i 69 – odrzuca, co nie oznacza, że nie należy martwić się faktem, iż jeden na czterech/pięciu nie wyklucza jednak poparcia jednego z tych dwóch rozwiązań. Inaczej rzecz się ma z „władzą ekspertów z kół pozarządowych...”; to rozwiązanie ustrojowe uważa za dobre 63% badanych, a 27% za złe. Taki był stan świadomości Polaków w maju br. Zauważmy jednocześnie, iż – pomijając drobne procentowe różnice - podobny wynik uzyskaliśmy w Polskim Generalnym Studium Wyborczym (PGSW) przeprowadzonym po wyborach parlamentarnych 2015 roku. Mamy w nim odnotowane wyraźne odrzucenie pomysłów na rządy wojska czy władzy charyzmatycznego przywódcy, natomiast widoczne jest przyzwolenie na rządy technokratów. Co więcej, poparcie dla tego ostatniego rozwiązania wzrosło z 43% w 2015 roku do 63% w maju 2020. A zatem, wygląda na to (choć należy stale monitorować omawiane zjawisko), że **rządy technokratów cieszą się coraz większym poparciem, co wydaje się świadczyć o wzroście prestiżu wartości merytokratycznych i wiedzy eksperckiej w polityce**. Należy przy tym pilnie szukać odpowiedzi na pytanie czy zmiana ta wynika z ogólnego rozczarowania jakością klasy politycznej, ku czemu są powody, czy też jest to bezpośredni efekt pandemii i wzrostu autorytetu ekspertów, specjalistów - i ogólnie - nauki.

Następnie sprawdzaliśmy jak euroentuzjaści i eurosceptycy odnoszą się do owych reżimowych alternatyw. Wyniki poniżej na wykresie 11.

Wykres 11 wymaga wyjaśnienia; to co widzimy - najprościej ujęte - mówi nam tyle, że ogólnie nie odnotowujemy wielu rodaków, którzy uważają, by rządy wojskowych były dobrym rozwiązaniem, jeśli jednak tak uważają to jest prawie 50-procentowe prawdopodobieństwo, że są oni w grupie euroentuzjastów, co nie zmienia faktu, iż jest ich zaledwie 2%. Rozkład różnych poziomów akceptacji alternatywnych względem demokracji systemów wskazuje, iż nie odnotowujemy istotnych różnic w pozostałych grupach euro-entuzjastów/-sceptyków.

Wykres 11: Stosunek do alternatywnych względem demokracji systemów politycznych w pięciu grupach badanych wyróżnionych ze względu na ich stosunek do Unii Europejskiej (entuzjazm vs sceptycyzm)



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 3, 5, 9. N=1966.

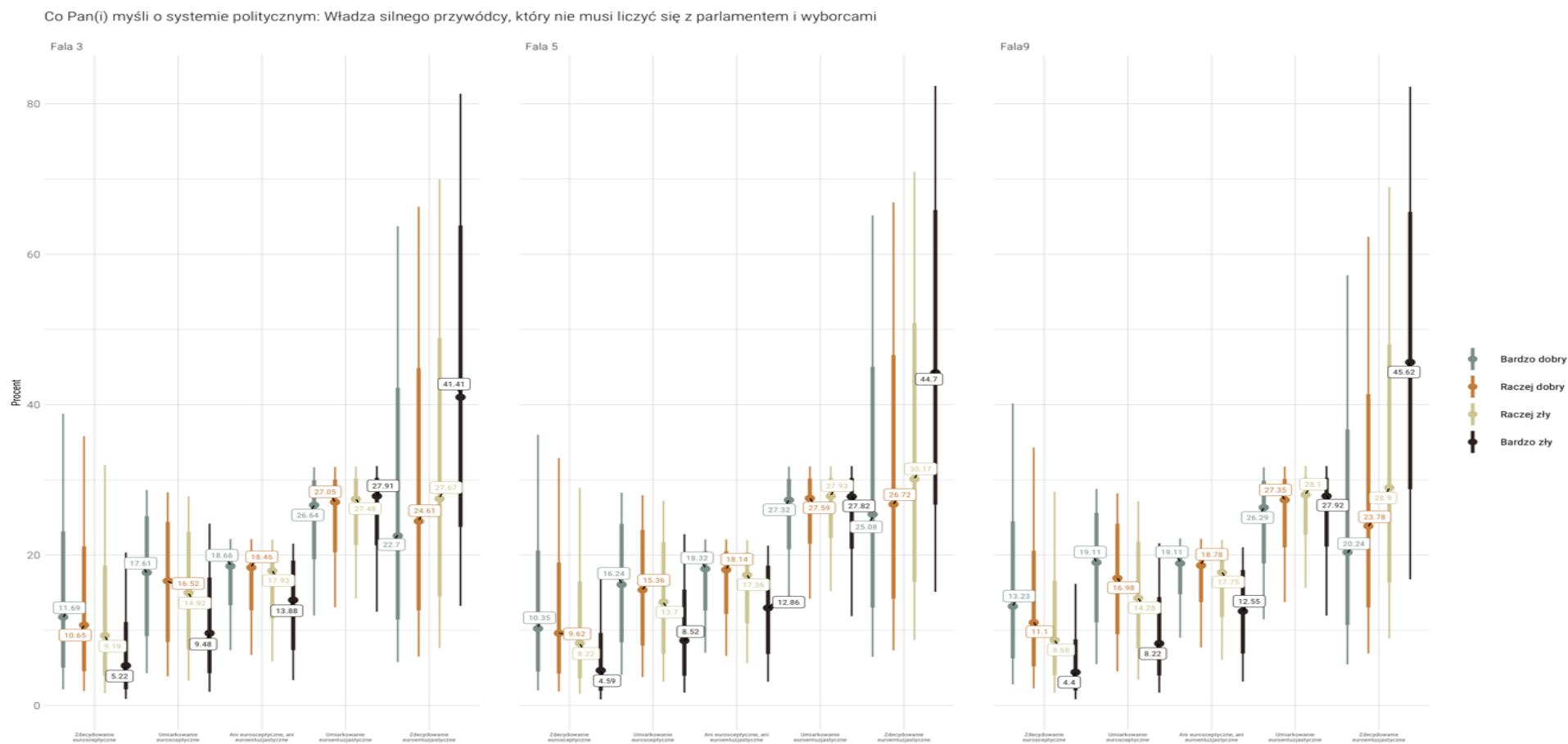
W końcu, przedstawiamy wynik z trzech fal badania (3, 5 i 9, co oznacza - z kwietnia, maja i czerwca) na temat najbardziej zbliżonej do sytuacji naszego kraju rozwiązania – „władzy silnego przywódcy...”.

Na wykresie 12 widzimy, że we wszystkich trzech punktach czasowych wynik jest niemal identyczny. Nie różni on statystycznie istotnie stosunku do silnego przywódcy w ramach grup euro-sceptyków i euro-entuzjastów, choć niewielkie różnice istnieją: **zdecydowani euroentuzjaści są bardziej krytyczni względem tego rozwiązania systemowego niż zdecydowani eurosceptycy.**

Niejako przy okazji omawiania tego wyniku, niech nam wolno będzie zauważyć, że nasza podstawowa zmienna – podział na pięć grup euro-entuzjastów/-sceptyków – wydaje się dość dobrze grupować ludzi pod względem ich stosunku do Unii Europejskiej jako projektu i jego przyszłości. A to dlatego, że to właśnie dwie grupy skrajne stosunku do UE wykazują największe wewnętrzne zróżnicowanie w analizowanych przez nas kwestiach, następnie znacznie mniejsze wewnętrzne różnice odnotowujemy w przypadku umiarkowanych euroentuzjastów i eurosceptyków i nie widzimy ich prawie w ogóle w przypadku grupy osób ambiwalentnych względem europejskiego projektu. **Dotyczy to nie tylko rezultatu uwidocznionego na wykresie 12, ale na niemal wszystkich pozostałych.**

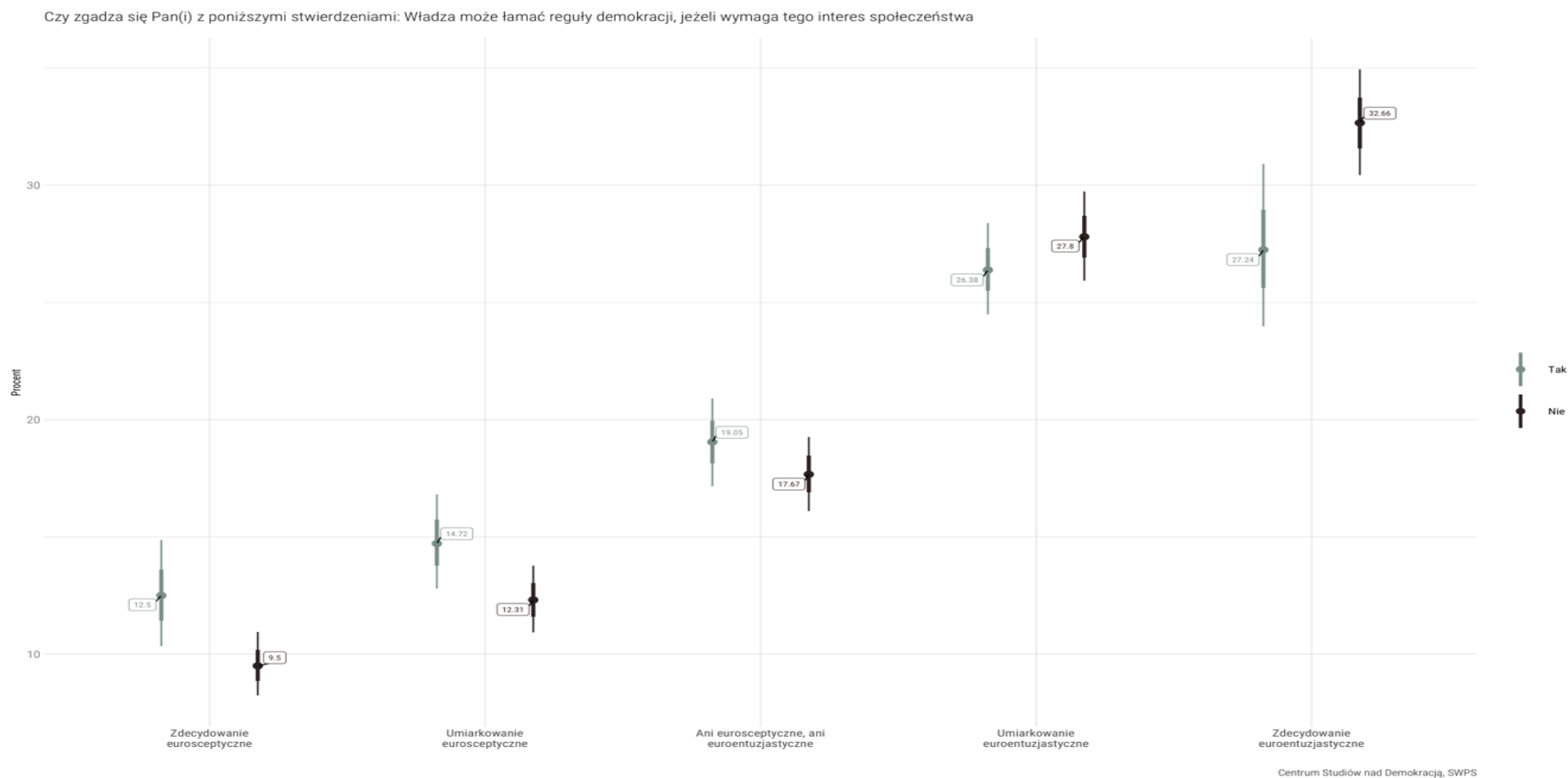
W dobie pandemii pojawił się nowy, często badany temat przyzwolenia obywateli na zakres ich inwigilacji przez władze – i szerzej – gotowości obywateli do rezygnacji z przysługujących im w demokracjach praw do prywatności i tym podobnych. Na najbardziej ogólnym poziomie zadaliśmy naszym respondentom pytanie, czy zgadzają się z rozwiązaniem by ‘władza mogła łamać reguły demokracji, jeśli wymaga tego interes społeczeństwa’. Na wykresie 13 widzimy, że – podobnie jak poprzednio – w miarę istotne różnice pojawiają się w tej kwestii tylko wśród zdecydowanych euroentuzjastów i poniekąd wśród zdecydowanych eurosceptyków. Ci pierwsi, zdecydowanie wyraźniej odrzucają to rozwiązanie, a ci drudzy – wykazują niejaki przyzwolenie dla tego rozwiązania.

Wykres 12: Prawdopodobieństwo poparcia władzy silnego przywódcy w pięciu grupach badanych wyróżnionych ze względu na ich stosunek do Unii Europejskiej (entuzjazm vs sceptycyzm)



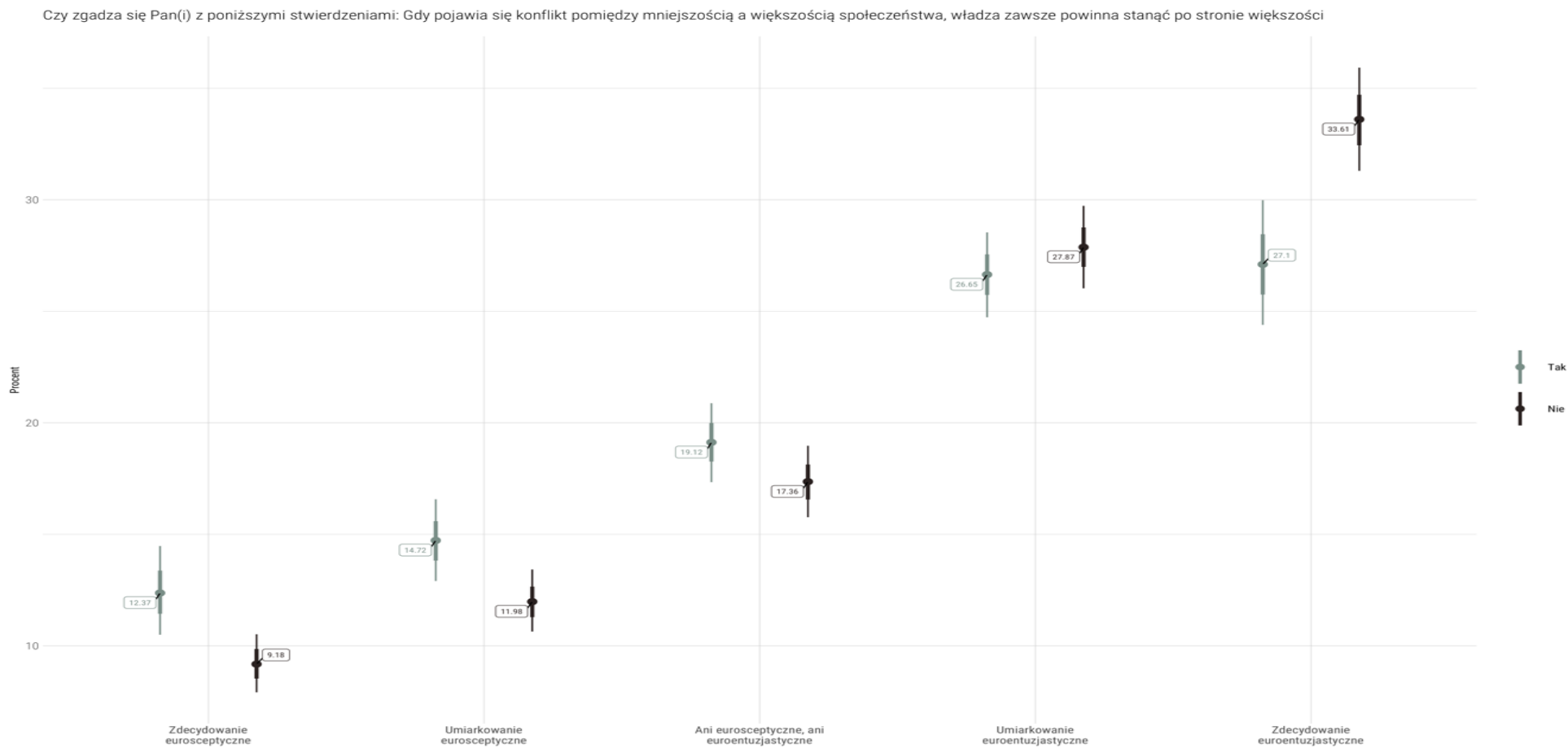
Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 3, 5, 9. N=1966.

Wykres 13: Stosunek do łamania reguł demokracji przez władzę w pięciu grupach badanych wyróżnionych ze względu na ich stosunek do Unii Europejskiej (entuzjazm vs sceptycyzm)



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 4, 6, 9. N=2277.

Wykres 14: Poparcie dla władzy broniącej większości w pięciu grupach badanych wyróżnionych ze względu na ich stosunek do Unii Europejskiej (entuzjazm vs sceptycyzm)



Centrum Studiów nad Demokracją, SWPS

Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 4, 6, 9. N=2277..

Podobny obraz uzyskujemy, gdy analizujemy stopień akceptacji przez Polaków jednego z dwóch filarów demokracji – ochrony praw mniejszości. W tym celu pytaliśmy, czy respondenci zgadzają się z następującym twierdzeniem: „gdy pojawia się konflikt między mniejszością a większością społeczeństwa, władza zawsze powinna stanąć po stronie większości”.

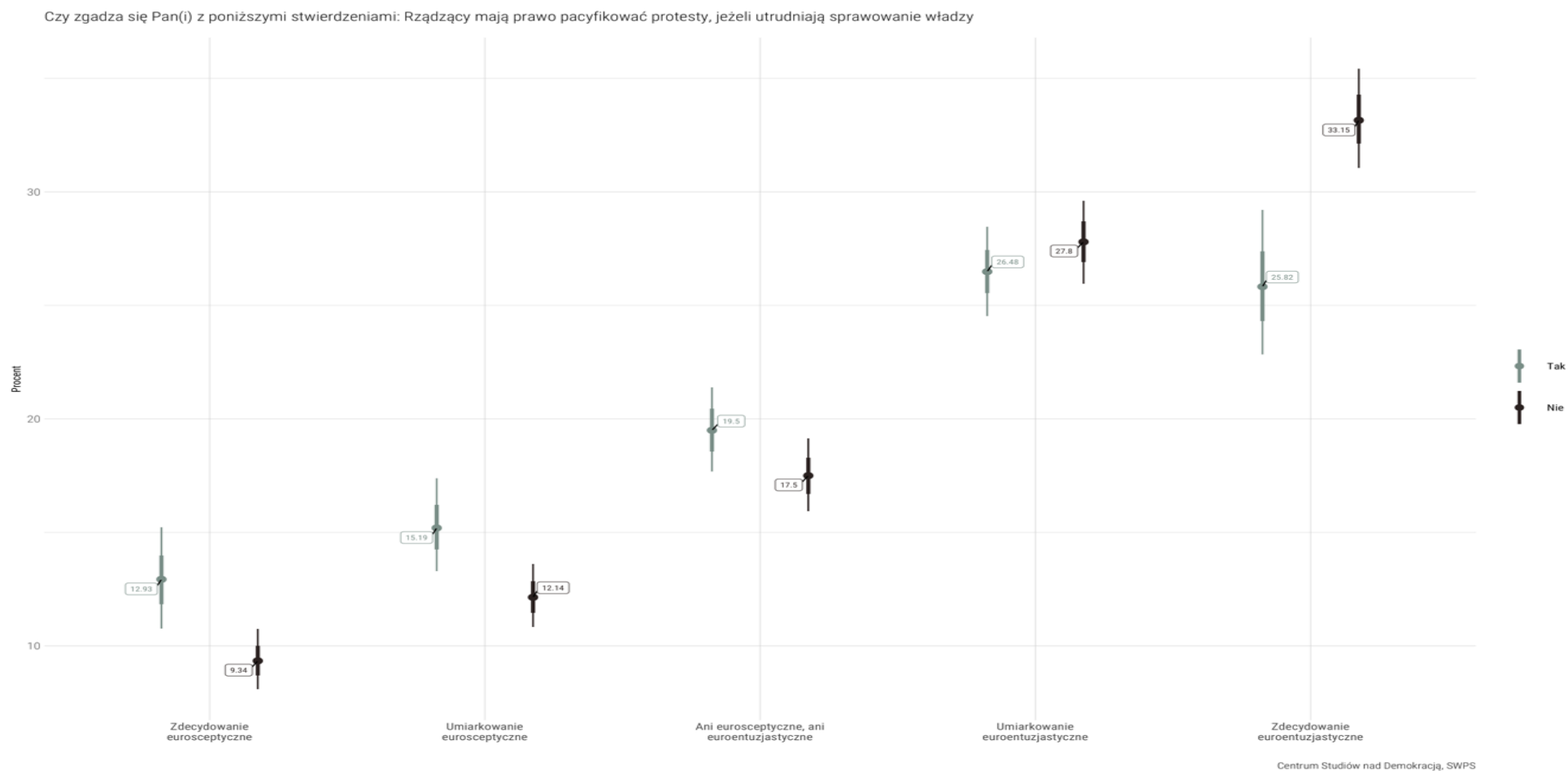
Jak widać z powyższego wykresu różnice występują – ponownie – w przypadku zdecydowanych euroentuzjastów, wśród których dominuje odrzucenie sytuacji opisanej w pytaniu oraz **zdecydowanych eurosceptyków, wśród których – odwrotnie – dominuje przekonanie, iż władza zawsze powinna stawać po stronie większości.**

Kwestia stosunku rządzących do społecznych protestów to kolejny aspekt oceny jakości demokracji. Pytaliśmy o to, czy "rządzący mają prawo pacyfikować protesty, jeśli utrudniają one sprawowanie władzy".

Wykres 15 ukazuje nam po raz kolejny obraz zależności podobny do poprzednich, w której istotna statystycznie różnica opinii w tej kwestii występuje tylko wśród obydwu skrajnych grup stosunku do UE, zdecydowanych entuzjastów i zdecydowanych sceptyków projektu europejskiego. Względna większość tych pierwszych, rzecz jasna, odrzuca możliwość pacyfikacji protestów utrudniających życie władzy, a większość tych drugich – odwrotnie, przyzwala znacznie częściej niż nie przyzwala na pacyfikacje w takiej sytuacji.

Kolejną, 'wrażliwą' dla demokracji kwestią jest gotowość obywateli, bądź brak takowej, do kontrolowania władzy, nawet jeśli utrudnia to jej działania. Także w tym przypadku **prawdopodobieństwo, że euroentuzjaści będą wspierać kontrolę władzy przez obywateli, niezależnie od kłopotów jakie to jej sprawia, jest znacznie wyższe niż sytuacja odwrotna.** Podkreślić jednak należy raczej słabe zróżnicowanie – ukazane na wykresie 15 - naszych pięciu grup pod omawianym tu względem. Różnice zbliżone do statystycznej istotności odnotowujemy tylko w przypadku zdecydowanych euroentuzjastów.

Wykres 15: Zgoda na pacyfikację protestów utrudniających rządzenie w pięciu grupach badanych wyróżnionych ze względu na ich stosunek do Unii Europejskiej (entuzjazm vs sceptycyzm)

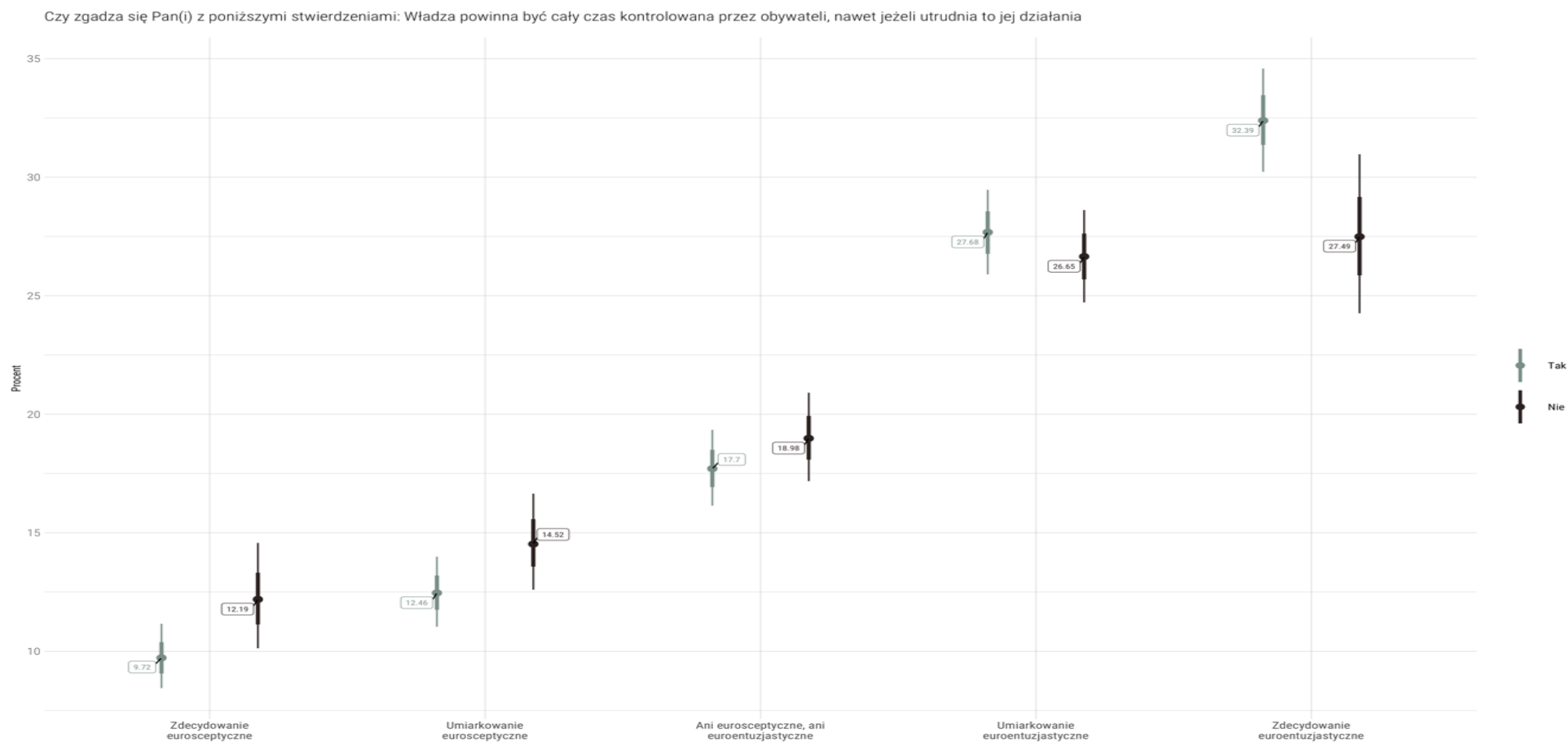


Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 4, 6, 9. N=2277.

W dobie pandemii zwłaszcza, lecz także w bardziej 'normalnych' czasach, kwestia sprzeczności między wagą przywiązywaną do prywatności obywateli a wagą zapewnienia bezpieczeństwa publicznego jest tyleż drażliwym, co realnym dylematem. Pytaliśmy o to w naszym badaniu; na wstępie zauważmy, że ogólnie rzecz biorąc, **Polacy są w tej kwestii podzieleni równo na pół – jedni uważają, że należy chronić prywatność nawet kosztem bezpieczeństwa publicznego, a druga połowa uważa odwrotnie, że prywatność należy poświęcić, gdy w grę wchodzi bezpieczeństwo publiczne.** Podkreślmy, że w pozostałych pięciu omawianych tu kwestiach (wpieranie przez władze większości czy mniejszości, kontrola władzy przez obywateli itd.) zdecydowana większość badanych, od 2/3 do 4/5, opowiada się za rozwiązaniami pro-demokratycznymi, chroniącymi obywateli. W przypadku alternatywy – prywatność czy bezpieczeństwo publiczne – tak nie jest. Co więcej, jak widać na wykresie 17, kwestia ta niemal nie różnicuje naszych pięciu grup euro-entuzjastów/-sceptyków, choć niewielkie różnice mają podobną wymowę do poprzednio omawianych – euroentuzjaści są nieco bardziej skłonni bronić obywatelskiej prywatności.

W końcu, badaliśmy stosunek Polaków do twierdzenia, że władza powinna mieć dostęp do wiadomości, filmów i zdjęć w telefonach obywateli. W tym przypadku mamy do czynienia z najsilniejszym odrzuceniem tego stanu rzeczy, aż 89% badanych w lipcu 2020 roku odrzuca taki pomysł i jest on na tyle uniwersalny, że w konsekwencji niemal w ogóle nie różnicuje omawianych pięciu grup.

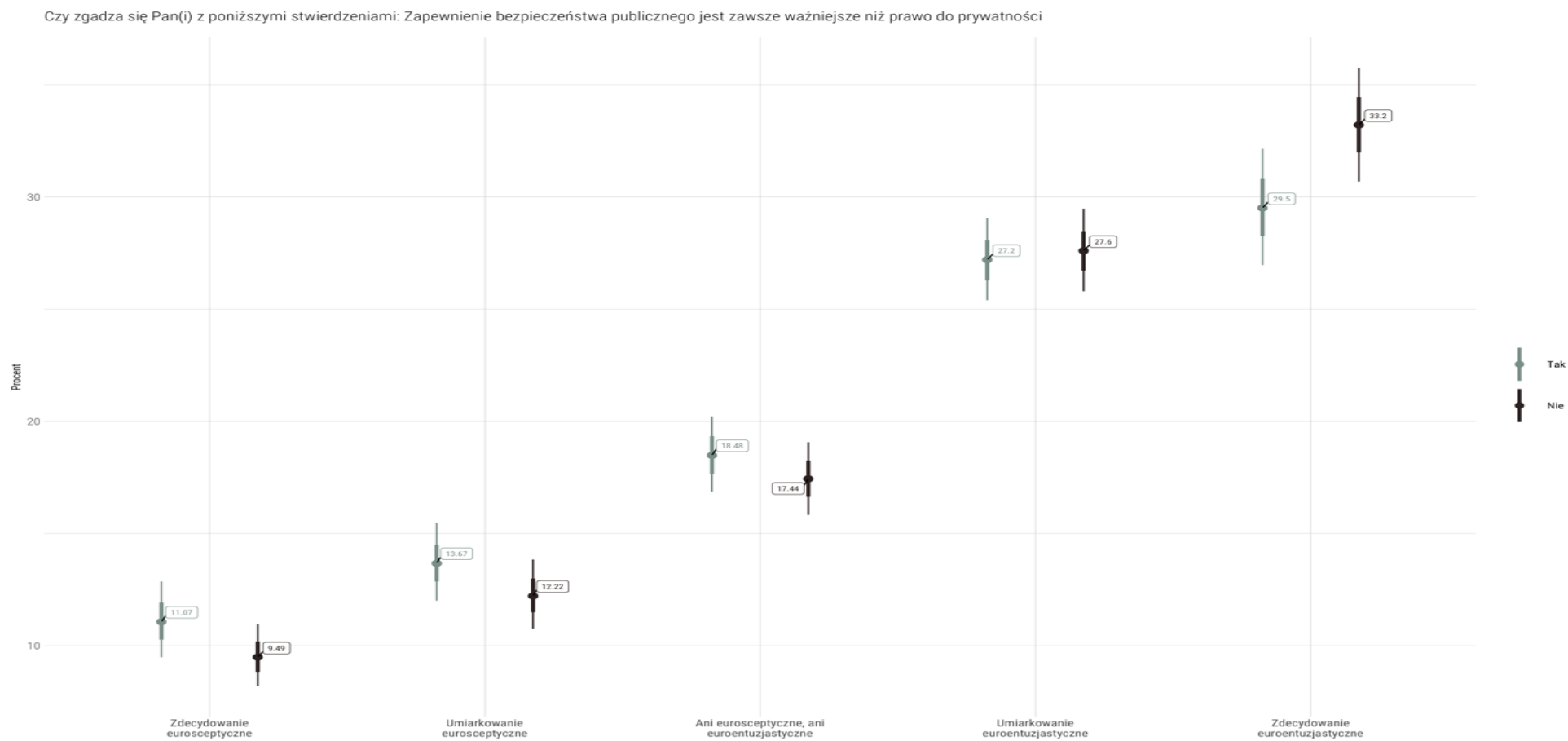
Wykres 16: Gotowość obywateli do kontroli władzy w pięciu grupach badanych wyróżnionych ze względu na ich stosunek do Unii Europejskiej (entuzjazm vs sceptyczm)



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 4, 6, 9. N=2277..

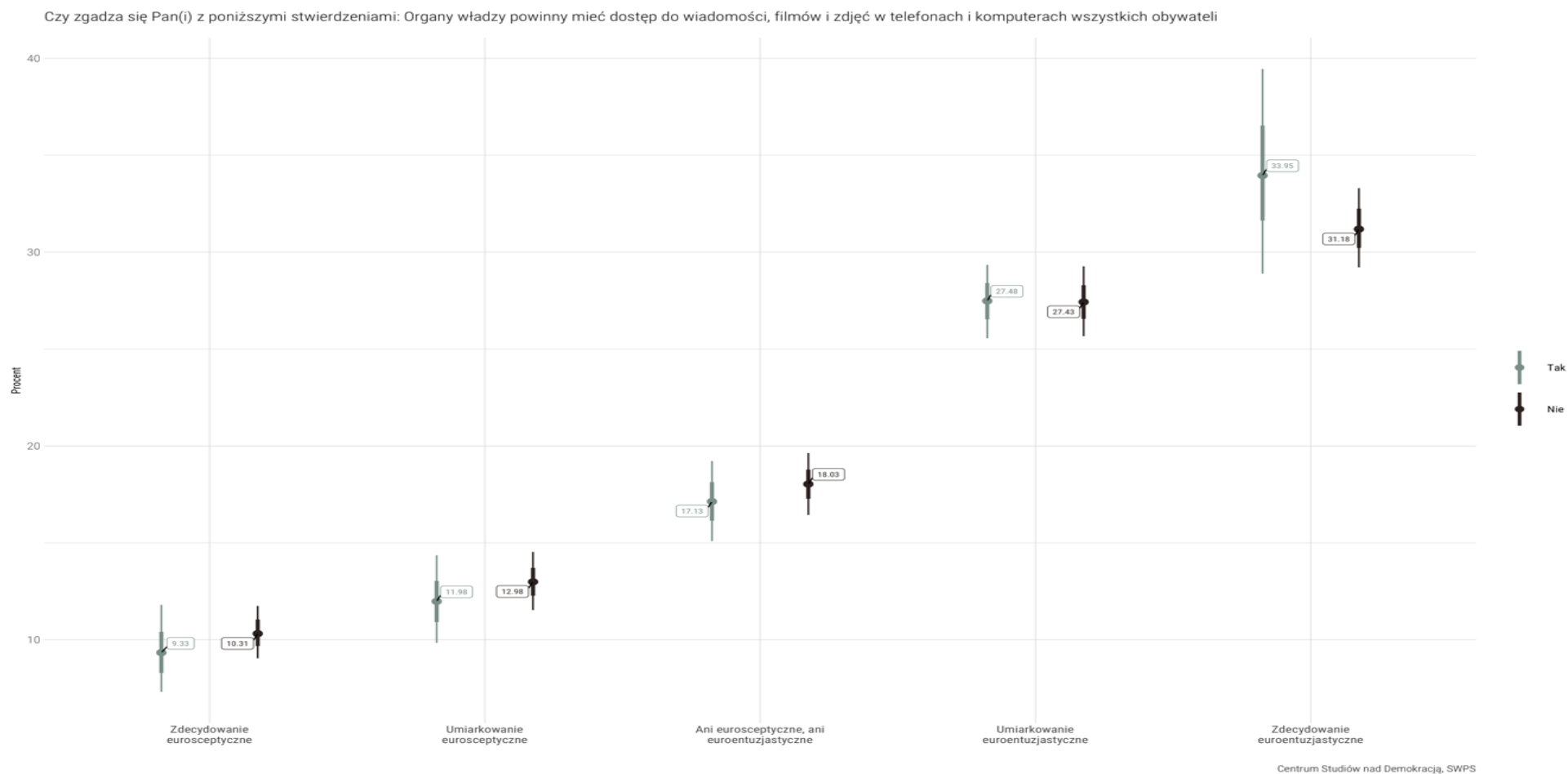
Konkludując wypada podkreślić, że Polacy na poziomie kognitywnym i deklaracyjnym wspierają w swej masie demokratyczne rozwiązania chroniące prawa człowieka i obywatela i są one silnie powiązane z pozytywnym stosunkiem do UE. Jedyna kwestia, co do której występuje względnie wysokie przyzwolenie na naruszanie norm prywatności i praw człowieka to kwestia bezpieczeństwa publicznego. Wymaga ona dalszego pogłębionego badania, nie wiemy bowiem czy jest to wynik specyficznego pandemicznego kontekstu czy głębszych przemyśleń badanych wynikających z ich wizji zagrożeń globalizującego się świata.

Wykres 17: Poparcie dla ochrony prywatności i bezpieczeństwa publicznego w pięciu grupach badanych wyróżnionych ze względu na ich stosunek do Unii Europejskiej (entuzjazm vs sceptycyzm)



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 4, 6, 9. N=2277.

Wykres 18: Zgoda na dostęp władzy do zawartości naszych telefonów i komputerów w pięciu grupach badanych wyróżnionych ze względu na ich stosunek do Unii Europejskiej (entuzjazm vs sceptycyzm)



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 4, 6, 9. N=2277.

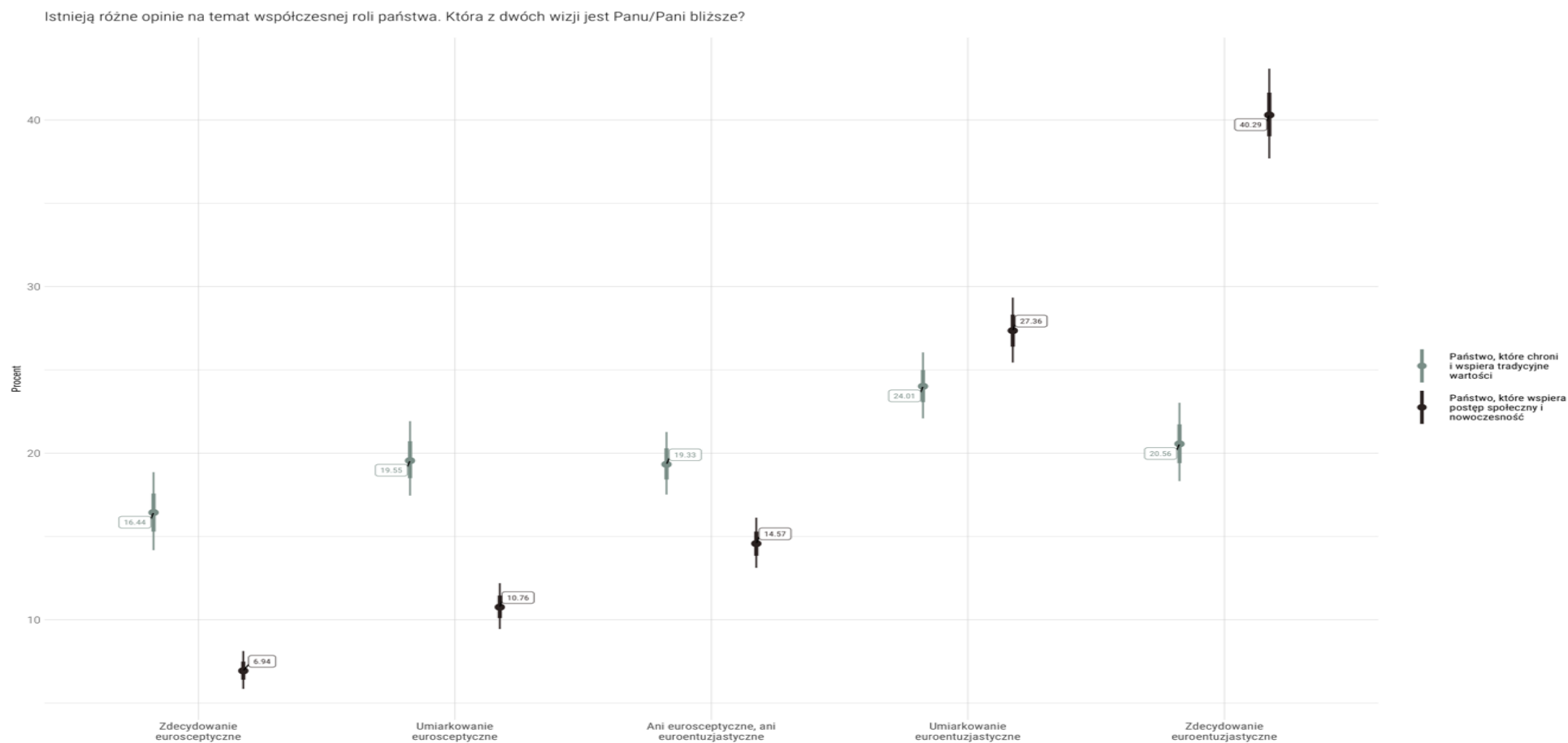
Stosunek do demokracji jest blisko powiązany z zagadnieniami dotyczącymi priorytetów demokratycznego państwa, w szczególności zaś takich kwestii makro, jak dwóch niżej prezentowanych alternatyw. Stanowią polityczne, a zarazem aksjologiczne wybory. Dotyczą one, po pierwsze tego, czy państwo winno priorytetowo wspierać podstawy solidarności społecznej czy – odwrotnie – skupiać się na sprzyjających warunkach dla przedsiębiorczości. Po drugie zaś, czy państwo powinno chronić i podtrzymywać tradycyjne wartości czy też wspierać postęp społeczny i nowoczesność. Takie właśnie pytania zostały zadawane w naszym badaniu.

Ogólne rozkłady odpowiedzi wskazują, że badani opowiadają się bardziej za państwem wspierającym przedsiębiorczość raczej niż solidarność społeczną (w proporcji – średnio – 62% do 36%) oraz za państwem wspierającym postęp i nowoczesność bardziej niż tradycyjne wartości (58% do 36%). Dwa kolejne wykresy – numer 19 i 20 - ukazują jak obydwie stanowiska Polaków rozkładają się w zależności od ich stosunku do Unii Europejskiej.

Istotne różnice widzimy w grupach skrajnych, prawdopodobieństwo, iż zdecydowani **euroentuzjaści popierają postęp społeczny i nowoczesność jest znacznie wyższy niż że popierają tradycyjne wartości.** Odwrotną zależność odnotowujemy w grupie zdecydowanych, a także umiarkowanych, eurosceptyków – którzy ze znacznie większym prawdopodobieństwem opowiadają się za tradycją, a ze znacznie mniejszym za postępem.

W przypadku alternatywy: przedsiębiorczość czy solidarność społeczna nie odnotowujemy statystycznie istotnych różnic w poglądach osób mających odmienny stosunek do Unii Europejskiej i jej dalszych losów.

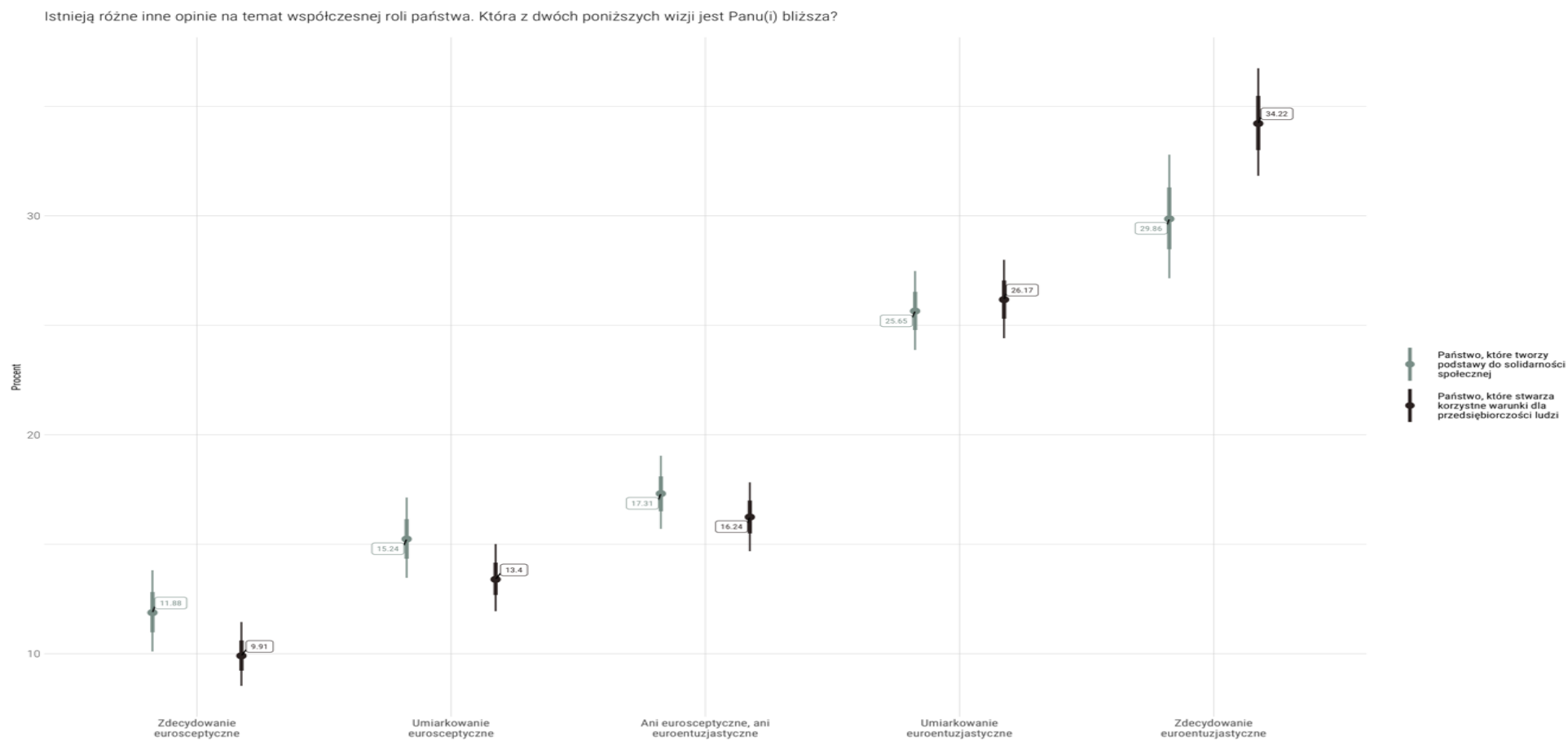
Wykres 19: Wizja państwa popierającego tradycje a wizja państwa popierającego postęp i nowoczesność w pięciu grupach badanych wyróżnionych ze względu na ich stosunek do Unii Europejskiej (entuzjazm vs sceptycyzm)



Centrum Studiów nad Demokracją, SWPS

Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 3, 8, 9. N=2191.

Wykres 20: Wizja państwa kreującego solidarność społeczną a wizja państwa tworzącego warunki dla przedsiębiorczości w pięciu grupach badanych wyróżnionych ze względu na ich stosunek do Unii Europejskiej (entuzjazm vs sceptycyzm).

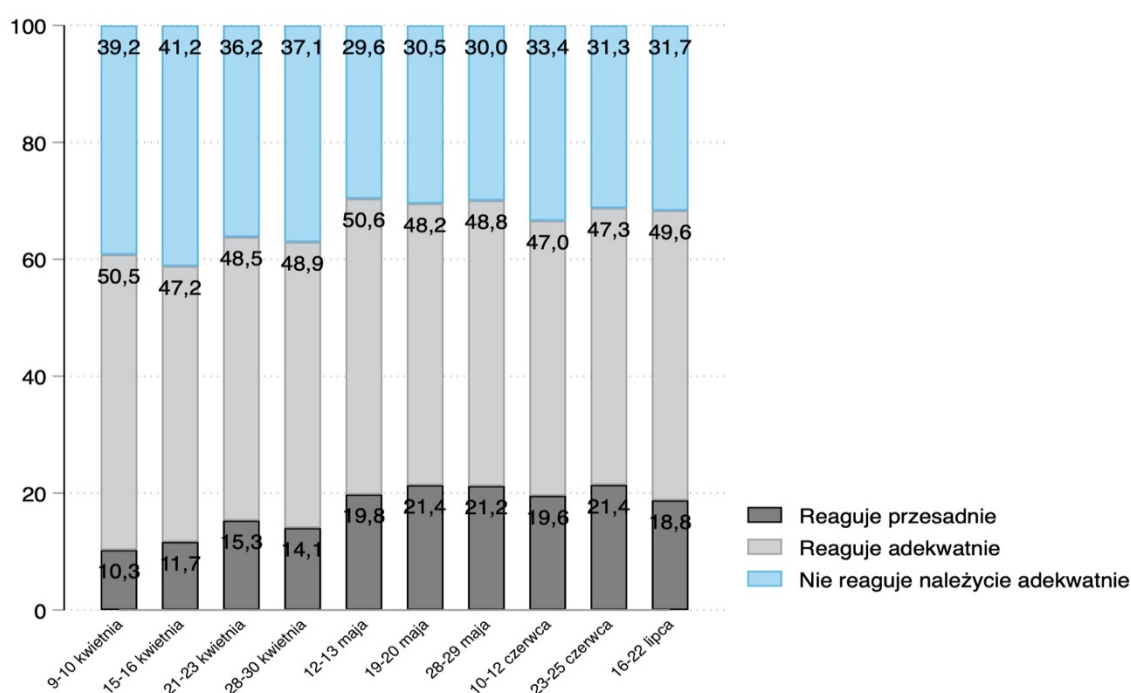


Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 3, 8, 9. N=2191..

Ocena reakcji Unii Europejskiej na epidemię

Respondenci oceniają działania UE na epidemię pozytywnie. Prawie połowa uważa odpowiedź UE za adekwatną i jest to ocena niezmienna od kwietnia do lipca (wykres 21). Odsetek uważających reakcję UE za niewystarczającą jest znaczący, choć z początkowych 40% w pierwszej połowie kwietnia spadł do nieco ponad 30% w końcu czerwca i w lipcu. Odwrotnie zmieniał się odsetek oceniających działania UE za przesadne – z 10% na początku kwietnia do około 20% od maja do lipca. Pamiętać należy jednak, że wynik ten jest pochodną ogólnej zmiany stosunku Polaków do pandemii – wraz z upływającym od kwietnia czasem, Polacy coraz mniej obawiają się pandemii i jej skutków (prezentowaliśmy te ogólne dane na wstępnych stronach Raportu poświęconych wynikom ogólnym). **Średnio reakcja UE oceniana jest lepiej niż zarówno reakcja polskiego rządu (39% respondentów uważa ją za adekwatną), jak i opozycji (38%).**

Wykres 21: Ocena reakcji UE na epidemię – ewolucja od początku kwietnia do końca lipca 2020, w proc.



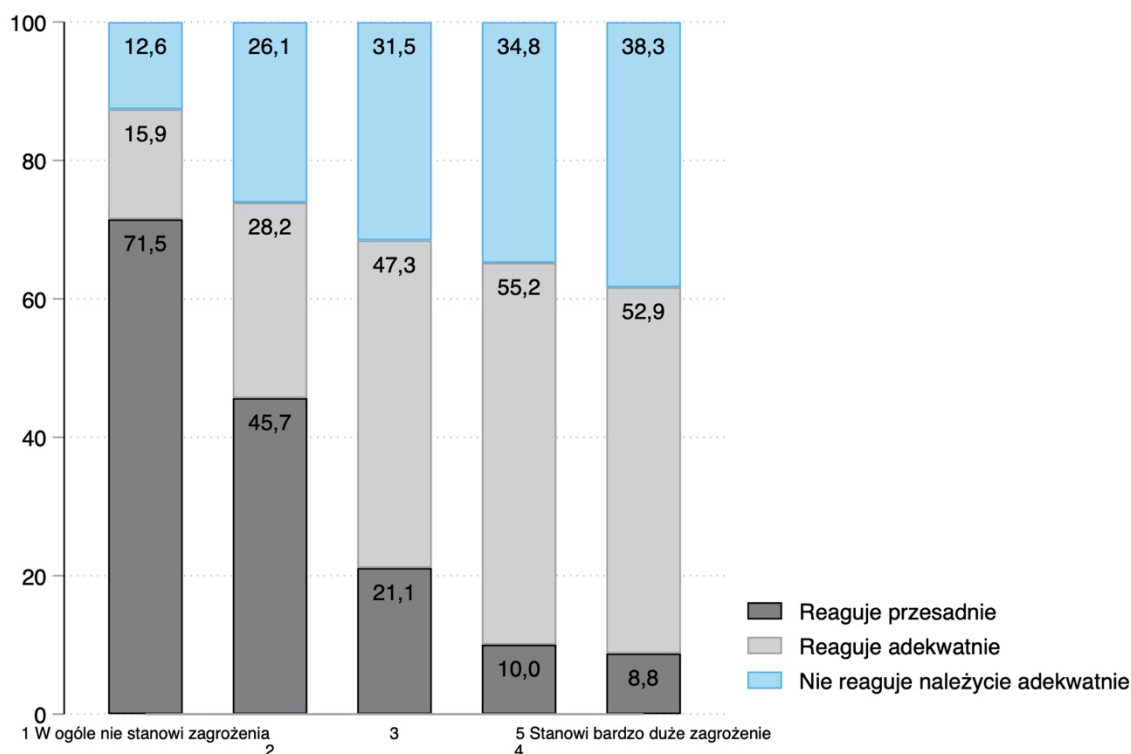
Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 1-10. N=7121.

Lepiej od UE wypadają natomiast władze oświatowe (60% - reakcja adekwatna), sąsiedzi w miejscu zamieszkania (58%) oraz władze lokalne (57%). **Za przesadną uważają reakcję UE w większym stopniu młodszy respondenci, w szczególności mężczyźni.** Z drugiej strony, większy odsetek mężczyzn niż kobiet uważa odpowiedź UE za niewystarczającą (niezależnie od wieku). **Im wyższe wykształcenie respondenta, tym większa szansa, że ocenił będzie reakcję UE za adekwatną. Pozytywna opinia** co do odpowiedzi UE na pandemię przeważa również **w większym stopniu w miastach w porównaniu do wsi.**

Im większe zagrożenie według badanego stanowi pandemia **dla zdrowia Polaków tym częstsza opinia, iż reakcja UE nie jest wystraszająca** – uważa tak 38% respondentów widzących bardzo duże zagrożenia (patrz wykres 22). Z drugiej strony, **większość dostrzegających duże lub bardzo duże zagrożenie ocenia reakcję władz UE za adekwatną.** Tylko wśród osób, które nie widzą w Covid-19 szczególnego zagrożenia dla zdrowia Polaków dominuje pogląd, że UE reaguje przesadnie.

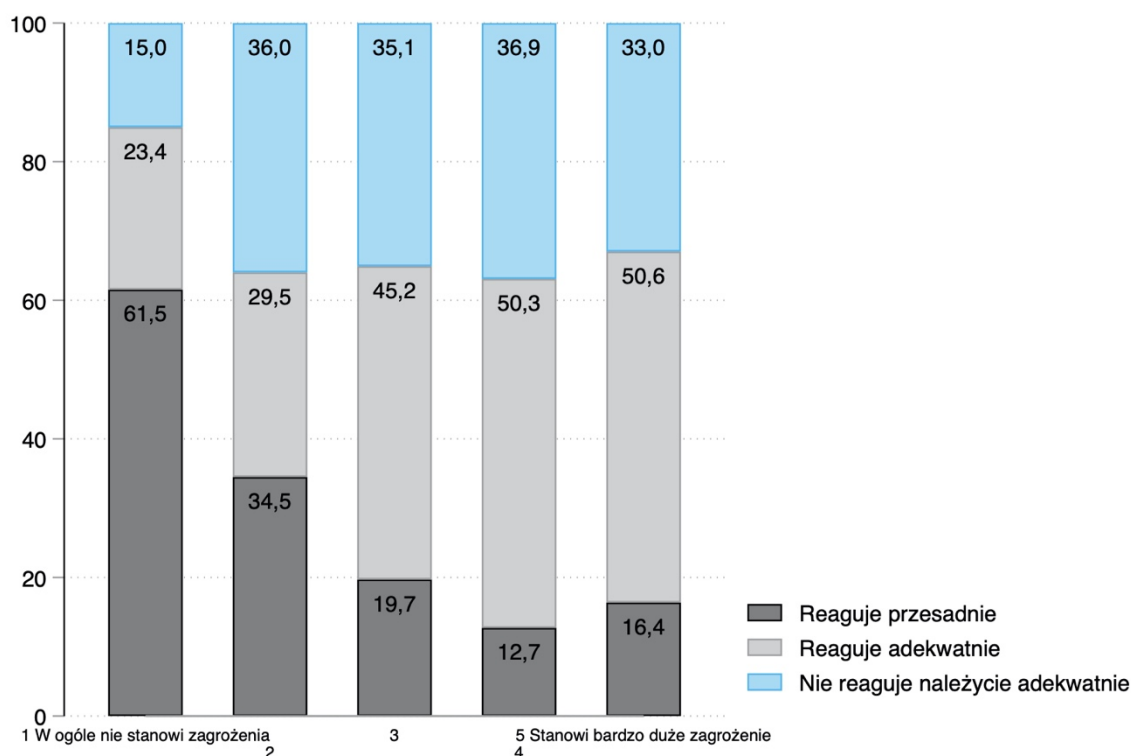
Podobnie, **większość widzących duże zagrożenie dla gospodarki ocenia reakcję UE za adekwatną, a 1/3 domaga się większej interwencji** (patrz wykres 23). Jedynie nieliczni respondenci niedostrzegający zagrożenia dla gospodarki, uważają, że UE reaguje przesadnie.

Wykres 22: Ocena reakcji UE na epidemię wg. oceny zagrożenia, jakie stanowi pandemia Covid-19 dla zdrowia Polaków, w proc.



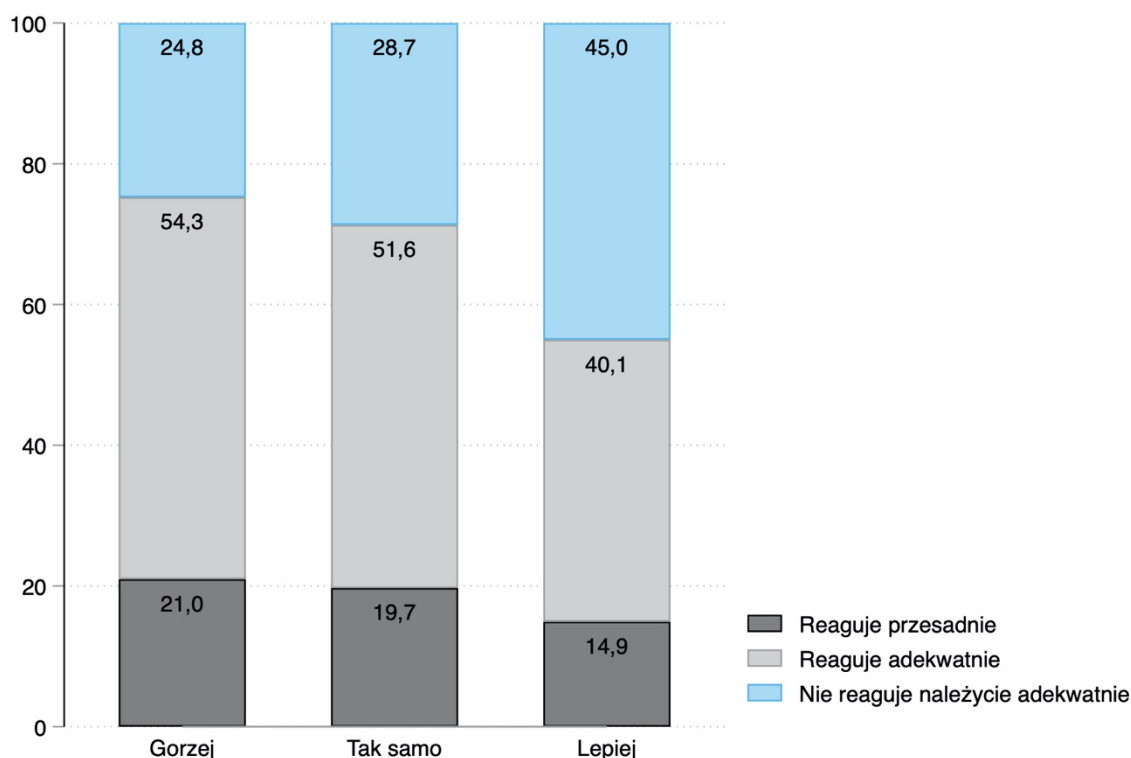
Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 1-7, 9, 10. N=6448.

Wykres 23: Ocena reakcji UE na epidemię wg. oceny zagrożenia, jakie stanowi pandemia Covid-19 dla gospodarki Polski, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 1-7, 9, 10. N=6448.

Wykres 24: Ocena reakcji UE na epidemię wg. oceny zarządzania przez Polskę kryzysem wywołanym koronawirusem na tle innych krajów, w proc.

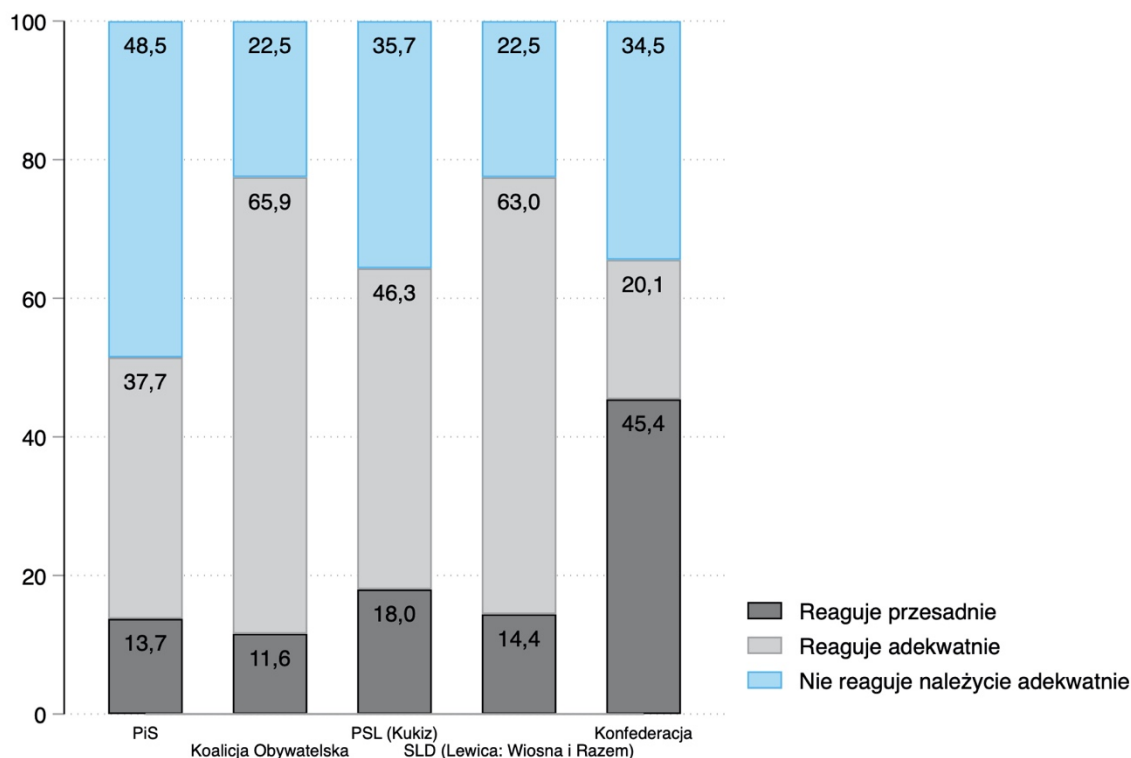


Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 3-8. N=4118.

Oceniający, że Polska radzi sobie lepiej niż inne kraje z kryzysem wywołanym Covid-19, częściej uznają, że UE nie reaguje adekwatnie - 45% w porównaniu do 25% wśród tych którzy uważają, że Polska radzi sobie gorzej (wykres 24). Co piąty z tych, którzy źle oceniają zarządzanie przez Polskę kryzysem, uważa reakcję UE za przesadną, a wśród zadowolonych ze sposobu, w jakim władze w Polsce radzą sobie z koronawirusem odsetek ten jest nieco mniejszy (15%). Co ciekawe, zależność ta jest odwrotna, jeśli spojrzeć na euroentuzjazm (patrz wykres 7 na poprzednich stronach). Choć różnice nie są tu duże, to wygląda na to, że wśród oceniających polską reakcję lepiej więcej jest osób nastawionych krytycznie do dalszej integracji niż osób uważających reakcję UE na koronawirusa za przesadną.

Innymi słowy, **eurosceptycyzm** związany jest zarówno z **pozytywną oceną działań krajowych**, jak i z **krytycznym stosunkiem do reakcji UE**, **lecz nie z powodu przesadnych działań, tylko ze względu na niewystarczającą reakcję.**

Wykres 25: Ocena reakcji UE na epidemię wg. głosu oddanego w wyborach parlamentarnych w 2019 roku, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 2, 5-8. N=2321.

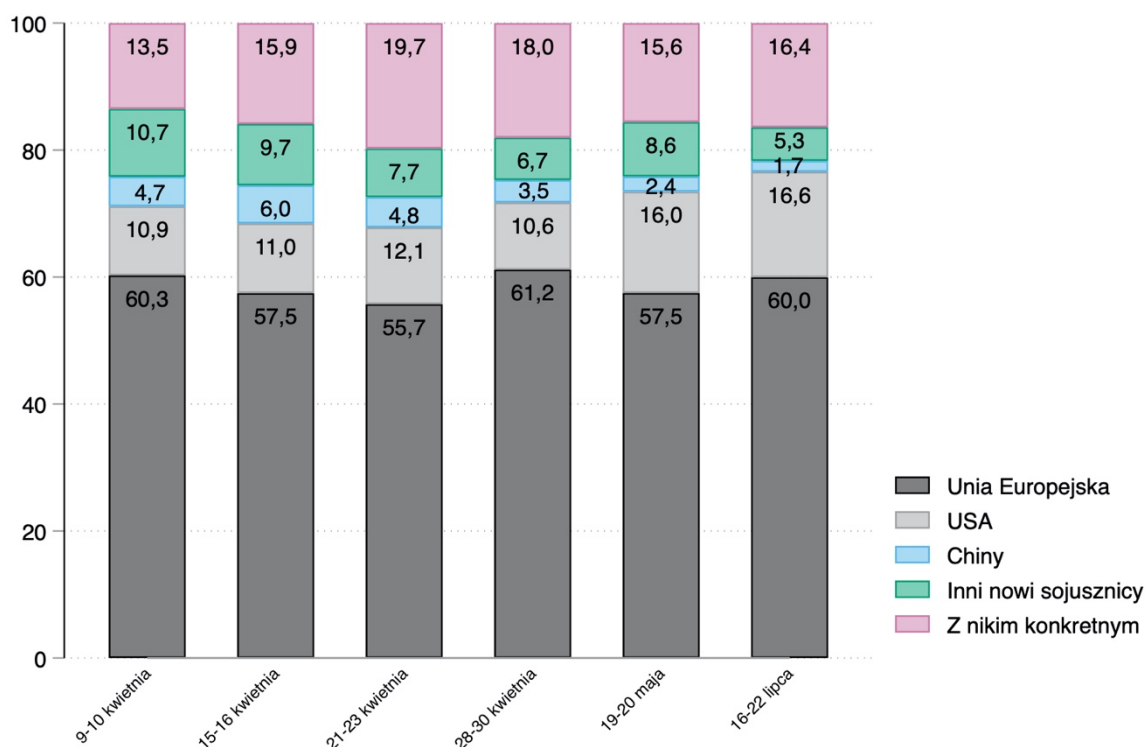
Tak jak w przypadku stosunku do integracji europejskiej, **czynnikiem różnicującym polskie społeczeństwo w największym stopniu**, jeśli chodzi o ocenę reakcji UE na pandemię, **są preferencje partyjne**. Ocena zarówno samej pandemii, jak i odpowiedzi UE jest silnie skorelowana z głosem oddanym na konkretne ugrupowanie polityczne w wyborach parlamentarnych w październiku 2019 roku.

Wyborcy Koalicji Obywatelskiej oraz Lewicy najlepiej oceniają reakcję UE – odpowiednio 66% i 63% uważa ją za adekwatną (wykres 25). 46% wyborców PSL i Kukiza jest tego samego zdania, a wśród pozostałych stronników tych partii dwa razy więcej jest osób domagających się większej interwencji (36%) niż uważających reakcję UE za przesadną (18%). **Wśród zwolenników PiS, przeważa opinia, iż reakcja UE jest nieadekwatna (49%), choć 38% wyborców i tej partii dobrze ocenia odpowiedź UE na pandemię.** Wyłącznie **wśród wyborców Konfederacji przeważa opinia o przesadnej reakcji (45%).** Taki sam odsetek wśród tej partii stanowią eurosceptycy. Jednak, tak jak wśród elektoratów innych partii, również znacząca część wyborców Konfederacji uważa, że UE nie reaguje należycie adekwatnie.

Preferowani sojusznicy Polski

W wymiarze międzynarodowym, **Unia Europejska jest preferowanym sojusznikiem Polski dla 56% badanych. Odsetek ten nie zmienił się w trakcie pandemii** (wykres 26). Na drugim miejscu plasuje się USA, kraj wybrany średnio przez co siódmego respondenta. Odsetek widzących głównego sojusznika za oceanem wzrósł z początkowych 11% do 17%. Mogła na ten wzrost wpłynąć kampania wyborcza, w której sojusz z USA był eksponowany głównie przez urzędującego prezydenta Andrzeja Dudę. Chiny powinny być głównym partnerem międzynarodowym dla Polski według niespełna 5% badanych. Pozostałe 25% uważa, że nie należy się wiązać z nikim konkretnym lub szukać innych, nowych sojuszników.

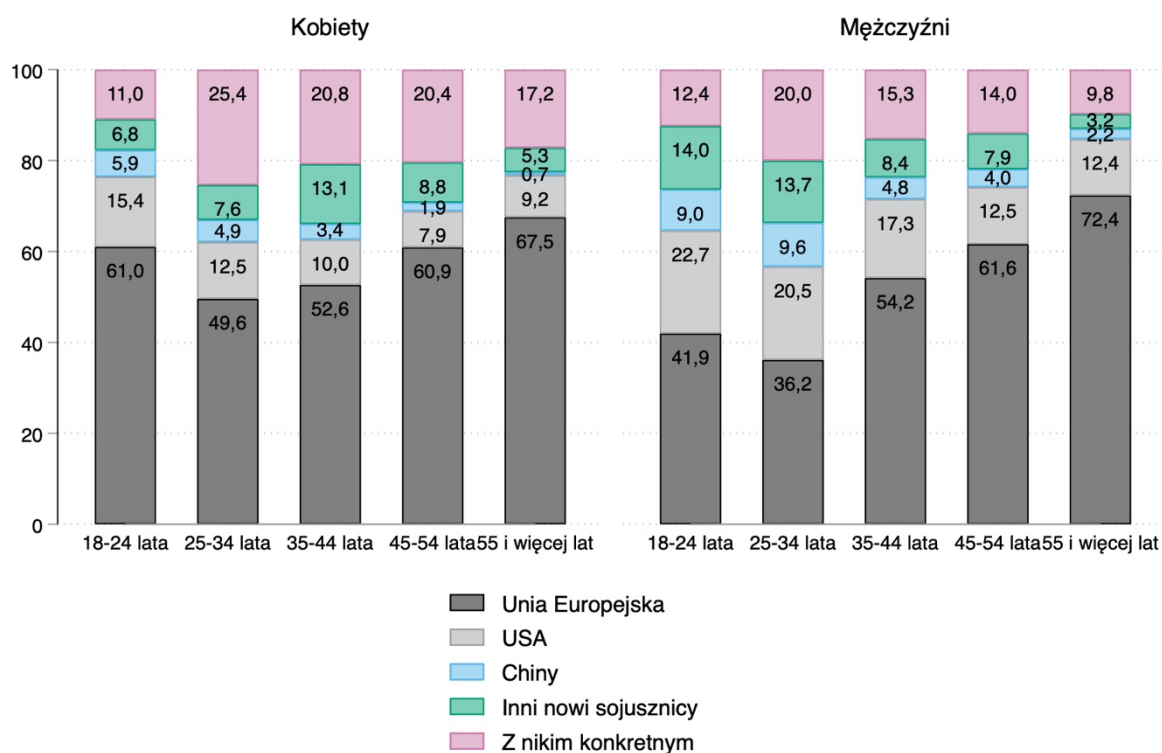
Wykres 26: Preferowany sojusznik Polski - ewolucja od kwietnia do czerwca 2020, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 1, 2, 3, 4, 6, 9. N=4319.

Preferencje co do sojuszu są istotnie zróżnicowane według płci i wieku (wykres 27). **Kobiety oraz osoby starsze zdecydowanie częściej wybierają UE na głównego partnera Polski.** Tylko w grupie najbardziej proeuropejskiej – 55 lat lub więcej – odsetek preferujących UE jest nieznacznie wyższy wśród mężczyzn (72%) niż wśród kobiet (68%). Największe różnice występują w najmłodszych segmentach populacji. **Kobiety w wieku 18-24 lata są zdecydowanie bardziej zwrócone w stronę UE (61%), niż mężczyźni z tej samej grupy wiekowej (42%),** którzy najczęściej z wszystkich wybierają sojusz z USA (23%). Grupą najrzadziej wybierającą UE, są mężczyźni w wieku 25-34 lata, z których co dziesiąty preferuje sojusz z Chinami.

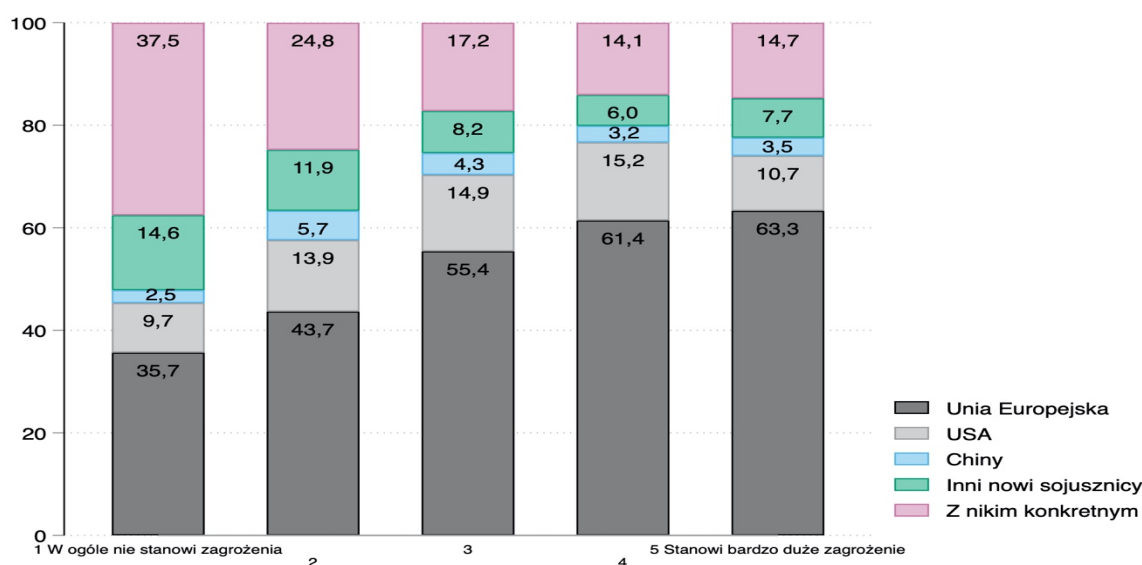
Wykres 27: Preferowany sojusznik Polski wg. płci i wieku, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 1, 2, 3, 4, 6, 9. N=4319.

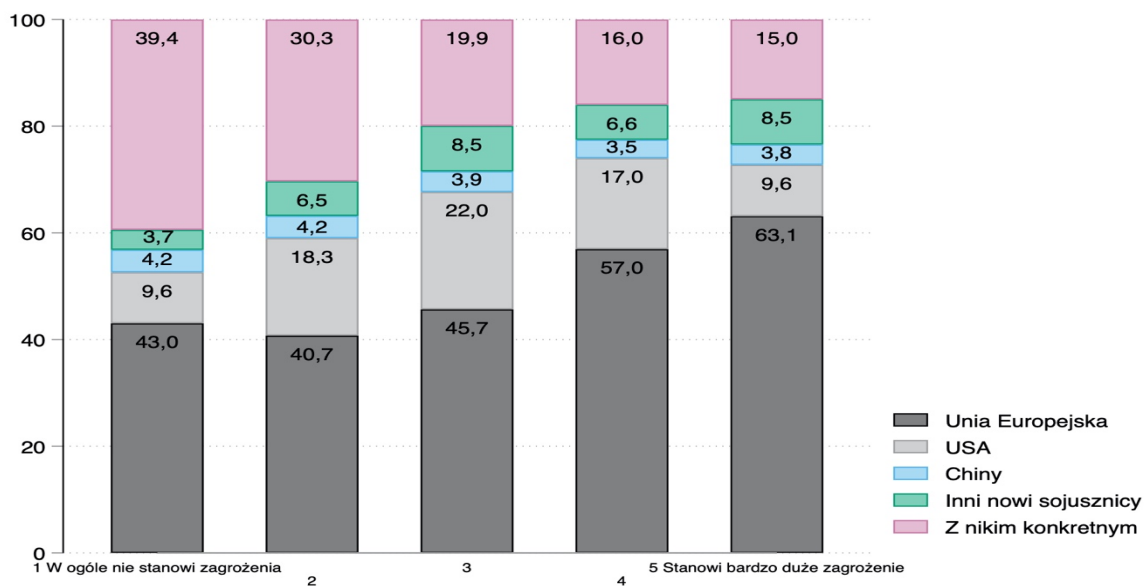
Im większe zagrożenie w ocenie respondenta stanowi pandemia dla zdrowia Polaków oraz dla gospodarki Polski **tym większa szansa na to, że UE będzie dla danej osoby preferowanym sojusznikiem Polski na arenie międzynarodowej** (wykresy 28 i 29). Wśród dostrzegających bardzo duże zagrożenie 63% widzi UE jako głównego sojusznika Polski, podczas gdy wśród niedostrzegających żadnego zagrożenia odsetek ten maleje do 36% (dla zdrowia) oraz 43% (dla gospodarki). Nieliczni, którzy nie uważają Covid-19 za groźnego wirusa, nie są jednak bardziej skłonni do szukania sojuszy z USA, bądź z Chinami. Raczej uważają, że nie należy się wiązać z żadnym konkretnym sojusznikiem.

Wykres 28: Preferowany sojusznik Polski wg. oceny zagrożenia, jakie stanowi pandemia Covid-19 dla zdrowia Polaków, w proc.



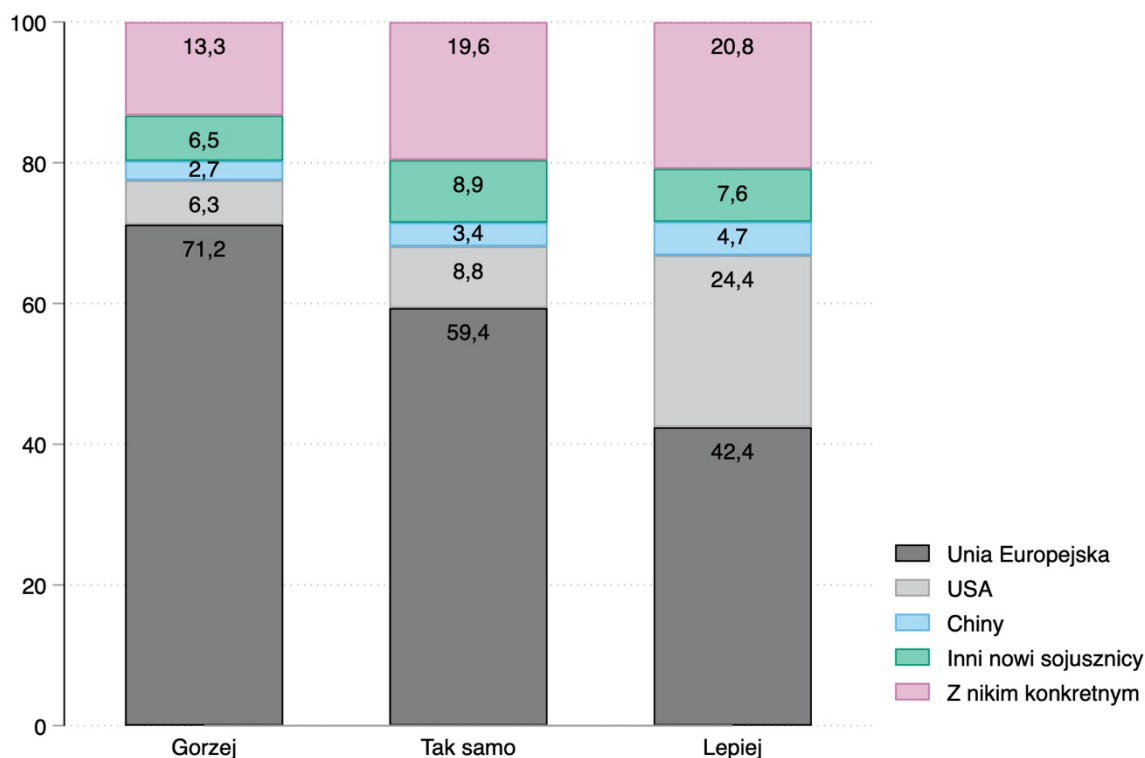
Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 1-4, 6, 9. N=4319

Wykres 29: Preferowany sojusznik Polski wg. oceny zagrożenia, jakie stanowi pandemia Covid-19 dla gospodarki Polski, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 1-4, 6, 9. N=4319.

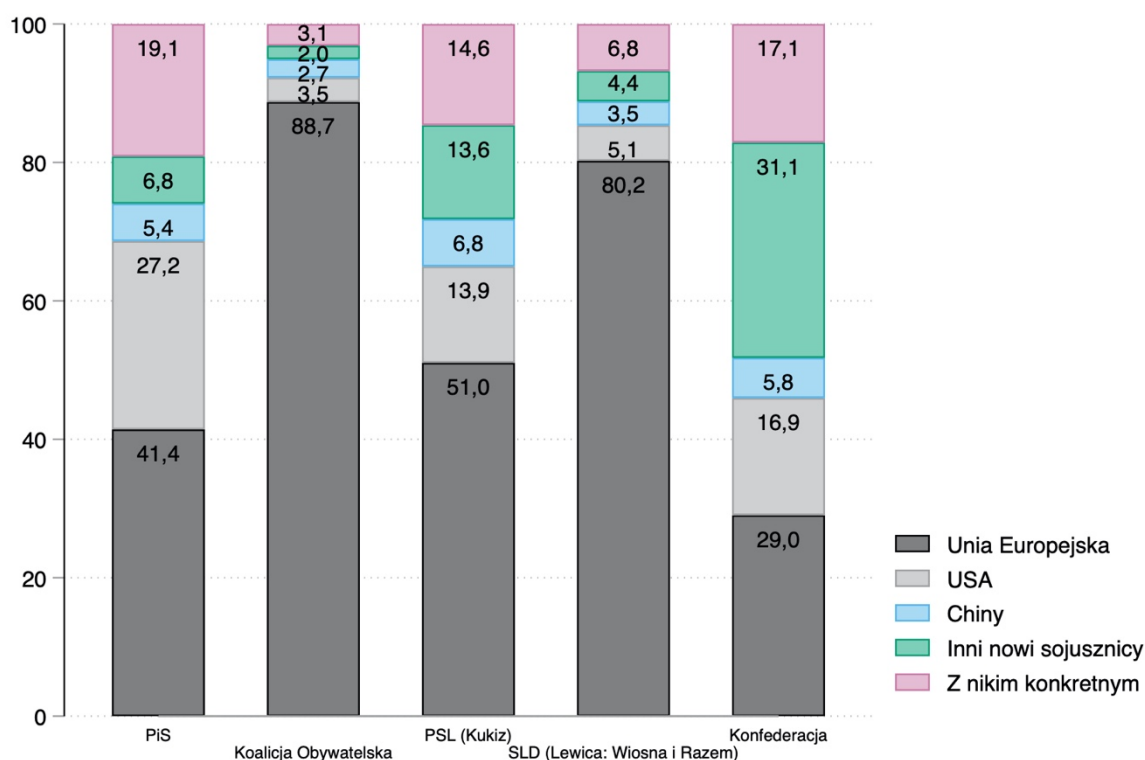
Wykres 30: Preferowany sojusznik Polski wg. oceny zarządzania przez Polskę kryzysem wywołanym koronawirusem na tle innych krajów, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 3-7. N=2153.

Respondenci uważający, że Polska radzi sobie lepiej niż inne kraje z kryzysem wywołanym Covid-19, są mniej skłonni widzieć w UE głównego sojusznika na arenie międzynarodowej (wykres 30). Co czwarty z tej grupy woli partnerstwo z USA. **Wśród oceniających, że Polska radzi sobie gorzej niż inne kraje, aż 71% wybiera UE na głównego sojusznika.** Wygląda więc na to, że wraz z ewentualnym pogorszeniem się zagrożenia epidemicznego w Polsce, spodziewać się można szerszego zainteresowania współpracą z UE. W zależności od oceny sprawności działania rządu krajowego, ta (stosunkowa niewielka) część Polaków, która nie dostrzega specjalnego zagrożenia ze strony koronawirusa, może zwrócić się w kierunku UE szukając sojusznika

Wykres 31: Preferowany sojusznik Polski wg. głosu oddanego w wyborach parlamentarnych w 2019 roku, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 2, 6. N=921.

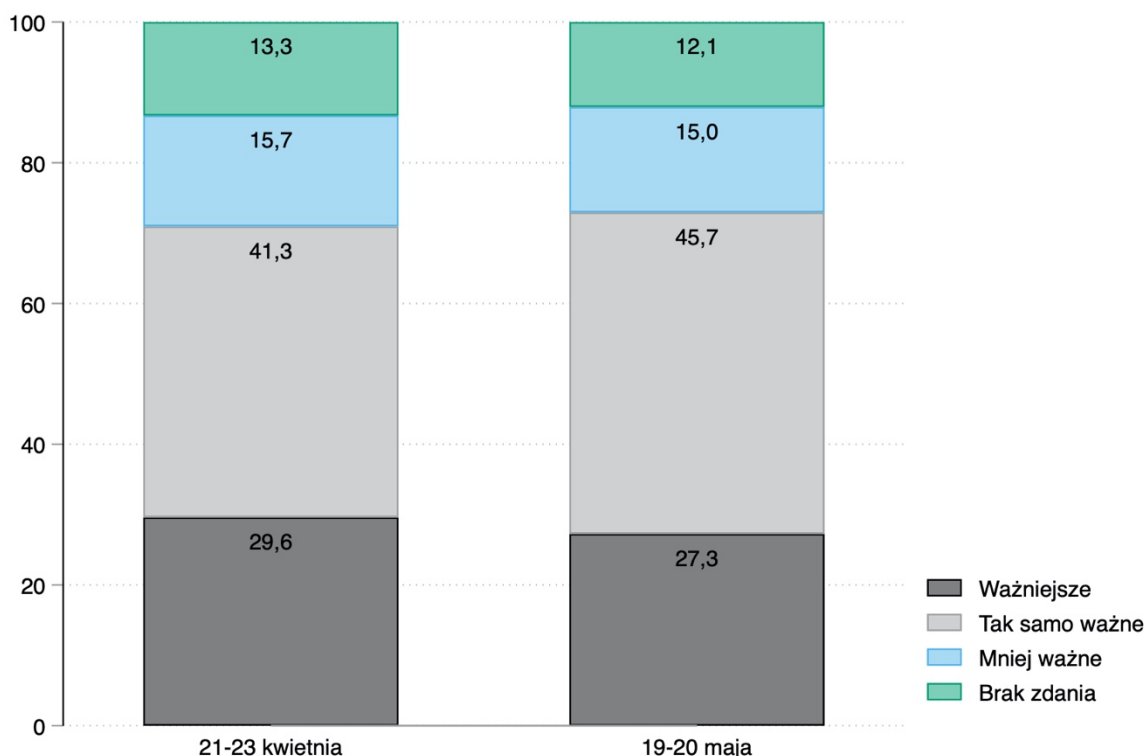
Unia Europejska jest preferowanym sojusznikiem dla zdecydowanej większości wyborców Koalicji Obywatelskiej oraz Lewicy (odpowiednio 89% i 80%, patrz wykres 31). Wśród wyborców PiS zdania są podzielone: 41% wybiera UE, 27% USA, a co piąty uważa, że nie należy się wiązać z nikim konkretnym. Połowa zwolenników Koalicji Polskiej (PSL i Kukiza) uważa za UE preferowanego sojusznika. Wśród wyborców Konfederacji jedynie 29% widzi w UE jako głównego partnera Polski, a prawie połowa uważa, że należy szukać nowych sojuszników lub nie wiązać się z nikim konkretnym.

Waga członkostwa Polski w UE po pandemii

Większość badanych ocenia, że członkostwo w UE pozostanie tak samo ważne lub będzie nawet ważniejsze dla Polski po pandemii.

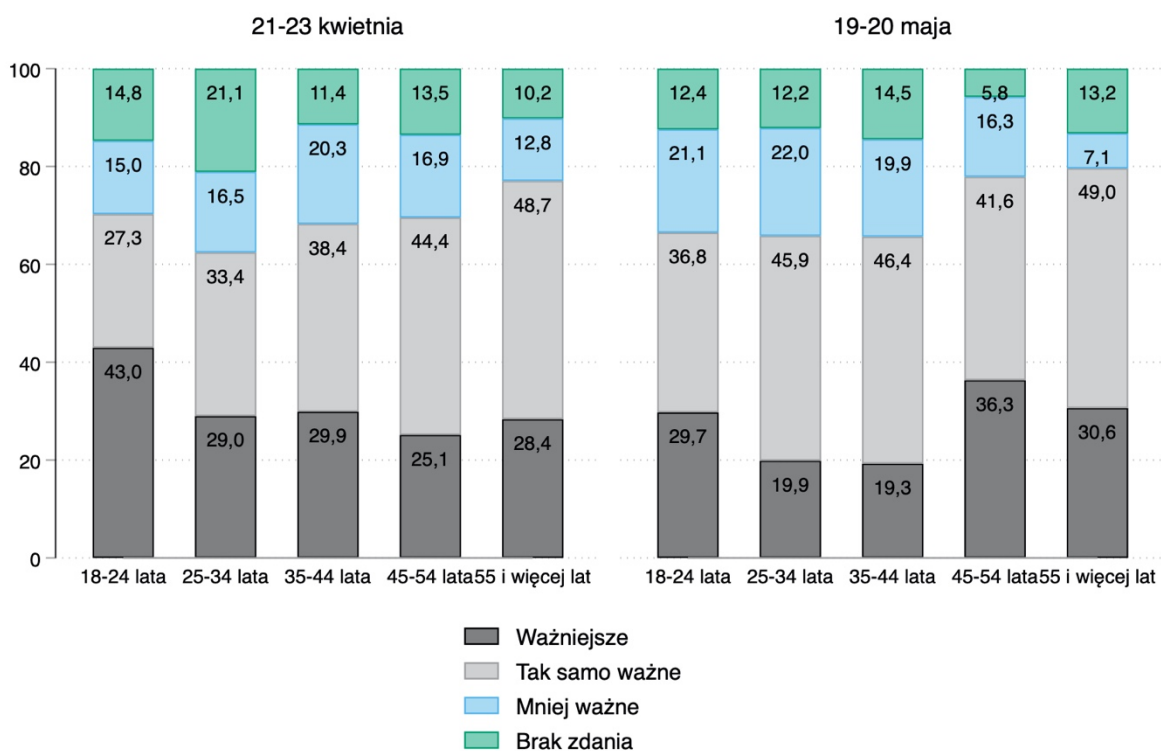
Uważa tak w sumie ponad 70% respondentów (wykres 32). Opinia ta nie uległa znaczącej zmianie od kwietnia do maja. Niespełna 30% ocenia, że członkostwo będzie ważniejsze, a jedyne 15%, że straci na znaczeniu. Co ciekawe, ocena ta uległa zmianie pomiędzy kwietniem a majem w poszczególnych grupach wiekowych. W kwietniu opinia, iż członkostwo będzie ważniejsze dominowała wśród najmłodszych respondentów, a w maju dołączyły do nich również osoby powyżej 45 roku życia (wykres 33). **Najmniejszy odsetek uważających, że członkostwo w UE straci na znaczeniu jest wśród osób starszych niż 55 lat.**

Wykres 32: Ocena wagi członkostwa Polski w UE po pandemii - ewolucja od kwietnia do maja 2020, w proc.



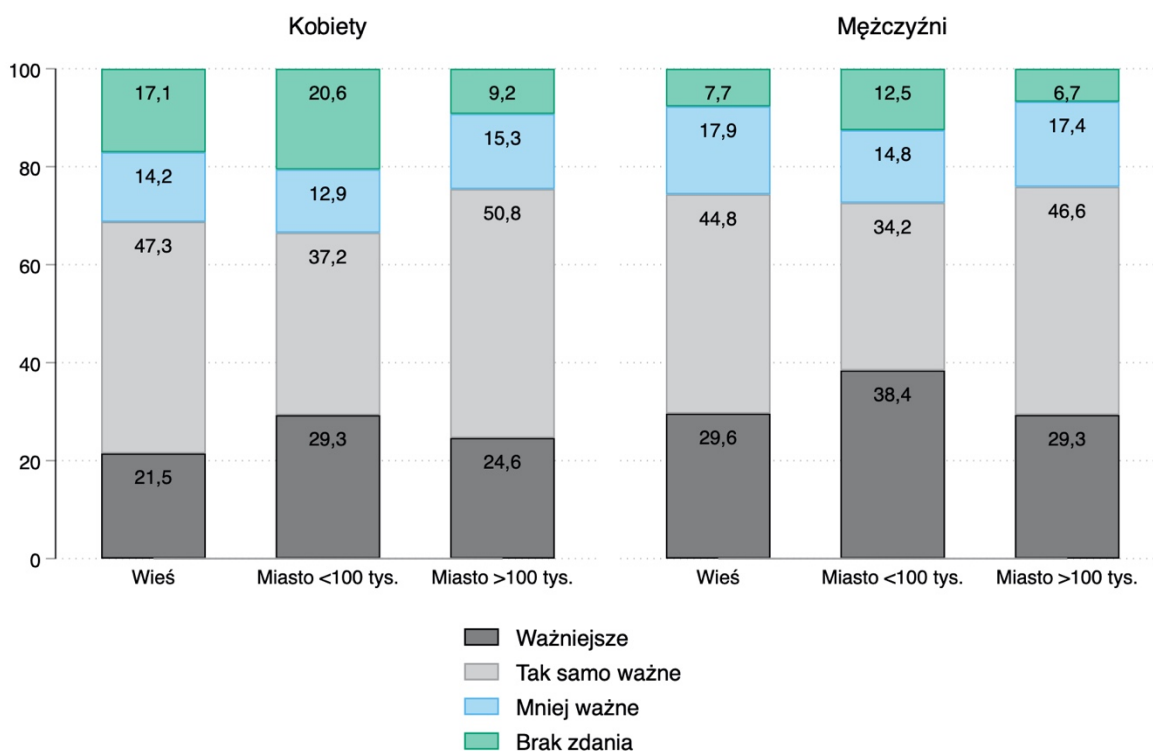
Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 3 i 6. N=1432.

Wykres 33: Ocena wagi członkostwa Polski w UE po pandemii - ewolucja od kwietnia do maja 2020 wg. wieku, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 3 i 6. N=1432.

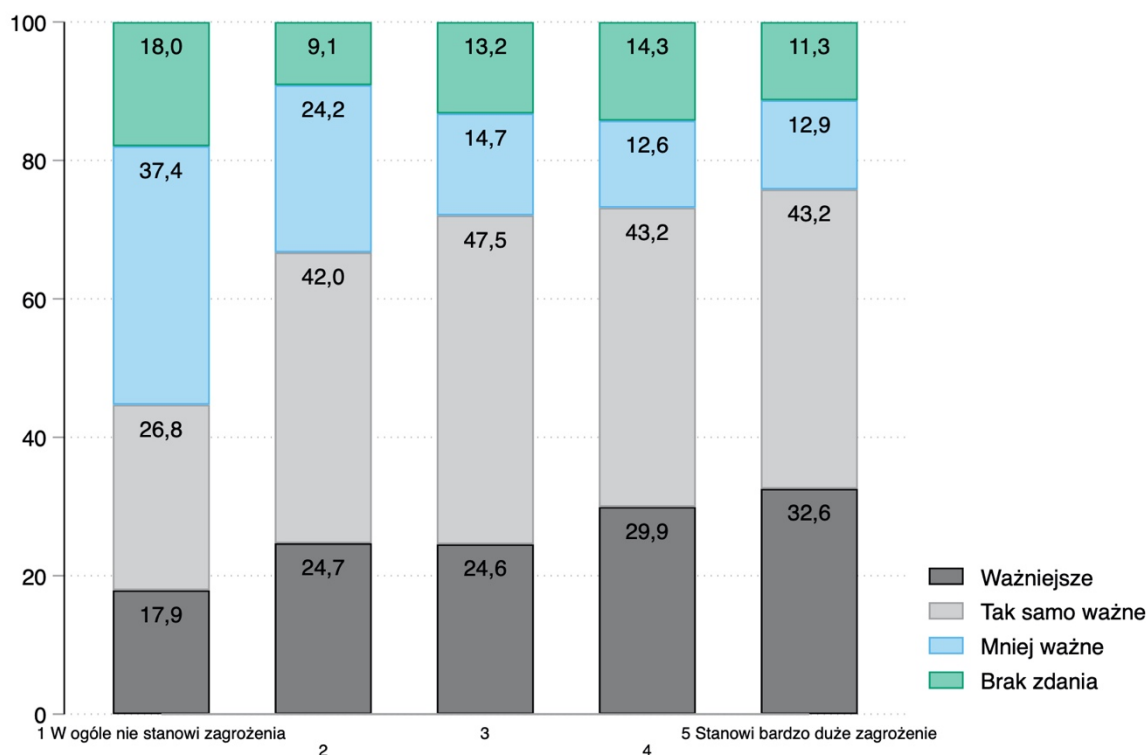
Wykres 34: Ocena wagi członkostwa Polski w UE po pandemii, wg. miejsca zamieszkania oraz płci, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 3 i 6. N=1432.

Opinia o przyszłej wadze członkostwa zróżnicowana jest również według miejsca zamieszkania oraz płci (wykres 34). **Mężczyźni skłonni są do bardziej skrajnych opinii – częściej od kobiet uważają, że członkostwo w UE będzie w przyszłości zarówno ważniejsze (32% do 25%) lub mniej ważne (17% do 14%).** Ponad 38% mężczyzn z mniejszych miast sądzi, iż przynależność do UE będzie ważniejsza po pandemii. Ogółem, **zamieszkujący miasta do 100 tys. mieszkańców częściej uważają, że waga członkostwa wzrośnie i rzadziej, że spadnie.** Podobnie myśli prawie dwa razy mniej kobiet mieszkających na wsi (22%). Opinia, iż członkostwo będzie mniej ważne najczęstsza jest wśród mężczyzn mieszkających na wsi (18%) i w dużych miastach (17%). Można więc powiedzieć, że w pewnym sensie **największe nadzieje z członkostwem w UE w przyszłości wiążą mieszkańcy średnich i małych miast, w szczególności mężczyźni.**

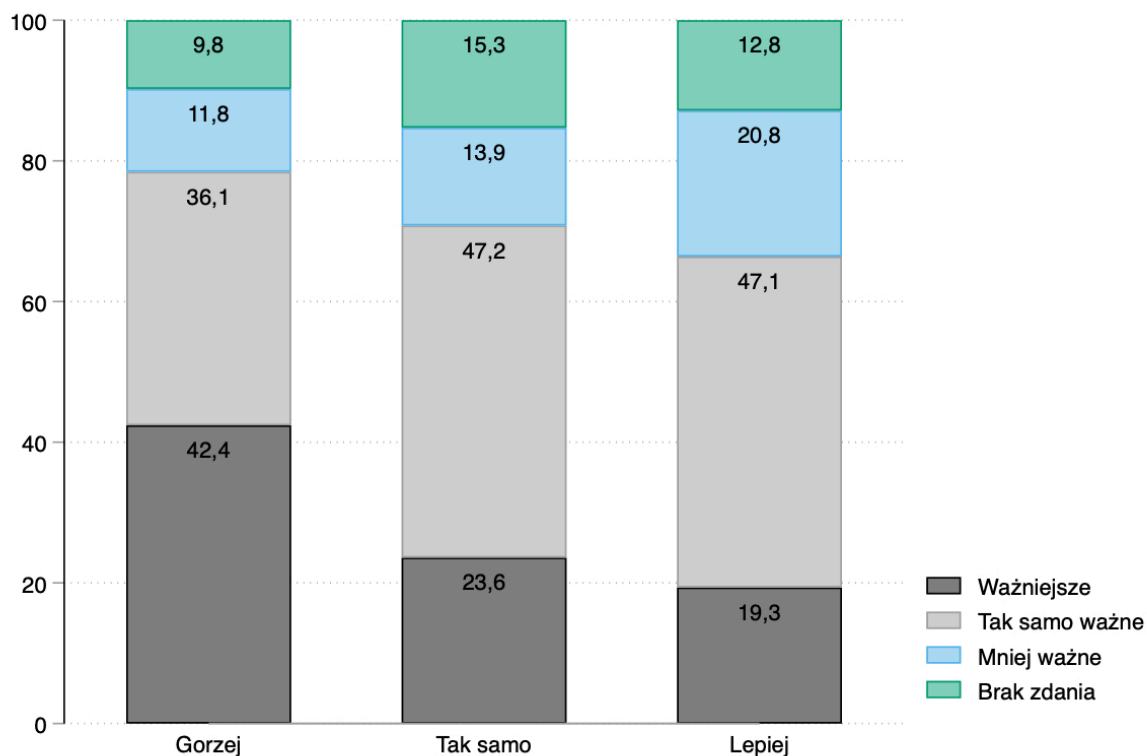
Wykres 35. Ocena wagi członkostwa Polski w UE po pandemii wg. oceny zagrożenia, jakie stanowi pandemia Covid-19 dla zdrowia Polaków, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 3, 6. N=1432.

Jeśli chodzi o ocenę zagrożenia jakie stanowi Covid-19 dla zdrowia Polaków, im jest ono wyższe, tym większą wagę dany respondent przywiązuje do członkostwa w UE w przyszłości (wykres 35). Wśród tych nielicznych niedostrzegających zagrożenia jedynie 18% uważa, że członkostwo będzie ważniejsze, a 37%, że mniej ważne. Wśród dostrzegających bardzo duże zagrożenie proporcje te się odwracają – 13% (mniej ważne) i 33% (ważniejsze). Podobnie, **im większe zagrożenie stanowi pandemia dla gospodarki Polski według respondenta, tym większa w jego ocenie waga członkostwa w przyszłości**. Inaczej jednak niż w przypadku zagrożenia dla zdrowia, ocena szkodliwości wirusa dla gospodarki nie wpływa znacząco na odsetek uważających, iż członkostwo straci na znaczeniu w przyszłości, stabilnie utrzymujący się na poziomie 15%.

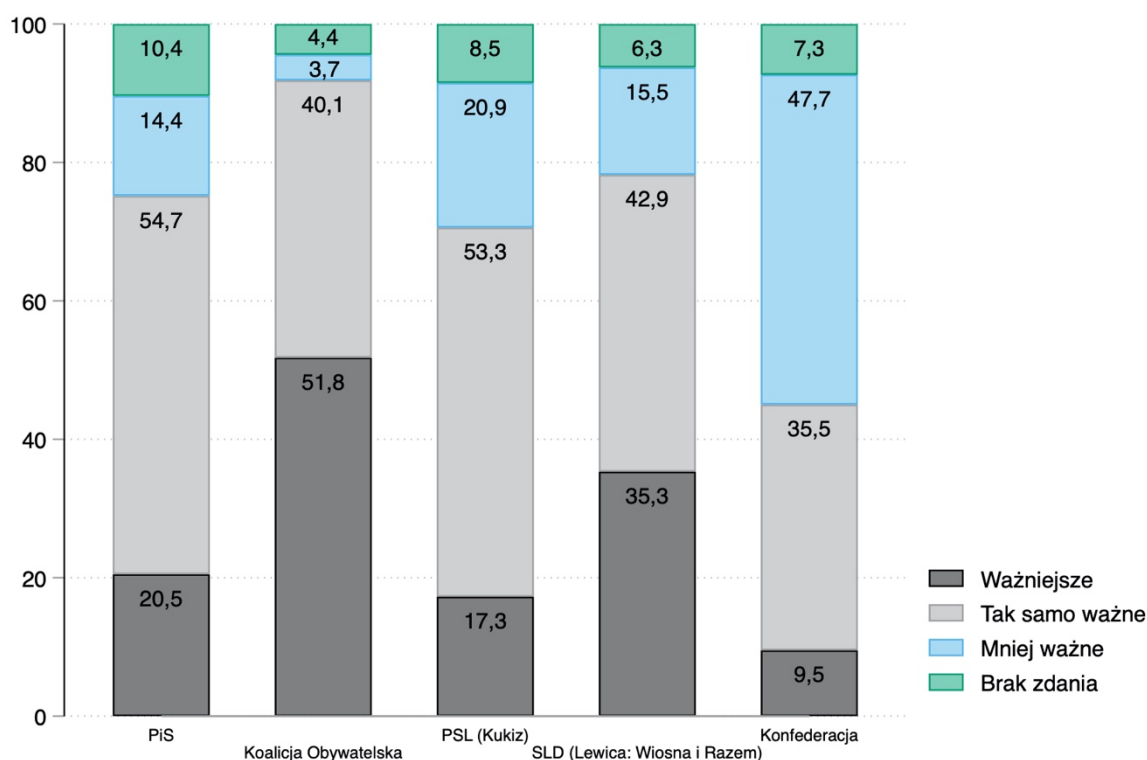
Wykres 36: Ocena wagi członkostwa Polski w UE po pandemii wg. oceny zarządzania przez Polskę kryzysem wywołanym koronawirusem na tle innych krajów, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 3, 6. N=1432.

Odsetek dostrzegających większą wagę członkostwa w UE w przyszłości jest przeszło dwa razy wyższy wśród uważających, że Polska radzi sobie z kryzysem wywołanym przez Covid-19 gorzej niż inne kraje (42%) w porównaniu do tych myślących, że Polska radzi sobie lepiej (19%) (Wykres 36). Odwrotnie, prawie dwa razy więcej respondentów pozytywnie oceniających reakcję Polski niż tych o opinii negatywnej uważa, że członkostwo straci na znaczeniu (21% do 12%). **Osoby gorzej oceniające zarządzanie kryzysem przez władze krajowe nie tylko widzą w UE głównego sojusznika Polski, ale przywiązują większą wagę do przyszłego członkostwa w UE.**

Wykres 37: Ocena wagi członkostwa Polski w UE po pandemii wg. głosu oddanego w wyborach parlamentarnych w 2019 roku, w proc.



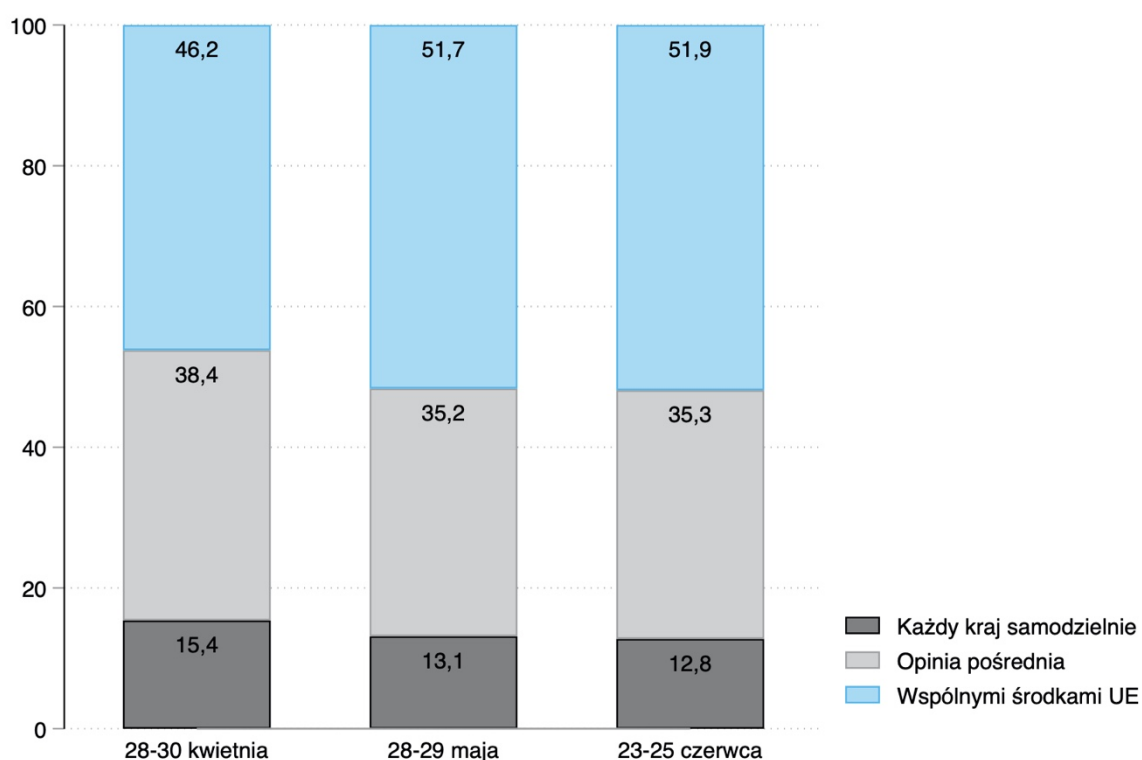
Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 6. N=706.

Podobnie jak w przypadku innych czynników opisujących działania z UE i ocena wagi członkostwa w przyszłości jest mocno zabarwiona politycznie. **Wyborcy KO oraz Lewicy najczęściej uważają, że członkostwo będzie ważniejsze dla Polski po pandemii, odpowiednio, 52% oraz 35% (wykres 37).** Uważa tak jedynie 10% wyborców Konfederacji, podczas gdy prawie połowa popierających tę partię jest zdania, że członkostwo straci na znaczeniu w przyszłości. Co ciekawe, **odsetek pesymistów co do wagi przynależności do UE jest nieznacznie wyższy wśród wyborców Lewicy niż wśród popierających PiS (odpowiednio, 16% i 14%).** Ponadto, większa część wyborców PiS (21%) w stosunku do zwolenników PSL i Kukiza (17%), uważa, że członkostwo będzie ważniejsze w przyszłości.

Preferencje co do wspólnego rozwiązywania problemów gospodarczych przez państwa członkowskie

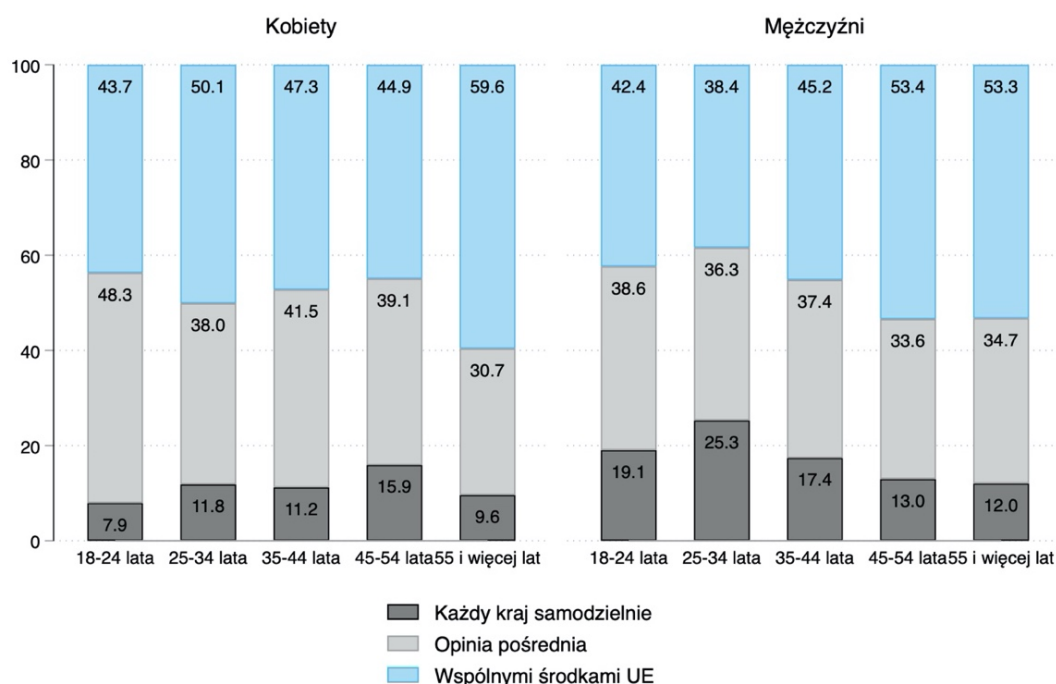
Według badanych problemy gospodarcze wywołane przez pandemię powinny być rozwiązywane raczej wspólnymi środkami UE niż przez każdy kraj samodzielnie. Ponad połowa badanych zdecydowanie popiera wspólne działanie w tej kwestii, 36% jest zdania pośredniego, a niespełna 14%, że każdy kraj powinien radzić sobie sam. Co więcej, **preferencje co do użycia wspólnych środków UE w celu przeciwdziałania skutkom gospodarczym Covid-19 uległy wzmocnieniu w miarę rozwoju pandemii** (wykres 38).

Wykres 38. Rozwiązywanie problemów gospodarczych - ewolucja od kwietnia do czerwca 2020, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 4, 7 i 9. N=2403.

Wykres 39: Rozwiązywanie problemów gospodarczych wg. płci i wieku, w proc.

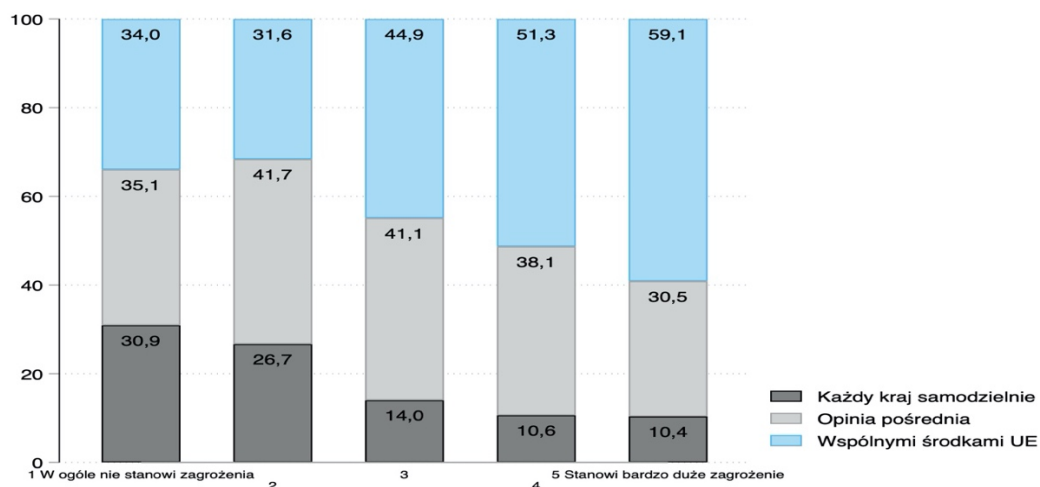


Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 4, 7 i 9. N=2403.

Poparcie dla wspólnego przeciwdziałania skutkom gospodarczym pandemii w ramach UE jest skorelowane z wiekiem oraz płcią (wykres 39). **Najchętniej widzą działanie wspólnymi środkami UE starsze kobiety** (zdecydowanie opowiada się za tym 60% tej grupy). Z kolei **mężczyźni w wieku 25-34 lata najczęściej chcą by każdy kraj rozwiązywał problemy gospodarcze związane z pandemią samodzielnie** (uważa tak co czwarty z nich).

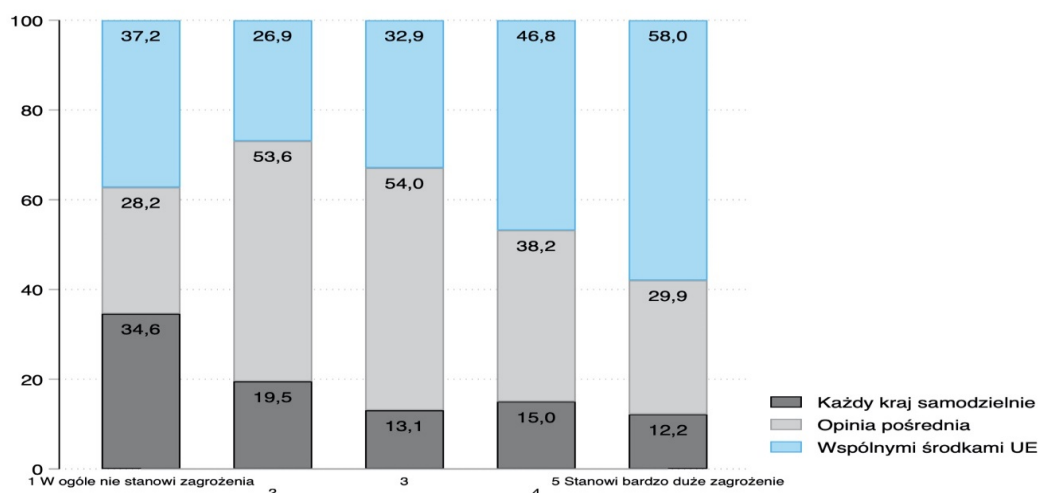
Poparcie dla wspólnego rozwiązywania problemów gospodarczych w ramach UE jest tym wyższe, im większe zagrożenia wedle respondenta stanowi pandemia dla zdrowia Polaków (wykres 40). 60% dostrzegających duże zagrożenie uważa, że powinno się to odbywać z użyciem wspólnych środków UE, podczas gdy myśli tak jedynie 34% niedostrzegających zagrożenia dla zdrowia. Analogicznie, **im wyższa ocena zagrożenia dla gospodarki, tym więcej poparcia dla wspólnego rozwiązywania problemów gospodarczych przez kraje członkowskie** (wykres 41).

Wykres 40: Rozwiązywanie problemów gospodarczych wg. oceny zagrożenia, jakie stanowi pandemia Covid-19 dla zdrowia Polaków, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 4, 7, 9. N=2403.

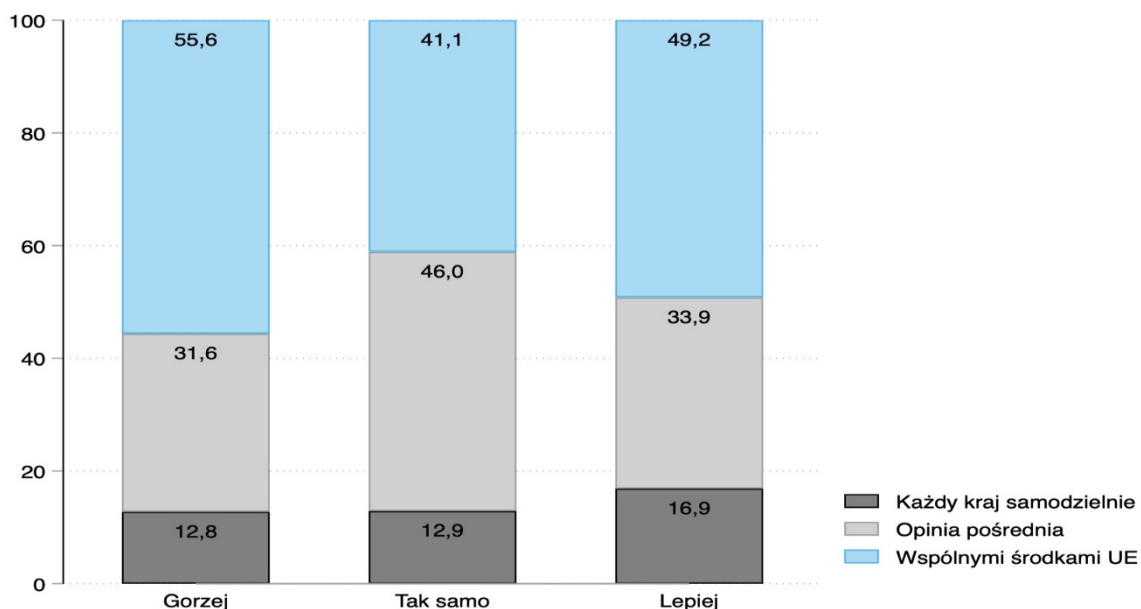
Wykres 41: Rozwiązywanie problemów gospodarczych wg. oceny zagrożenia, jakie stanowi pandemia Covid-19 dla gospodarki Polski, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 4, 7, 9. N=2403.

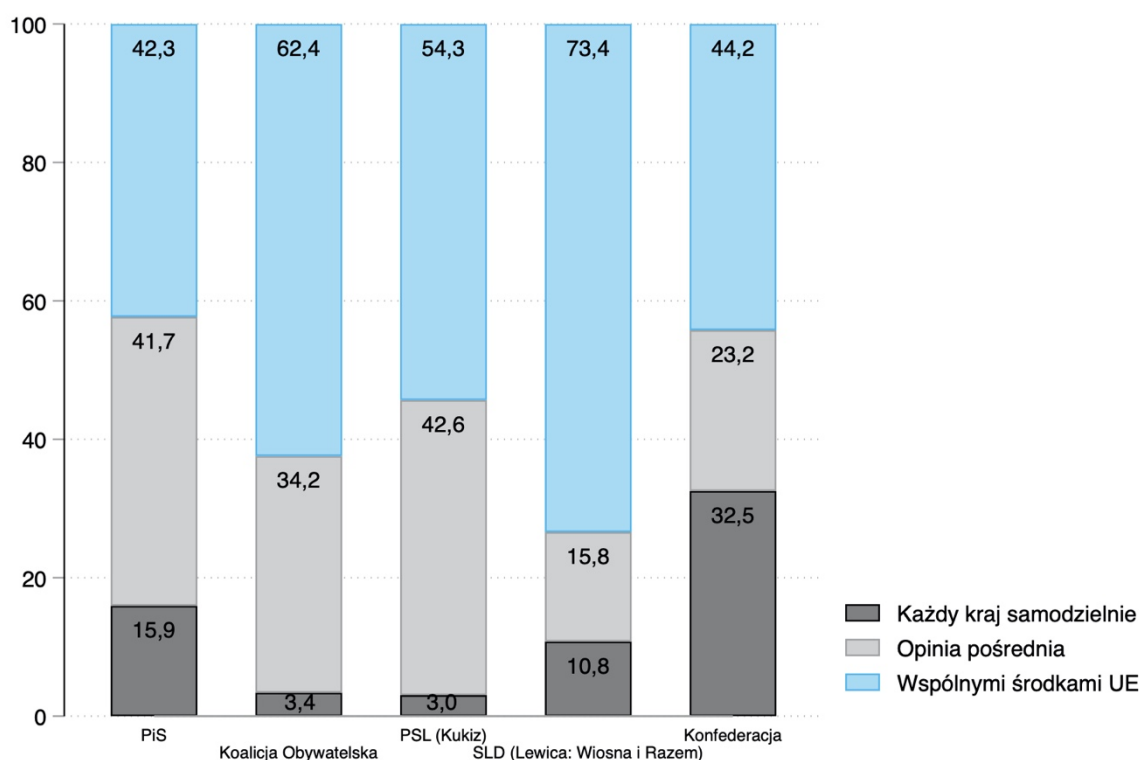
Preferencje co do wspólnego rozwiązywania problemów gospodarczych w ramach UE są również zależne od oceny reakcji krajowej na kryzys wywołany Covid-19. **Oceniający, iż Polska radzi sobie gorzej niż inne kraje przychylniej myślą o wspólnym działaniu państw członkowskich** (56% zdecydowanie je popiera, 32% jest opinii pośredniej). Co interesujące, większy odsetek popierających wspólne działanie w kwestiach ratowania gospodarki odnaleźć można wśród oceniających, że Polska radzi sobie lepiej niż inne kraje z kryzysem wywołanym wirusem Covid-19 (49%), niż wśród myślących, że radzi sobie tak samo (41%). **Nawet wśród oceniających pozytywnie odpowiedź Polski na pandemię tylko 17% uważa, że każdy kraj powinien radzić sobie samodzielnie z wyzwaniami, jakie stanowi Covid-19 dla gospodarki.**

Wykres 42: Rozwiązywanie problemów gospodarczych wg. oceny zarządzania przez Polskę kryzysem wywołanym koronawirusem na tle innych krajów, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 4, 7, 9. N=1434.

Wykres 43: Rozwiązywanie problemów gospodarczych wg. głosu oddanego w wyborach parlamentarnych w 2019 roku, w proc.



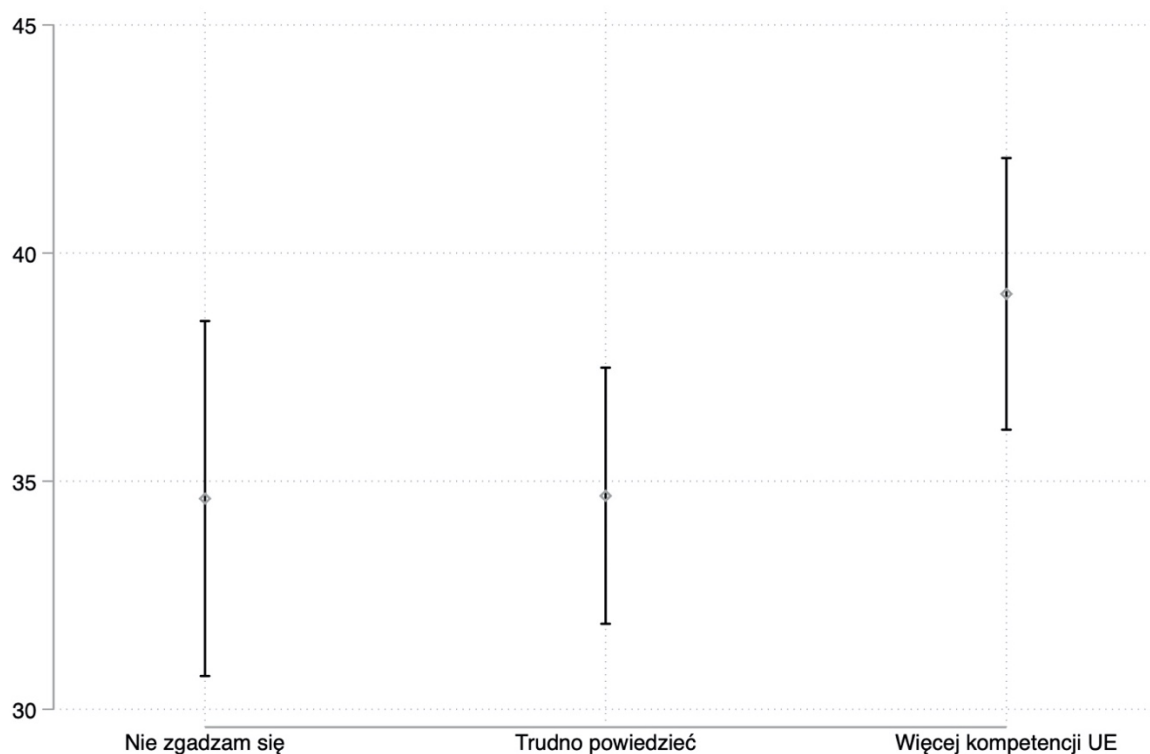
Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 7. N=506.

Większość wyborców Lewicy, KO oraz PSL i Kukiza zdecydowanie opowiada się za wspólnym rozwiązywaniem problemów gospodarczych związanych z Covid-19 przez kraje członkowskie (odpowiednio 73%, 64% i 52%). Choć prawie co trzeci wyborca Konfederacji opowiada się za samodzielnym działaniem w tej kwestii przez poszczególne kraje, zdecydowanych zwolenników wspólnego działania jest więcej w elektoracie tejże partii (44%) niż wśród wyborców PiS (42%). Inaczej niż w przypadku innych zmiennych analizowanych w tym raporcie, można powiedzieć, że **istnieje szeroki, ponadpartyjny konsensus co do wspólnego działania państw członkowskich w celu zażegnania kryzysu gospodarczego wywołanego przez Covid-19.**

Kompetencje UE

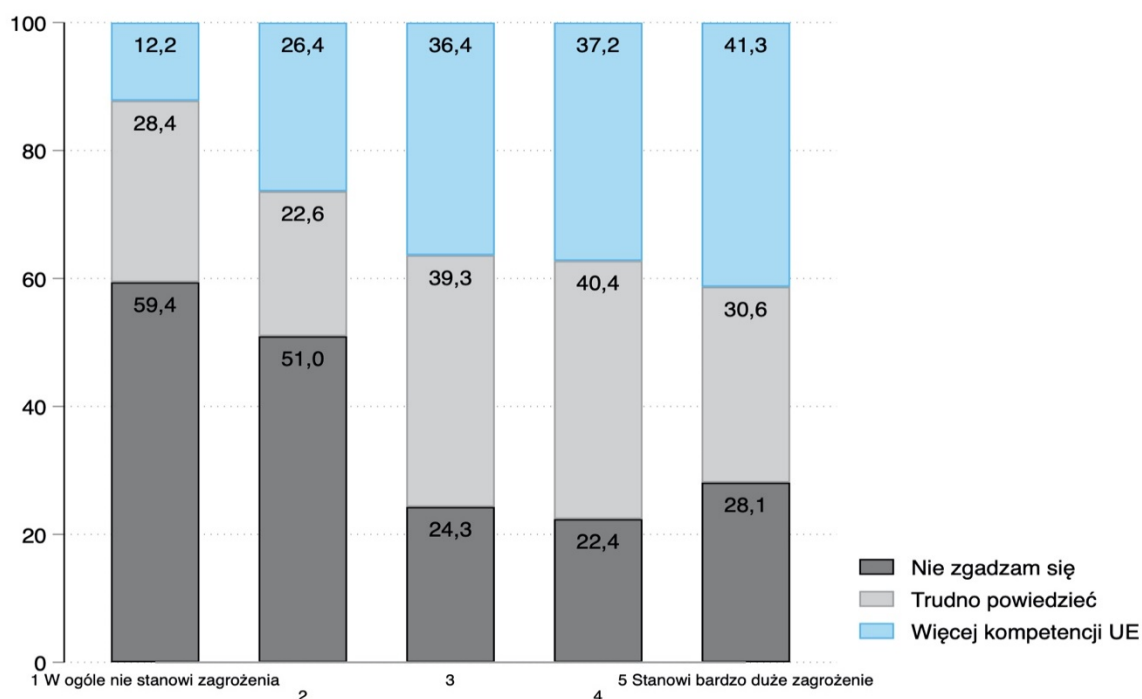
Opinia respondentów o ewentualnym zwiększeniu kompetencji UE po ustaniu pandemii jest podzielona – 37% chciałoby przekazania większych kompetencji UE, 35% nie ma jasnego zdania w tej sprawie, a 29% nie zgadza się na takie przekazanie. Preferencje co do przekazania kompetencji UE związane są jednak z subiektywnym poczuciem zagrożenia związanym z pandemią. Średnio, osoby chętne do przekazania kompetencji UE szacują ryzyko zakażenia się wirusem wyżej (niepełna 40%) niż respondenci mniej skory do oddania kompetencji w ręce UE (poniżej 35%, wykres 44). Choć różnica ta nie jest istotna statystycznie, jest całkiem prawdopodobne, że przy większej próbie (jedynie 5 fala badania zawiera obydwie pytania) nabrałaby istotności. Podobnie do zależności z innymi zmiennymi analizowanymi powyżej, **im wyższa ocena zagrożenia dla zdrowia Polaków, jakie stanowi pandemia, tym większa przychylność dla przekazania kompetencji UE po jej ustaniu (wykres 45).**

Wykres 44: Preferencje co do przekazania kompetencji UE wg. oceny prawdopodobieństwa zakażenia się wirusem (w proc.), średnia w proc.



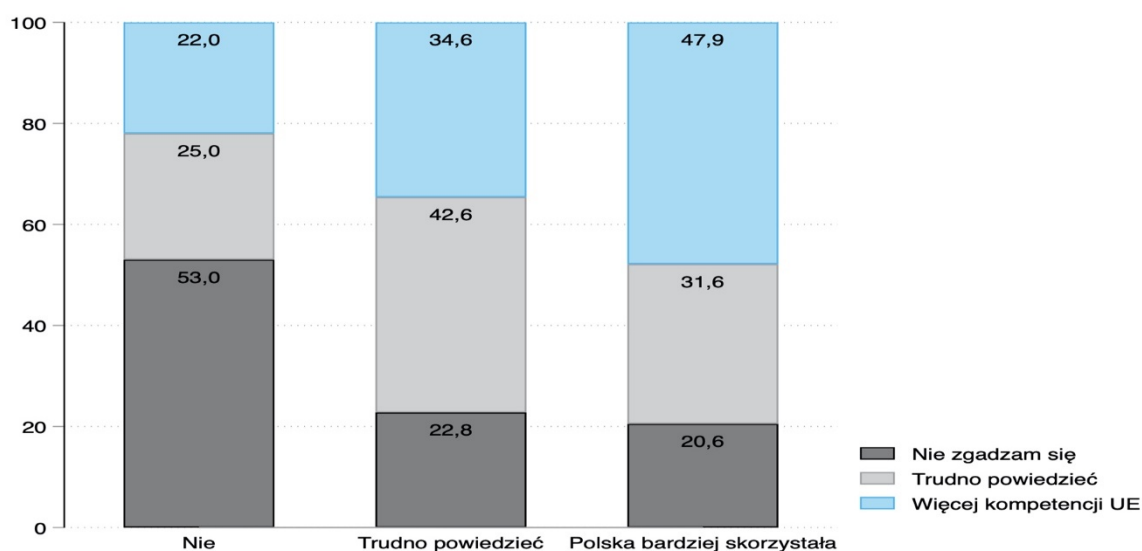
Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 5. N=709.

Wykres 45: Preferencje co do przekazania kompetencji UE wg. oceny zagrożenia, jakie stanowi pandemia Covid-19 dla zdrowia Polaków, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 5. N=709.

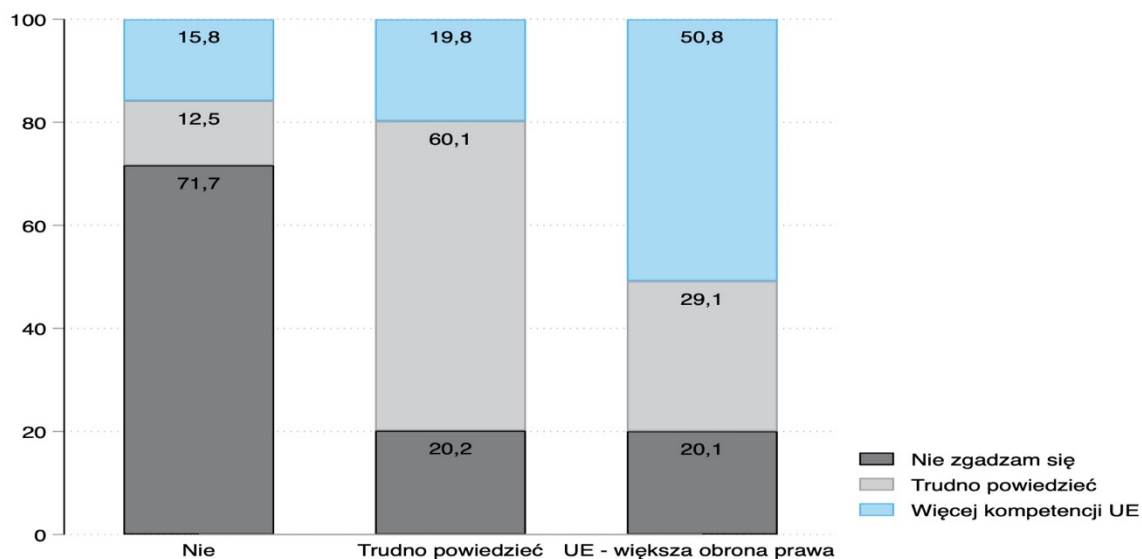
Wykres 46: Preferencje co do przekazania kompetencji UE wg. oceny korzyści dla Polski z integracji europejskiej, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 5. N=709

Obywatele gotowi do przekazania większej ilości kompetencji UE częściej oceniają korzyści z integracji europejskiej jako większe dla Polski w porównaniu do innych krajów (wykres 46). Mniej więcej co piąty respondent niewidzący szczególnych korzyści dla Polski i tak przekazałby więcej kompetencji UE podczas gdy połowa z tej grupy nie zgadza się na to. Wśród oceniających pozytywnie korzyści z członkostwa proporcje są dokładnie odwrotne

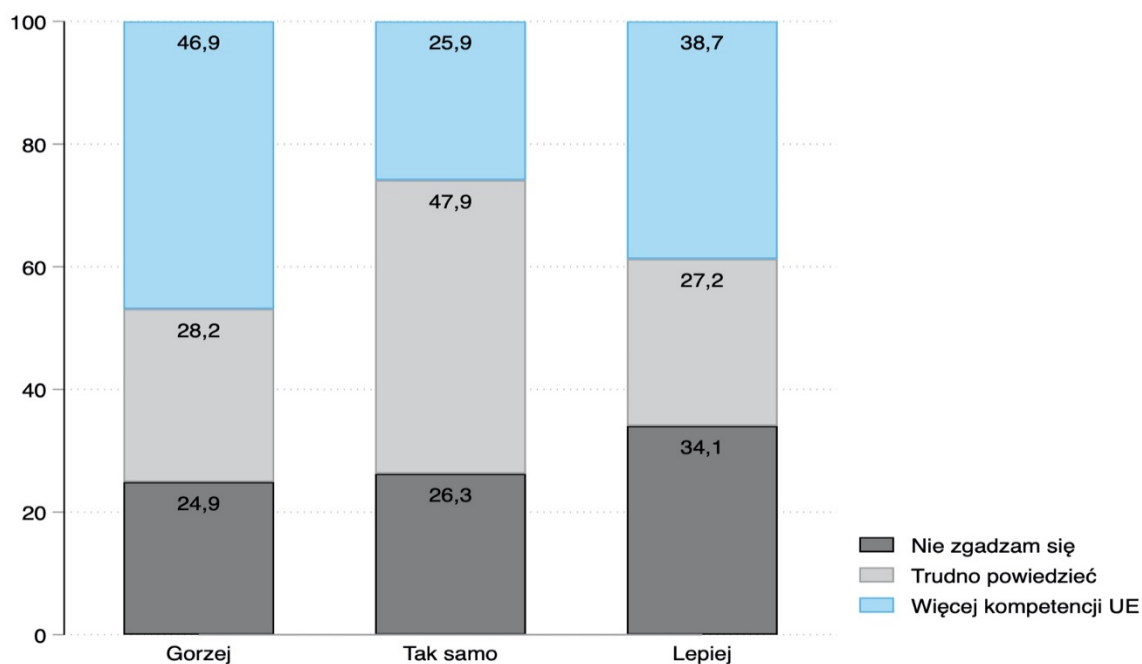
Wykres 47: Preferencje co do przekazania kompetencji UE wg. oceny konieczności bardziej zdecydowanej obrony przez UE rządów prawa w Polsce, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 5. N=709.

Pytani o potrzebę bardziej zdecydowanej ingerencji UE, jeśli idzie o obronę rządów prawa w Polsce, respondenci przychylni tej idei są zdecydowanie większym stopniu skłonni przekazać więcej kompetencji UE niż przeciwni takiej interwencji (51% do 16%, wykres 47).

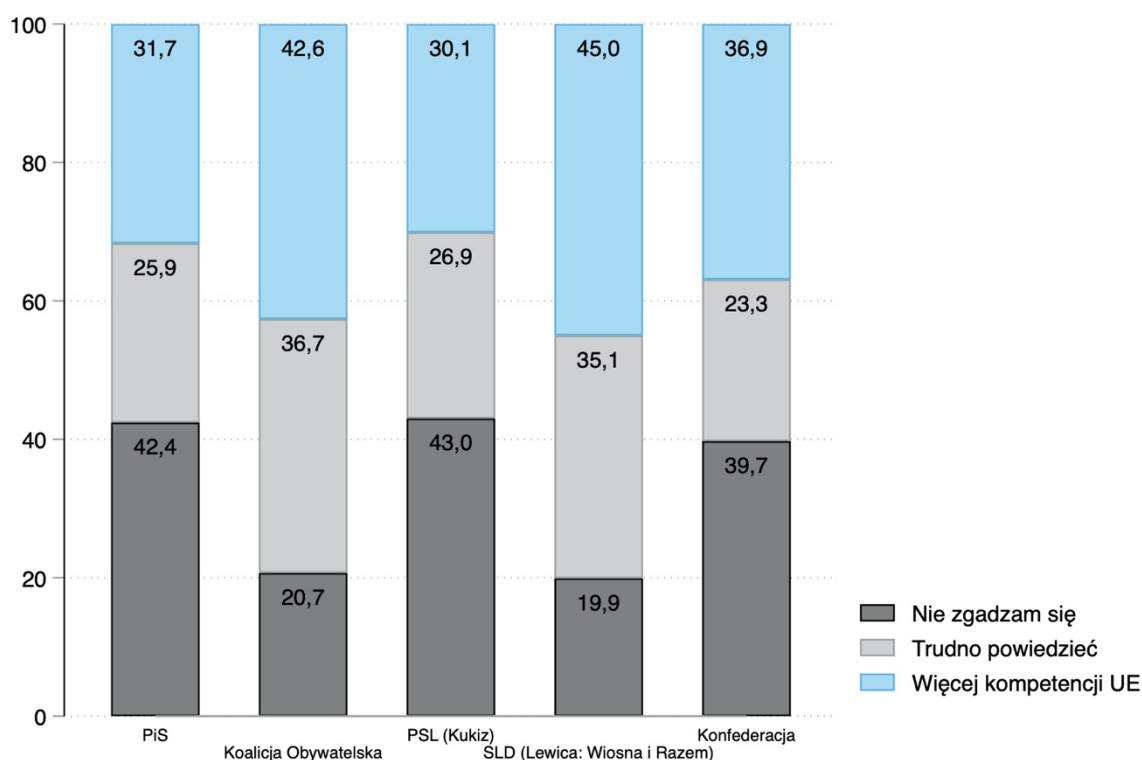
Wykres 48: Preferencje co do przekazania kompetencji UE wg. oceny zarządzania przez Polskę kryzysem wywołanym koronawirusem na tle innych krajów, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 5. N=709.

Podobnie jak w kwestii wspólnego rozwiązywania problemów gospodarczych, **zarówno oceniający, iż Polska radzi sobie lepiej z kryzysem wywołanym koronawirusem, jak i ci, uważający, że radzi sobie gorzej, w większym stopniu opowiadają się za przekazaniem kompetencji UE** (wykres 48). Zwolenników takiego rozwiązania jest jednak więcej wśród oceniających negatywnie reakcję polskich władz na pandemię (47%). Odpowiednio, stosunkowo więcej jest przeciwników przekazywania kompetencji wśród pozytywnie oceniających reakcję Polski na Covid-19 (34%).

Wykres 49. Preferencje co do przekazania kompetencji UE wg. głosu oddanego w wyborach parlamentarnych w 2019 roku, w proc.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 5. N=475.

Wreszcie, w odróżnieniu od innych zmiennych analizowanych w tym raporcie, **zdania co do przekazania kompetencji UE są podzielone zarówno wśród jak i pomiędzy elektoratami różnych partii politycznych**. Wyborcy KO i Lewicy są najchętniej nastawieni do przekazania większej ilości kompetencji UE, choć co piąty z popierających te partie jest temu przeciwny. Wśród wyborców PiS, PSL (i Kukiza) oraz Konfederacji mniej więcej co trzeci jest skłonny przekazać więcej kompetencji, co czwarty ma zdanie pośrednie, a pozostałe 40% woli by podział kompetencji pozostał co najmniej taki jak teraz.

Unia Europejska a media

Od pewnego czasu toczy się dyskusja dotycząca rzetelności informacji, które docierają do nas za pośrednictwem mediów. Wątpliwości dotyczą przede wszystkim jakości przekazu w internecie: jego prawdziwości, rzetelności, bezstronności. Kampania wyborcza przed ostatnimi wyborami prezydenckimi przyczyniła się do nasilenia dyskusji o obiektywizmie mediów, w szczególności telewizyjnych programów informacyjnych. W kontekście wyborów wątpliwości dotyczyły przede wszystkim telewizji publicznej, pojawiała się jednak również krytyka TVN oraz niektórych gazet. Krytyka mediów dotyczy braku rzetelności i stronniczość w sposobie przedstawiania kandydatów i opcji politycznych. Możemy zakładać jednak, że brak obiektywności dotyczy także kluczowego z punktu widzenia niniejszego raportu sposobu prezentowania Unii Europejskiej. Jest to zagadnienie o tyle ważne, że sposób postrzegania Wspólnoty może wpływać na poparcie dla jej istnienia oraz na legitymizację jej działań.

Biorąc pod uwagę fakt, że relacje Polska – Unia Europejska na różnych poziomach stanowi istotny element polskiej polityki zagranicznej, wykorzystywany także w polityce krajowej (np. kwestia migrantów i uchodźców), prawdopodobne jest, że stronniczość przekazu dotyczy również Wspólnoty, jej kształtu czy podejmowanych działań.

Celem prezentowanej tu części badania jest sprawdzenie czy istnieją różnice pomiędzy użytkownikami poszczególnych mediów⁵, jeśli chodzi o opinie na temat Unii Europejskiej i podejmowanych przez nią działań w kontekście pandemii Covid-19 oraz przyszłości Wspólnoty po koronawirusie.

⁵W badaniu przyjmujemy założenie, że ocena danego medium jako rzetelnego źródła informacji jest powiązana z korzystaniem z niego w celu uzyskiwania informacji. Założenie to zostało potwierdzone empirycznie: zależność ta potwierdza się dla ponad 80% badanych w przypadku telewizji. Odsetek ten jest niższy dla innych źródeł – wiąże się to z faktem, że dla Polaków to telewizja pozostaje głównym źródłem informacji o Polsce i świecie.

Rzetelność informacji w mediach

W fali drugiej i szóstej badania oceniano poszczególne media pod kątem ich rzetelności w udzielaniu informacji o tym, jakie działania podejmuje Unia Europejska w sprawie koronawirusa i jakie rzeczywiście środki przeznacza na walkę z nim⁶ (badani wskazywali jedno rzetelne i jedno nierzetelne źródło – tabela 1 i tabela 2).

Tabela 1. Rzetelne źródła informacji na temat działań UE w sprawie koronawirusa.

	Fala 2	Fala 6
TVP (Wiadomości w TVP1, Panorama w TVP2, TVP Info)	16,3%	16,5%
TVN (Fakty, TVN24)	29,3%	29,8%
Polsat (Wydarzenia w Telewizji Polsat, Polsat News)	17,8%	20,2%
Media społecznościowe (np. Facebook)	11,7%	10,7%
Prasa drukowana (w tym wydania internetowe)	3,9%	2,9%
Portale internetowe (np. Onet, wp.pl)	13,3%	12,8%
Radio	7,7%	7,1%
N	706	

Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 2, 6.

Tabela 2. Nierzetelne źródła informacji na temat działań UE w sprawie koronawirusa.

	Fala 2	Fala 6
TVP (Wiadomości w TVP1, Panorama w TVP2, TVP Info)	48,9%	49,8%
TVN (Fakty, TVN24)	14,8%	16,1%
Polsat (Wydarzenia w Telewizji Polsat, Polsat News)	5,9%	4,8%
Media społecznościowe (np. Facebook)	15,9%	15,1%
Prasa drukowana (w tym wydania internetowe)	6%	4,8%
Portale internetowe (np. Onet, wp.pl)	6,2%	6,7%
Radio	2,2%	2,6%
N	706	

Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 2, 6.

6 Pytanie zadawane w fali 2 i 6 brzmiało: Polskie media codziennie informują o tym, jakie działania podejmuje Unia Europejska w sprawie koronawirusa i jakie rzeczywiście środki przeznacza na walkę z nim. Proszę powiedzieć, które z powyższych (wymienionych w poprzednim pytaniu) nadawców przedstawia działania UE rzetelnie, a który nierzetelnie? (proszę wskazać po jednej dla rzetelnego i nierzetelnego źródła). W fali 5 i 7 w analizach wykorzystane zostało pytanie Które źródło informacji na temat epidemii koronawirusa uważa Pan/i za najbardziej wiarygodne? [jeden wybór]. Analiza rozkładu odpowiedzi na to pytanie daje wyniki zbieżne z analizą pytania z fali 2 i 6.

Najczęściej wymienianym rzetelnym źródłem informacji o Unii Europejskiej w kontekście działań podejmowanych w celu radzenia sobie z pandemią jest TVN (programy informacyjne tej stacji jako rzetelne ocenia co trzeci badany); na drugim miejscu są TVP i Polsat (wymieniane przez niemal co piątego badanego), dalej portale internetowe i media społecznościowe (dobrze oceniane przez co dziesiątego badanego).

Większa zgodność wśród badanych panuje, jeśli chodzi o wskazywane nierzetelne źródła informacji o działaniach Wspólnoty: **połowa badanych ocenia programy informacyjne TVP jako nierzetelne**. Następne w kolejności są TVN i media społecznościowe (oceniane jako nierzetelne przez zaledwie 15% badanych).

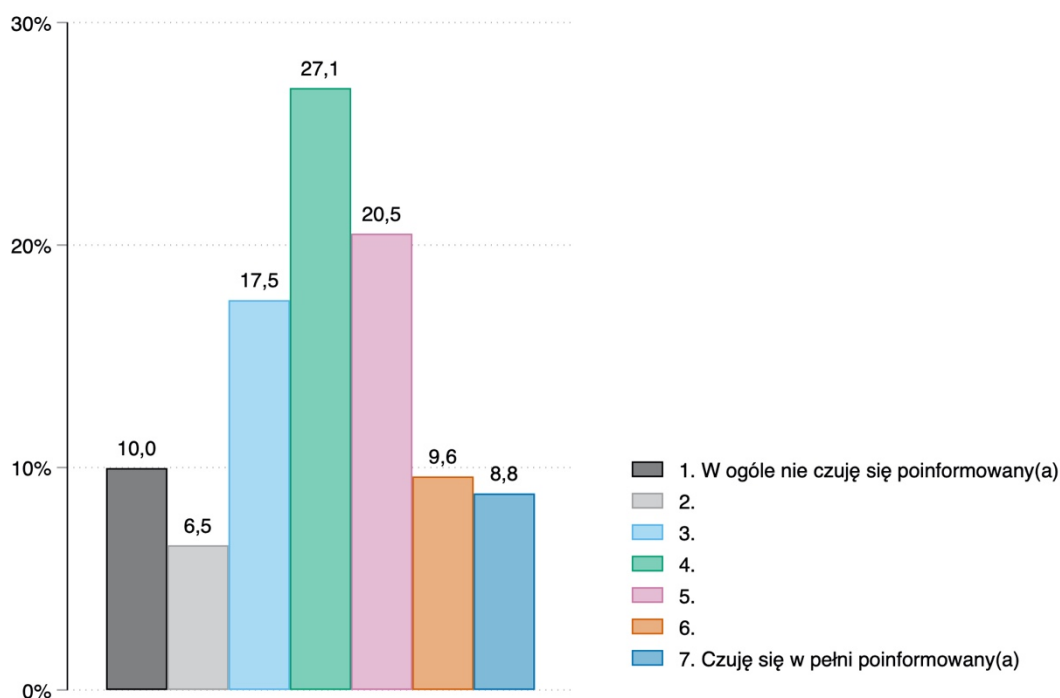
Ocena rzetelności i nierzetelności poszczególnych stacji nie zmienia się w czasie (różnice pomiędzy falą 2 i 6 są nieistotne statystycznie)

Unia Europejska a pandemia

Działania podejmowane przez Unię Europejską w celu przeciwdziałania pandemii są jednym z tematów, o których Polacy nie czują się zbyt dobrze poinformowani. W odpowiedzi na pytanie o subiektywny poziom poinformowania o różnych sprawach publicznych (ocenianych na skali od 0 do 7, gdzie 0 oznacza „w ogóle nie czuję się poinformowany(a), a 7 – „czuję się w pełni poinformowany(a)” – wykres 50).

34% badanych uważa, że nie jest poinformowana o działaniach Unii Europejskiej mających na celu przeciwdziałanie pandemii (odpowiedzi 1-3). Nieco wyższy odsetek (39%) uważa się za poinformowanych o tym temacie. Co czwarty badany deklaruje, że jest średnio poinformowany (wybiera środek skali). Warto zauważyć jednak, że mniej więcej co dziesiąty badany w ogóle nie czuje się poinformowany o tym, co Unia robi w sprawie koronawirusa.

Wykres 50. Poziom poinformowania o działaniach Unii Europejskiej w czasie pandemii



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 7. N=713.

Porównanie poziomu poinformowania o różnych tematach powiązanych z pandemią i bieżącą sytuacją w Polsce pokazuje, że **różnice pomiędzy wiedzą o poszczególnych zagadnieniach nie są duże** (wykres 51). Polacy najlepiej oceniają swój poziom poinformowania, jeśli chodzi o wiedzę na temat rozwoju pandemii w kraju i o działania rządu w związku z koronawirusem (średnie wynoszą odpowiednio 4,6 oraz 4,4). Wynik nie zaskakuje, bowiem są to kwestie znacznie częściej poruszane w mediach (także ze względu na kampanię wyborczą), które bezpośrednio wpływają na życie badanych.

Średnia dla działań Unii Europejskiej wynosi 3,9. Na tym samym poziomie oceniany jest poziom poinformowania na przykład o pomocy finansowej dla przedsiębiorców i dla osób prywatnych.

Wykres 51. Średni poziom poinformowania o różnych kwestiach



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 7. N=713.

Korzystanie z określonych mediów wpływa na poziom poinformowania o poszczególnych zagadnieniach (tabela 3). **Najlepiej poinformowani o działaniach Unii Europejskiej w związku z koronawirusem czują się widzowie TVP** (średnia 4,67) Wynik ten można tłumaczyć niższym poziomem wyrobienia (niższe wykształcenie, niższy poziom zainteresowania polityką) czy brakiem ekspozycji na inne media. Przekonanie o doskonałym poinformowaniu można mieć także podstawę polityczną (może wiązać się z poparciem dla partii rządzącej).

Tabela 3. Poinformowanie o działaniach UE przeciw Covid-19 dla różnych mediów.

Rzetelne źródło informacji o koronawirusie ⁷ :	Średnia	Odchylenie std.	N
TVP (Wiadomości w TVP1, Panorama w TVP2, TVP Info)	4,67	1,7	87
TVN (Fakty, TVN24)	4,01	1,5	8
Polsat (Wydarzenia w Telewizji Polsat, Polsat News)	3,98	1,6	10
Media społecznościowe (np. Facebook)	3,45	1,7	7
Portale internetowe (np. Onet, wp.pl)	4,14	1,7	65
N		713	

Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 7.

Drugie miejsce pod względem poziomu poinformowania zajmują osoby korzystające z portali internetowych (średnia 4,14), przewyższając poziomem wiedzy widzów TVN i Polsatu.

Najbardziej swój poziom poinformowania i działaniach Unii Europejskiej w sprawie pandemii oceniają badani czerpiący wiedzę z mediów społecznościowych. Pozwala to przypuszczać, że temat ten nie znajduje dobrego pokrycia w informacjach, które docierają do tej grupy odbiorców (należy pamiętać, że dostępność różnego rodzaju informacji w tego rodzaju mediach uzależniona jest od algorytmów, w których istotną rolę odgrywa popularność danej informacji).

⁷ Ze względu na niskie liczebności z analizy wykluczone zostały kategorie: prasa drukowana i radio.

Wybór mediów wpływa nie tylko na poziom poinformowania o działaniach Unii Europejskiej, ale także na ocenę tych działań (tabela 4). Jedno z zadanych pytań dotyczyło oceny reakcji Unii Europejskiej na wybuch pandemii. **Najlepiej działania UE oceniają osoby, które uznają TVN za rzetelne źródło informacji oraz badani, którzy negatywnie oceniają TVP, a także media społecznościowe i portale internetowe.** Te grupy badanych częściej niż inni są przekonane, że Unia Europejska reaguje adekwatnie. Widzowie pozostałych mediów częściej skłaniają się ku przekonaniu, że Wspólnota nie docenia zagrożenia lub reaguje przesadnie, niepotrzebnie siejąc panikę.

Warto zauważyć, że ocena działań podejmowanych przez Unię zmienia się nieco w czasie. Jedynie widzowie TVN pozostają stabilni w swojej ocenie sytuacji. Odbiorcy pozostałych mediów w fali 6 (w porównaniu z falą 2, realizowaną miesiąc wcześniej) częściej deklarują, że Unia Europejska reaguje przesadnie, niepotrzebnie siejąc panikę.

Tabela 4. Ocena reakcji Unii Europejskiej na wybuch epidemii koronawirusa.

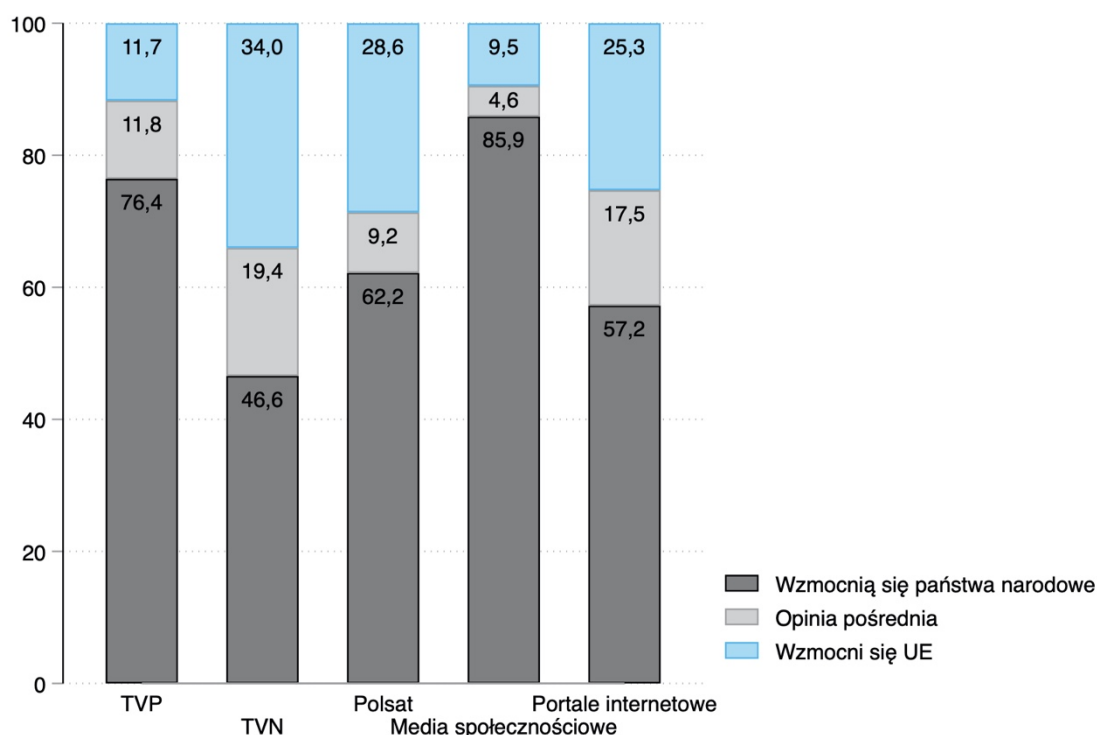
Rzetelne media	Reagują przesadnie – sięją	Nie reagują należycie – poważnie – nie doceniają zagrożenia	Reagują adekwatnie	N	Reagują przesadnie – sięją	Nie reagują należycie – poważnie – nie doceniają zagrożenia	Reagują adekwatnie	N
	niepotrzebnie e panikę				niepotrzebnie e panikę			
Fala 2				Fala 6				
TVP (Wiadomości w TVP1, Panorama w TVP2, TVP Info)	5,3%	57,9%	36,8%	114	21,1%	41,2%	37,7%	114
TVN (Fakty, TVN24)	9,3%	24,0%	66,7%	204	11,9%	24,3%	63,9%	202
Polsat (Wydarzenia w Telewizji Polsat, Polsat News)	11,8%	43,3%	44,9%	127	22,7%	33,3%	44,0%	141
Media społecznościowe (np. Facebook)	16,7%	40,5%	42,9%	84	34,7%	26,4%	38,9%	72
Portale internetowe (np. Onet, wp.pl)	14,3%	40,7%	45,1%	91	36,4%	25,0%	38,6%	88
Nierzetelne media	Reagują przesadnie – sięją	Nie reagują należycie – poważnie – nie doceniają zagrożenia	Reagują adekwatnie	N	Reagują przesadnie – sięją	Nie reagują należycie – poważnie – nie doceniają zagrożenia	Reagują adekwatnie	N
	niepotrzebnie e panikę				niepotrzebnie e panikę			
Fala 2				Fala 6				
TVP (Wiadomości w TVP1, Panorama w TVP2, TVP Info)	10,5%	33,8%	55,7%	343	19,9%	26,1%	54,0%	341
TVN (Fakty, TVN24)	9,6%	68,3%	22,1%	104	25,5%	48,2%	26,4%	110
Polsat (Wydarzenia w Telewizji Polsat, Polsat News)	14,6%	46,3%	39,0%	41	29,4%	32,4%	38,2%	34
Media społecznościowe (np. Facebook)	15,8%	27,2%	57,0%	114	28,4%	21,6%	50,0%	102
Portale internetowe (np. Onet, wp.pl)	13,6%	36,4%	50,0%	44	16,7%	27,1%	56,3%	48

Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 2, 6.

Unia Europejska po pandemii

Działania podejmowane przez różne instytucje w celu przeciwdziałania pandemii i łagodzenia jej skutków, a także ogólny klimat towarzyszący koronawirusowi sprawiają, że **większość badanych (niezależnie od preferowanego źródła informacji) uważa, że z kryzysu wzmocnione wyjdą raczej państwa narodowe** (wykres 52). Przekonanych jest o tym największy odsetek zwolenników mediów społecznościowych oraz TVP (odpowiednio 84% i 78%). Badani uważający, że TVN i Polsat jest rzetelnym źródłem informacji są częściej niż inni badani przekonani o tym, że z kryzysu wzmocniona wyjdzie raczej Unia Europejska (warto zauważyć jednak, że odpowiedzi takiej udzielił zaledwie co trzeci i co czwarty badany).

Wykres 52: Kto wyjdzie wzmocniony z pandemii?.

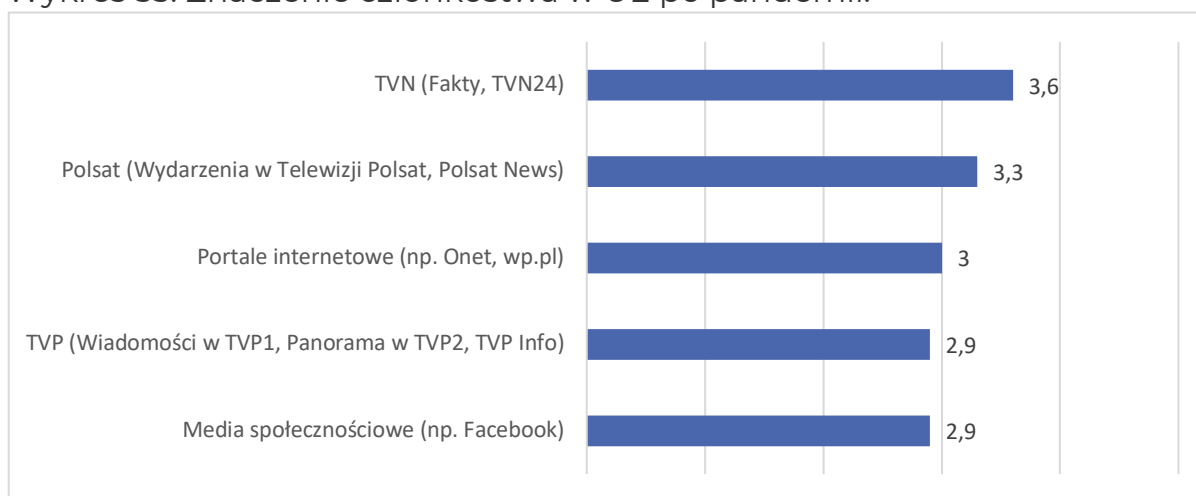


Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 6. N=706.

Na uwagę zasługuje fakt, że co szósty widz TVP i co szósty użytkownik mediów społecznościowych nie potrafią odpowiedzieć jednoznacznie na to pytanie (wybierali środek skali). Najmniejszy odsetek niezdecydowanych jest natomiast wśród użytkowników mediów społecznościowych.

Podobne zależności (proeuropejską postawę widzów TVN i krajową orientację widzów TVP) pokazuje także analiza znaczenia członkostwa Unii Europejskiej po pandemii (wykres 53). Najsilniejsze **przekonanie o tym, że członkostwo Unii Europejskiej będzie dla Polski ważniejsze niż dotąd są osoby oceniające TVN jako najbardziej rzetelne źródło informacji o reakcjach Wspólnoty na koronawirusa**. Najmniej pogląd ten podzielają badani przekonani o rzetelności TVP i mediów społecznościowych.

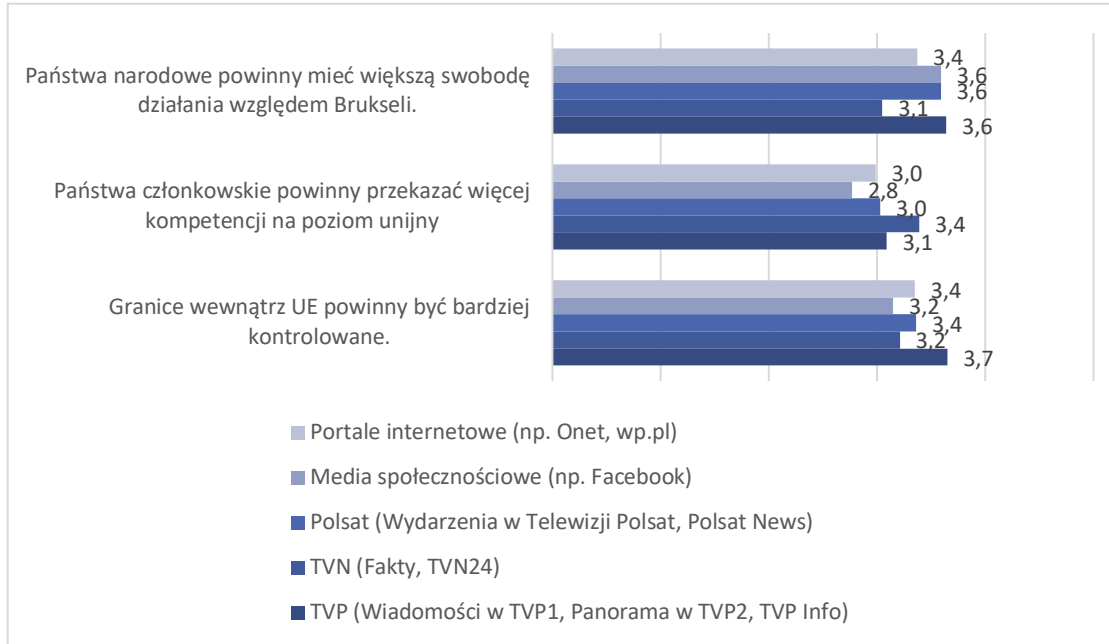
Wykres 53. Znaczenie członkostwa w UE po pandemii.



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 6. N=706.

Ekspozycja na różne media sprawia, że także oczekiwania względem kształtu Unii Europejskiej po ustaniu pandemii różnicują Polaków (wykres 54 – im wyższa średnia tym silniejsze przyzwolenie na daną zmianę). Na początku trzeba nadmienić, że poziom przyzwolenia na poszczególne zmiany nie jest wysoki (3 na pięciostopniowej skali), co pozwala wnioskować, że nieco mniej niż połowa badanych jest przeciwna tego rodzaju zmianom.

Wykres 54: Oczekiwania względem UE po pandemii



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 5. N=709.

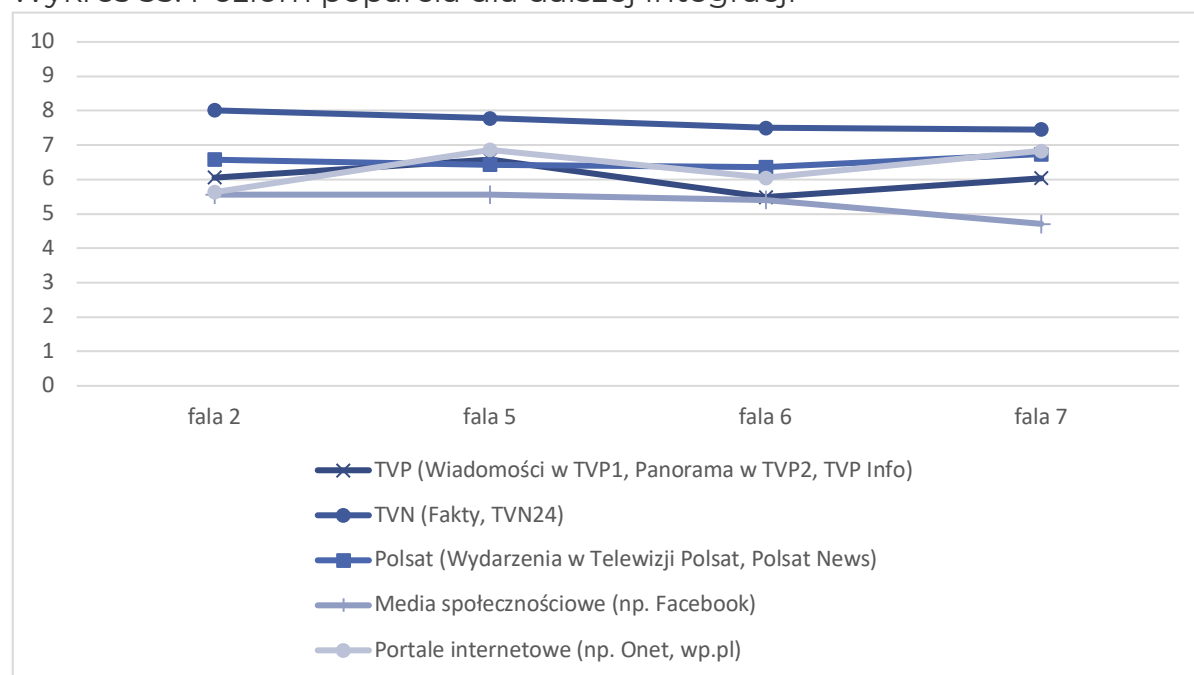
Widzowie TVP są najsilniej przekonani o konieczności zwiększenia swobody państw narodowych względem Brukseli. Ten ostatni pogląd podzielają z nimi także użytkownicy mediów społecznościowych, portali internetowych i widzowie Polsatu. **Jedynie osoby oglądające TVN słabiej reprezentują odmienne stanowisko w tej sprawie.** Częściej opowiadają się oni za przekazaniem większej liczby kompetencji państw członkowskich na poziom unijny. Odbiorcy poszczególnych mediów są natomiast zgodni co do konieczności zwiększenia kontroli na granicach (tu różnice pomiędzy średnimi nie są statystycznie istotne).

Dalsza integracja z Unią Europejską

Mimo iż ogólny poziom poparcia dla dalszej integracji z Unią Europejską wśród badanych jest wysoki, różni się on u odbiorców różnych mediów (wykres 55). **Za pogłębieniem zjednoczenia Europy najsilniej opowiadają się osoby pozytywnie oceniające TVN, najniższym poparciem dalsza integracja cieszy się wśród użytkowników mediów społecznościowych.**

Poziom poparcia dla odbiorców TVP, Polsatu i portali internetowych sytuuje się pomiędzy tymi wartościami i podlega zmianom w czasie (prawdopodobnie będącym reakcją na informacje o działaniach Wspólnoty).

Wykres 55: Poziom poparcia dla dalszej integracji

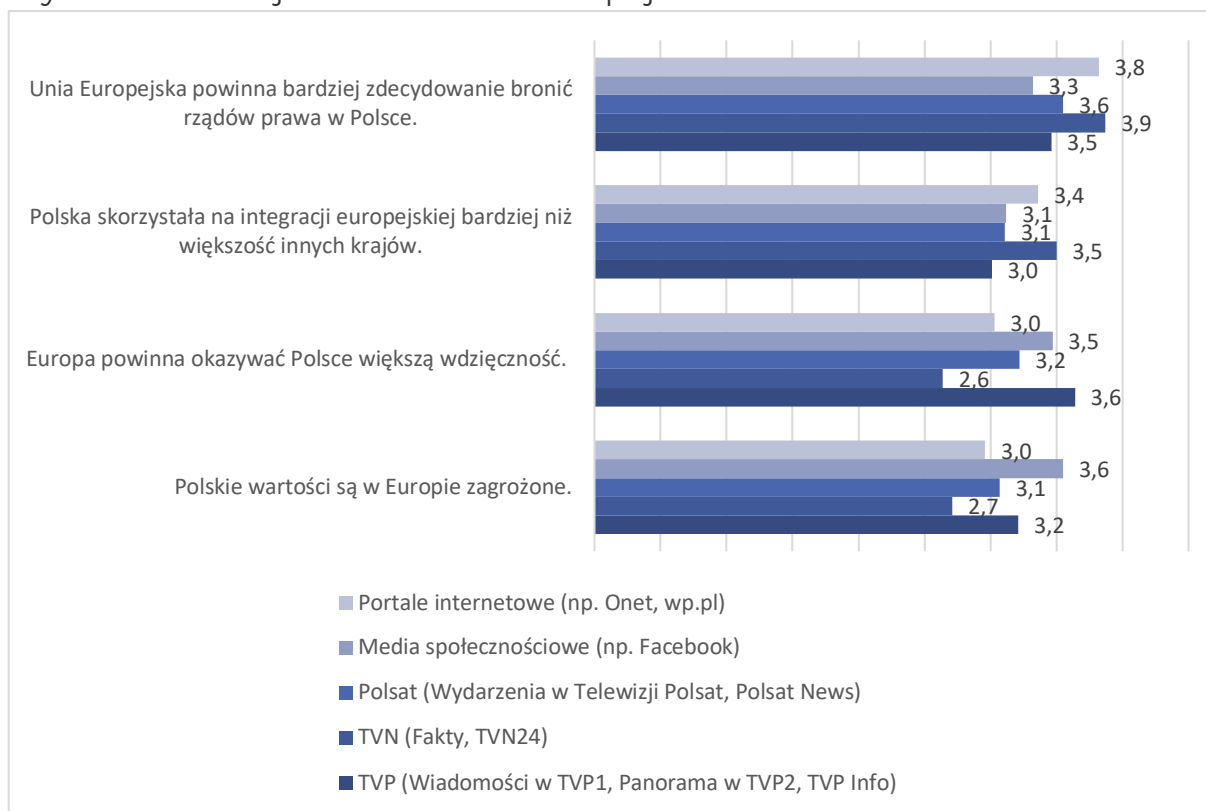


Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 2, 5, 6, 7.

Odbiorcy poszczególnych mediów różnią się także jeśli chodzi o ocenę relacji pomiędzy Polską a Unią Europejską (wykres 56). **Analiza ponownie wyłania trzy grupy badanych: widzów TVN i korzystających z portali internetowych, przejawiających postawy proeuropejskie; eurosceptycznych widzów TVP i korzystających z mediów społecznościowych oraz widzów Polsatu, sytuujących się pomiędzy tymi grupami.**

Wspomniane zależności dotyczą wszystkich analizowanych kwestii, dotyczących zagrożenia polskich wartości w Europie, okazywania większej wdzięczności przez Europę, korzyści płynących z integracji oraz zaangażowania Unii w obronę rządów prawa w Polsce. Warto zauważyć jednak, że różnice pomiędzy grupami najsilniej przekonanymi o słuszności i braku słuszności danego stwierdzenia są najsilniejsze w przypadku dwóch pierwszych kwestii (polskie wartości i wdzięczność Unii), które można określić jako mniej merytoryczne i bardziej emocjonalne. Kwestie merytoryczne, trudniejsze w odbiorze (rządy prawa i korzyści z członkostwa), mimo istotnych statystycznie różnic słabiej różnicują poszczególne grupy.

Wykres 56: Relacje Polska - Unia Europejska



Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 5. N=709.

Mimo iż **Unia Europejska jest najbardziej oczywistym partnerem dla Polski** (zgadza się z tym większość badanych z każdej wyłonionej grupy), badani wskazują także inne kierunki współpracy (choć przekonanie o ich słuszności uzależnione jest od poziomu poparcia dla ścisłej współpracy z Unią). Wśród widzów TVP konieczność ścisłej współpracy ze Wspólnotą podkreśla 80% badanych, a więc poziom poparcia dla pozostałych partnerów jest niewielki (najczęściej wskazywaną odpowiedzią są Chiny).

Drugim kandydatem do współpracy są Stany Zjednoczone, wskazywane przez co czwartego widza TVP, co piątego użytkownika mediów społecznościowych i co szóstego widza Polsatu. Podobny odsetek badanych z tych grup uważa, że Polska nie powinna wiązać się z żadnym konkretnym partnerem. Widzowie TVP oraz osoby czerpiące informacje z sieci (zarówno z portali internetowych jak i mediów społecznościowych) stosunkowo często wskazują też na konieczność poszukiwania nowych sojuszników.

Medium rzetelne	Fala 2						Fala 6					
	Unią Europejską	USA	Chinami	Szukać innych nowych sojuszy	Nie wiązać się z nikim konkretnym	N	Unią Europejską	USA	Chinami	Szukać innych nowych sojuszy	Nie wiązać się z nikim konkretnym	N
TVP	32,8%	25,9%	6,0%	12,1%	23,3%	116	35,9%	35,0%	4,3%	9,4%	15,4%	117
TVN	79,4%	3,8%	7,7%	3,8%	5,3%	209	73,8%	7,1%	3,3%	6,2%	9,5%	210
Polsat	55,8%	14,7%	8,5%	7,8%	13,2%	129	58,0%	16,1%	0,7%	8,4%	16,8%	143
media społeczne	42,9%	17,9%	7,1%	14,3%	17,9%	84	38,7%	16,0%	1,3%	24,0%	20,0%	75
portale internetowe	51,6%	6,3%	9,5%	18,9%	13,7%	95	50,0%	10,0%	6,7%	13,3%	20,0%	90
Medium nierzetelne												
Fala 2												
TVP	70,0%	7,4%	7,1%	7,7%	7,7%	350	65,8%	7,1%	2,8%	10,5%	13,7%	351
TVN	26,7%	31,4%	6,7%	11,4%	23,8%	105	26,3%	39,5%	3,5%	14,0%	16,7%	114
Polsat	41,9%	18,6%	7,0%	7,0%	25,6%	43	57,1%	14,3%	0,0%	11,4%	17,1%	35
media społeczne	49,1%	7,9%	9,6%	16,7%	16,7%	114	43,0%	17,8%	5,6%	13,1%	20,6%	107
portale internetowe	53,5%	9,3%	7,0%	7,0%	23,3%	43	54,2%	25,0%	0,0%	4,2%	16,7%	48

Źródło: opracowanie własne na podstawie PBS Tracking Covid 2, 6.

Wnioski dotyczące relacji polskich mediów z UE

Przeprowadzone analizy pozwalają wyciągnąć szereg wniosków. Po pierwsze, to telewizja najczęściej wskazywana jest jako rzetelne źródło informacji o działaniach Unii Europejskiej w kontekście pandemii. Co trzecia osoba uważa, że rzetelnych informacji dostarcza TVN, co szósta wskazuje Polsat lub TVP. Informacje z sieci za rzetelne uznaje zaledwie co dziesiąty badany. Telewizja publiczna znacznie częściej niż inne telewizje postrzegana jest jako medium nierzetelne (uważa tak połowa badanych, dla porównania co szósty badany jest przekonany o nierzetelności TVN i mediów społecznościowych. Jeśli chodzi o źródła internetowe, zarówno portale internetowe, jak i media społecznościowe rzadko uznawane są za rzetelne źródło informacji o działaniach Unii Europejskiej, warto pamiętając jednak, że badani mogli wskazać tylko jedno medium. Media społecznościowe częściej niż portale uznawane jest za nierzetelne źródło informacji.

Po drugie, badanie pokazuje stosunkowo wysoki poziom poparcia dla Unii Europejskiej i różnych aspektów jej działania, niezależnie od medium, z którego badani czerpią wiedzę. Niemniej jednak widoczny jest wyraźny podział pomiędzy eurosceptyków i euroentuzjastów: eurosceptycy są przekonani o rzetelności TVP, euroentuzjaści o rzetelności TVN. Podział ten (który nie jest zaskakujący) do pewnego stopnia może wynikać z reprezentowanego przez odbiorców danego medium światopoglądu. Niemniej jednak ów światopogląd jest tworzony lub wzmacniany za pośrednictwem mediów. Widzowie Polsatu oraz badani korzystający z portali internetowych zwykle zajmują stanowisko pośrednie, selektywnie przechylając się ku euroentuzjazmowi lub eurosceptycyzmowi.

Po trzecie, korzystanie z mediów społecznościowych jako rzetelnego źródła informacji prowadzi do bardziej radykalnych postaw niż ma to miejsce w przypadku innych mediów. Dodatkowo czerpanie informacji z sieci (zarówno z portali internetowych jak i mediów społecznościowych) sprawia, że badani częściej są otwarci na nowe rozwiązania.

Podsumowanie

Ogólne konkluzje

Silne przywiązanie Polaków do Unii Europejskiej – w świetle zaprezentowanych danych – nie ulega wątpliwości. Zdecydowana większość Polaków uważa, że projekt UE należy kontynuować i pogłębiać, to w niej upatrują głównego partnera strategicznego naszego kraju. Połowa Polaków ocenia działania UE w czasie pandemii jako adekwatne i jest to lepsza ocena niż dotycząca działań polskiego rządu w tej kwestii.

Najważniejszy ogólny wynik dotyczy jednak tego, że nasz stosunek do UE w trakcie pandemii (od początku kwietnia do końca lipca) nie zmienił się, pomimo tego, że istotnie zmieniał się nasz stosunek samej pandemii, działań rządu, kwestii jej skutków gospodarczych, a zwłaszcza działań politycznych związanych z wyborami prezydenckimi. **To bardzo ważny wynik.** Odpowiedzi na nasze podstawowe pytanie o to, czy projekt europejski powinien być dalej pogłębiany a UE bardziej zjednoczona czy też że zaszedł on 'zbyt daleko', ukazują obraz wielkiej stabilności – **od 51 do 61 procent badanych uważa, że UE powinna dalej się jednoczyć, a odwrotnego zdania jest od 14 do 22 procent badanych.**

Drugi z najważniejszych czynników świadczących o ogólnym stosunku do Unii Europejskiej dotyczy **preferowanych przez Polaków strategicznych sojuszników.** I znów, od początku kwietnia do końca lipca **56 do 61 procent**

Polaków uważa, że to UE powinna być tym najważniejszym sojusznikiem, a tylko nieco ponad 10%, że USA i zaledwie poniżej 5% - Chiny. Ponownie warto podkreślić, że w okresie pandemii nic się w tej kwestii nie zmieniło lub niewiele (szczegóły w Raporcie). Jednak około ¼ badanych uważa, że sojusznicy są zbędni lub że należy szukać nowych.

W końcu, pytaliśmy wprost o ocenę działań Unii Europejskiej względem pandemii. Dominującą odpowiedzią połowy Polaków (47-51%) jest, że działania te są 'adekwatne', i to także jest ocena stała. W ciągu czterech miesięcy naszych badań, zmienia się natomiast ich opinia na temat tego, czy UE 'reaguje przesadnie – sieje niepotrzebna panikę' czy też 'nie reaguje poważnie – nie docenia zagrożenia'. I tak, **na początku kwietnia 39% badanych uważało, że UE nie docenia zagrożenia, a tylko 10%, że reaguje przesadnie. Pod koniec badanego okresu 31% potwierdzało niedocenie zagrożenia natomiast aż 1/5 Polaków twierdziła, że UE reaguje przesadnie, sieje panikę.** By zrozumieć rzetelnie tę zmianę, należy przywołać ogólny kontekst – bardzo ważny dla całości naszych badań, wskazujący, że **poziom obaw Polaków względem koronawirusa w badanym okresie znacznie osłabł.** Na początku kwietnia 72% badanych oceniało, że COVID-19 stanowi 'bardzo duże zagrożenia' dla zdrowia, natomiast pod koniec lipca – 44%.

Konkluzje szczegółowe

(1) W okresie od początku pandemii **Polacy nie zmienili swojego stosunku do demokracji**. Dla wyraźnej większości **jest to preferowany ustrój polityczny, w sensie normatywnym. Tak deklaruje 68 do 81 procent badanych** w sześciu pomiarach zrealizowanych między kwietniem a drugą połową lipca. Odwrotnego zdania jest – średnio - między 12 a 22 procent. Krótko: demokracja jako system polityczny ma silne i szerokie wsparcie w polskim społeczeństwie, choć nie należy lekceważyć mniejszości o odmiennym zdaniu.

Nie mniej istotnym aspektem relacji do tej formy ustrojowej jest jednak ocena codziennego, praktycznego jej funkcjonowania w naszym kraju. W tym przypadku oceny badanych wyglądają zgoła inaczej. **Od 34 do 39 procent Polaków pozytywnie ocenia funkcjonowanie polskiej demokracji na początku i w połowie roku 2020, ale wyraźna większość (od 54 do 61 procent) ocenia ją negatywnie.**

(2) Demokracja we współczesnym świecie nie jest jedyną istniejącą formą ustrojową. Porównawcze nauki polityczne stosują metodę dociekania prawdziwego stosunku do demokracji poprzez jego kontekstualizację. Porównują ją mianowicie do alternatywnych form ustrojowych: rządów wojskowych, charyzmatycznego przywódcy oraz rządów technokratów. W największym skrócie nasze dane wskazują, że o ile **odnotowujemy niewielkie poparcie dla pierwszych dwóch alternatywnych reżimów – wojska i charyzmatycznego przywódcy – o tyle pomysł rządów niezależnych politycznie technokratów zyskuje znaczne poparcie niemal 2/3 społeczeństwa**, nieco tylko mniej niż demokracja. To istotny wynik, tym bardziej, że akceptacja tego rozwiązania zyskuje zwolenników w ostatnich latach.

(3) W badaniu naświetlamy stosunek do demokracji możliwie szczegółowo, także poprzez analizę celów politycznych, jakim zdaniem Polaków sprzyjać powinno państwo. Okazuje się, że **badani wyraźnie wyżej cenią sobie, po pierwsze, wspieranie przedsiębiorczości niż solidarności społecznej** (w proporcji zbliżonej do 2:1) **oraz, po drugie, stawiają na postęp społeczny i nowoczesność bardziej niż na ochronę tradycyjnych wartości** (w proporcji zbliżonej do 3:2). Faworyzowanie jednej z dwóch wartości w obydwu parach różni się także w zależności od tego czy dotyczy to euroentuzjastów czy eurosceptyków. Wynik jest klarowny: euroentuzjaści są znacznie częściej tymi, którzy opowiadają się za postępem i nowoczesnością oraz za wspieraniem przedsiębiorczości, a nie za popieraniem tradycji i solidaryzmu społecznego. I odwrotnie w przypadku eurosceptyków, choć nie tak wyraźnie.

(4) Analizie poddano także sześć kontrowersyjnych dla demokracji stanów rzeczy, takich jak: przyzwolenia dla władzy na 'łamanie reguł demokracji, jeżeli wymaga tego interes społeczeństwa' czy zgodę by 'bezpieczeństwo publiczne było zawsze ważniejsze niż prawo do prywatności'. Pozostałe cztery stany rzeczy (szczegóły w Raporcie) to kwestia dopuszczalności łamania reguł demokracji w imię interesu społeczeństwa, kwestia wpierania przez władze większości kosztem mniejszości, dowolność pacyfikacji protestów przez władze czy zagadnienie kontroli władzy przez obywateli. **Poza jednym przypadkiem (bezpieczeństwo publiczne czy prawo do prywatności) w którym to Polacy są równo podzieleni, w pozostałych pięciu opisanych kontrowersyjnych stanach rzeczy, badani opowiadają się za rozwiązaniami cechującymi dojrzałe demokracje.**

(5) **Relacje między pozytywnym stosunkiem do Unii Europejskiej i takim samym do różnych aspektów demokracji** stanowi jeden z głównych, a zarazem licznych, wątków Raportu. Nasze analizy ukazują obraz oczekiwany i poniekąd trywialny, jak np. współwystępowanie wysokiej wagi przywiązywanej do demokracji jako najlepszego ustroju politycznego a bycie euroentuzjastami, i – szerzej – bycie pozytywnie nastawionym do wielu cech UE, jej zamierzeń i dokonań. Całkiem inaczej rzecz się ma, gdy zestawiany euroentuzjazm Polaków z oceną aktualnego funkcjonowania polskiej demokracji. W takiej sytuacji odsetek eurosceptyków, którzy są z niej zadowoleni jest dysproporcjonalnie wysoki, a odsetek euroentuzjastów niezadowolonych jest również dysproporcjonalnie dużo. Euroentuzjaści są też - ogólnie rzecz biorąc - bardziej krytycznie nastawieni wobec alternatywnych do demokracji systemów politycznych, zwłaszcza rządów wojskowych i charyzmatycznych przywódców. **Siła polskiego euroentuzjazmu** zależy bardziej od kobiet niż od mężczyzn, od ludzi starszych niż młodszych, od ludzi wykształconych niż słabo wykształconych i od ludzi miasta raczej niż wsi. Podobny obraz zarysować można, gdy analizujemy kwestie UE jako strategicznego sojusznika czy opisujemy osoby oceniające działania Unii w pandemii za "adekwatne".

(6) **Euroentuzjaści są przekonani, iż w czasie pandemii UE pomogła naszemu krajowi**, czego nie potwierdzają eurosceptycy. W niniejszym Raporcie nie testujemy kierunku przyczynowości tej zależności, ale jeśli mamy w badaniu odnotowany trwały (nie zmieniający się) stosunek do projektu europejskiego to należy zakładać, że to raczej ten czynnik wpływa na ocenę pomocy pandemicznej ze strony UE niż odwrotnie, gdyż poziom euroentuzjazmu przed i na początku pandemii był podobny do tego z końca okresu badania. Euroentuzjaści są nie tylko generalnie bardziej gotowi przyzwalać na większe kompetencje Unii w sprawach państw narodowych, są zarazem wyraźniej **skłonni do pan-europejskiego solidaryzmu**.

(7) **Wiedza Polaków o konkretnych politykach UE**, jej prerogatywach, programach wspomagających kraje w pandemii jest daleka od doskonałości. Jednak subiektywna ocena wiedzy o działaniach Unii wskazuje, iż sami zainteresowani **są tego świadomi**.

○ konkretach kompetencji UE Polacy wiedzą niewiele i wybiórczo, ale większość względna, niemal 40-procentowa, popiera przeniesienie większej liczby kompetencji z poziomu państwa narodowego na poziom unijny. Raport ukazuje jak kwestia tej ogólnej dyspozycji bądź sprzeciwu wobec niej współwystępuje z innymi, bardziej szczegółowymi kwestiami, których delegacja państwowych uprawnień miałyby dotyczyć. Nie jest to jednak obraz jednolity: inaczej - bardziej negatywnie - wygląda to przyzwolenie, gdy odnosi się do polityki wobec uchodźców, a inaczej, gdy chodzi o politykę względem publicznej służby zdrowia czy kwestii gospodarczych.

(8) **Dla większości członkostwo Polski w UE będzie tak samo ważne po pandemii, jak dotychczas** (uważa tak 41 i 46% Polaków, w kwietniu i maju br.), niemal 30 procent w obydwu pomiarach uważa, że będzie ono ważniejsze, natomiast 15%, że mniej ważne. Przy czym to ludzie najstarsi i w wieku 45-54 lat, ludzie zamieszkujący wielkie miasta raczej niż te średnie oceniają najwyżej wagę przynależności do UE. Czynnikiem najsilniej determinującym tą opinię jest jednak postrzegany stopień zagrożenia pandemią; gdy jest wysoki, UE jawi się jako bardzo ważna organizacja. Podobnie w przypadku osób oceniających, że nasz kraj słabo radzi sobie – w porównaniu z innymi krajami UE - ze skutkami epidemii. Największe różnicowanie ocen przyszłej użyteczności UE odnotowujemy jednak, gdy patrzymy na nie przez preferencje partyjne Polaków. Ponad 90% elektoratu Koalicji Obywatelskiej uważa, że rola ta będzie taka sama albo większa, na drugim krańcu zwolennicy Konfederacji, którzy wagę naszego członkostwa w UE lekceważą; zaledwie 45% tego elektoratu podziela ocenę zwolenników KO, a niemal połowa sądzi, że UE będzie 'mniej ważna'.

(9) Średnio **połowa badanych uważa, że problemy pandemii i jej konsekwencje powinny być rozwiązywane wspólnie w ramach Unii Europejskiej**, a około 14%, że państwa powinny sobie radzić samodzielnie. Nie widać w tym przypadku istotnego zróżnicowania tej opinii wg płci i wieku, choć grupa osób najstarszych, a zwłaszcza najstarszych kobiet, nieco częściej wyraża preferencje dla wspólnotowego rozwiązywania tej kwestii. Rzecz jasna, polegania na wspólnym działaniu europejskim jest tym silniejsze im ocena pandemii wydaje się groźniejsza i to zarówno w kwestii zdrowia społeczeństwa, jak i jej gospodarczych skutków. Opinia ta warunkowana jest identyfikacją partyjną; z jednej strony sympatycy Lewicy i KO, wyraźnie opowiadają się za wspólnotowym rozwiązywaniem problemów pandemii, i z drugiej strony - zwolennicy PiS i Konfederacji w większym stopniu upatrują rozwiązania tych problemów przez państwa narodowe. Podkreślmy jednak, że nawet w tych dwóch elektoratach dominuje preferencja wspólnotowego działania.

(10) Kwestia przekazania 'większych kompetencji państw narodowych na poziom unijny' był jednym z istotnych tematów naszej analizy. Odnotowujemy **nieznaczną preferencję dla przekazania większych kompetencji UE** (37%), przy 29% nie zgadzających się z takim transferem, pozostali nie mają w tej sprawie zdania. Na taki zabieg gotowe są częściej osoby obawiające się pandemii oraz oceniające, że Polska dobrze wyszła na członkostwie w UE, a zarazem gorzej radzi sobie z kryzysem od innych państw UE. Są to jednocześnie osoby uważające, że UE powinna bardziej zdecydowanie bronić rządów prawa w Polsce.

(11) Funkcjonowanie mediów w Polsce, zwłaszcza zaś stronnictwo i partyjne uzależnienie telewizji publicznej od politycznego mocodawcy powoduje szereg nieoczekiwanych komplikacji tak naszego życia publicznego, jak i – w interesującej nas kwestii – stosunku Polaków do Unii Europejskiej.

Syntetyczne wnioski naszych analiz potwierdzają, po pierwsze, że w dobie pandemii do łask powrócił przekaz tradycyjnych mediów, w tym zwłaszcza telewizja. Po drugie, Polacy różnią się w ocenach poszczególnych nadawców: rzetelność telewizji publicznej jest wyraźnie gorzej oceniana niż TVN-u czy POLSAT-u. Dodajmy, że media społecznościowe i portale rzadko uznawane są za rzetelne źródło informacji o UE. **Nasze badanie pokazuje stosunkowo wysoki poziom poparcia dla UE i konkretnych podejmowanych przez nią działań w czasie pandemii, niezależnie od medium, z którego ludzie czerpią wiedzę.** Niemniej, widoczny jest podział na eurosceptyków i euroentuzjastów; ci pierwsi są przekonani o rzetelności TVP, a euroentuzjaści – o rzetelności TVN. Wynik spodziewany, świadczący o istnieniu sprzężenia zwrotnego, ludzie wybierają to medium, które potwierdza ich wcześniejsze opinie, z kolei oglądanie tak dobranego medium wzmacnia uprzednie przekonania. Widzowie POLSAT-u zajmują pozycje pośrednie, selektywnie skłaniając się ku euroentuzjazmowi lub eurosceptycyzmowi.

Korzystanie z mediów społecznościowych i traktowanie ich jako rzetelnego źródła informacji jest powiązane z bardziej radykalnymi ocenami i opiniami niż w przypadku korzystania z innych mediów. Z kolei, mamy wskazówki, iż czerpanie informacji z sieci sprawia, że badani są bardziej otwarci na nowe rozwiązania.

(12) Stosunek Polaków do UE można i należy opisywać przez klasycznie szkiełko socjologiczne -- zróżnicowań społeczno-demograficznych. **Płeć i wiek znacząco różnicują zarówno ocenę zagrożeń jakie stanowi pandemia dla zdrowia Polaków i gospodarki Polski, jak i stosunek do integracji europejskiej, do UE jako głównego sojusznika Polski oraz do oceny reakcji UE na pandemię.** Młodszy Polacy oraz mężczyźni widzą mniejsze zagrożenie dla zdrowia i gospodarki ze strony Covid-19. Mężczyźni w wieku 18-34 są najbardziej eurosceptyczni oraz skłonni gorzej oceniać reakcję UE na kryzys wywołany koronawirusem. Są też grupą najrzadziej

wybierającą UE na głównego sojusznika Polski. Najchętniej widzą działanie wspólnymi środkami UE przy rozwiązywaniu problemów gospodarczych starsze kobiety. Z kolei mężczyźni w wieku 25-34 lata najczęściej chcą by każdy kraj rozwiązywał problemy gospodarcze związane z pandemią samodzielnie. Największe nadzieje z członkostwem w UE w przyszłości wiążą **mieszkańcy średnich i małych miast**, w szczególności **mężczyźni**. Osoby gorzej oceniające zarządzanie kryzysem przez władze krajowe nie tylko widzą w UE głównego sojusznika Polski, ale przywiązują zdecydowanie większą wagę do przyszłego członkostwa w UE.

(13) Ludzkie osadzenie instytucjonalne i afektywne związki z organizacjami mają znaczenie w interesującym nas temacie. I tak, brak lub **luźne związki z kościołem związane są z postawami pro-europejskimi** i chęcią delegowania uprawnień decyzyjnych na poziom UE. Ciekawe, że grupa osób najczęściej uczęszczająca do tej instytucji nie wykazuje istotnego zróżnicowania w kwestii delegacji omawianych uprawnień. Jest to jednak zapewne efekt wieku; pamiętajmy -- osoby starsze są przekonane o wartości członkostwa w UE i całego projektu europejskiego.

Zwolennicy poszczególnych partii zachowują się – w większości - tak jak oczekiwaliśmy i jak wynika to z innych badań. Lewica zwłaszcza oraz liberalne centrum skupione wokół KO popiera delegacje owych kompetencji, a zwolennicy PiS – nie. Małą niespodzianką jest zakres, w jakim sympatycy PSL są temu pomysłowi chętni-/niechętni, a prawdziwą niespodzianką stanowi elektorat Konfederacji, który nieznacznie, ale jednak, bardziej wspiera niż jest przeciwny delegacji kompetencji na poziom unijny. Ten ostatni wynik – zanim gołębie z tą wieścią pofruną w świat – powinien być rzetelnie zbadany ponownie i – co najmniej - nie raz jeszcze potwierdzony.

Bibliografia

- Balcer, A., Buras, P., Gromadzki, G., i Smolar, E. (2016). Polacy wobec UE: koniec konsensusu. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego
[Dostęp online, 24 sierpnia 2020:
<http://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Otwarta%20Europa/Polacy%20wobec%20UE%20-%20raport%20Fundacji%20Batorego.pdf>].
- CBOS (2020). Trendy – Stosunek do członkostwa Polski w Unii Europejskiej.
[Dostęp online, 24 sierpnia 2020:
https://www.cbos.pl/PL/trendy/trendy.php?trend_parametr=stosunek_do_integracji_UE].
- Pirro, A., i Van Kessel, S. (2017). United in Opposition? The Populist Radical Right's EU- Pessimism in Times of Crisis. *Journal of European Integration* 39 (4): 405–420.
- Werts, H., Scheepers, P., i Lubbers, E. (2013). Euro-Scepticism and Radical Right-Wing Voting in Europe, 2002–2008: Social Cleavages, Socio-Political Attitudes and Contextual Characteristics Determining Voting for the Radical Right. *European Union Politics* 14 (2): 183– 205.

Jak skontaktować się z UE

Osobiście

W całej Unii Europejskiej istnieje kilkaset centrów informacyjnych Europe Direct. Adres najbliższego można znaleźć na stronie:

https://europa.eu/european-union/contact_pl

Telefonicznie lub drogą elektroniczną

Europe Direct to serwis informacyjny, który udziela odpowiedzi na pytania na temat Unii Europejskiej. Można się z nim skontaktować:

- dzwoniąc pod bezpłatny numer telefonu:

00 800 67 89 10 11 (niektórzy operatorzy mogą naliczać opłaty za te połączenia)

- dzwoniąc pod standardowy numer telefonu

+32 229 996 96

- drogą elektroniczną za pomocą formularza dostępnego na:

https://europa.eu/european-union/contact_pl

Komisja Europejska Przedstawicielstwo w Polsce

ul. Jasna 14/16a
00-041 Warszawa

telefon +48 22 556 89 89

fax +48 22 556 89 98

e-mail: ec-poland@ec.europa.eu

www: ec.europa.eu/polska

Facebook: /komisjaeuropejska

Twitter: /EUinPL

Komisja Europejska Przedstawicielstwo Regionalne

ul. Widok 10
50-052 Wrocław

telefon +48 71 324 09 09

fax +48 71 344 17 08

e-mail: ec-wroclaw@ec.europa.eu

Wyszukiwanie informacji o UE

Online

Informacje o Unii Europejskiej są dostępne we wszystkich językach urzędowych UE w portalu Europa:

https://europa.eu/european-union/index_pl

Publikacje UE

Bezpłatne i odpłatne publikacje UE można pobrać lub zamówić na stronie:

<https://publications.europa.eu/pl/publications>

Prawo UE i powiązane dokumenty

Informacje prawne dotyczące UE, w tym wszystkie unijne akty prawne od 1952 r., są dostępne we wszystkich językach urzędowych UE w portalu EUR-Lex:

<http://eur-lex.europa.eu>

Portal Otwartych Danych UE

Unijny portal otwartych danych (<http://data.europa.eu/euodp/pl>)

umożliwia dostęp do zbiorów danych pochodzących z instytucji i innych organów UE. Dane można pobierać i wykorzystywać bezpłatnie, zarówno do celów komercyjnych, jak i niekomercyjnych

JJ-01-20-662-PL-N

ISBN 978-92-76-24751-7 doi:10.2775/92785